8.

Listy K. Ciecis
Biskupa
do Rodziny Cieciszow-
skich

1

1

Kasper Kazimierz Cieciszowski

Listy z Rzymu do Brata

1765 – 1766.





260 1. 16 Martij. 1766. w Rzymie. 2 6

Doszedł mnie łaskawy respons Brali Dobrodzieiow, w którym za wyraźną łaskawą pamięć o mnie nayniższe czynię dzięki.
Niespodziewaną odebrałem wiadomość o wyiedzie WMć Pana Dobrego w cudze kraje, z ktorey y kontent, y niekontent. Kontent że Bratunio kochany zwiedzi całą Europę, co mu wiele przyda estymacyi y profitu, y że prędzey nad spodziewanie moie będę miał honor widzenia się z Braciszkiem kochanym, ktorego niech P. Bog prowadzi zdrowo, y pomyslnie w żadnych nie zapomnę medytowaćh, y na tę intencyą dałem na mszę ś. Niekontent zaś że miła mi koresponencya, którą sobie ś beata przyzywałem pretentia, przedmowy ustanie, upraszam WMć Pana Dob. na affect Braterski, ażebyś raczył się do mnie odezwać z każdego kraju gdzie będziesz y razem jak długo się gdzie zabawisz, oznaymić, a ja dla tego ażebym y ja mógł do WMć Pana Dob. pisywać, a w cudzym kraju nie droga poczta listow. Przyznam się WMć Panu Dob. lepiey by było jechać można, ażebyś mi cokolwiek przysłał pieniędzy, bo tylko mam ℞ 35. prawda że juz za pułroku zapłaciłem od wiktu, y od stancyi, ale dwie par sukni letnich wiele mnie kosztować będą, a niczemu szyć Bratuniu, że tu tak droga własnie materya w Rzymie, iak y wszystkie, co w krotce[?] ... tanio, powtore że WMć ... ... y ... w Rzymie 1767. to computando aż do Obri mało być w Rzymie pieniędzy przysłać, czyni mnie a Junio jak mi JP Dowcz pieniądzy przysłe jechać dla a dla się ja ... 10. niewiem wiele przyszłe jechać, ile że y wyświęcie się tym przez pułtora roku ożeydzie, ile że y honorem ... myślę pomału, y przy łasce Boga z ... ażebym był Juris Utriusque nie, Sprawnie Dyspozytę moy Bratuniu chcę Doctor. Proszę WMć Pana Dob. o Dimissoriales do wyświęcenia się mi się postarać od JO Xcia Biskupa Poznańskiego a quolibet Episcopo, od ... Subdyakona, a to to juz w tym roku mógł być ... dyspensę od Interstitiow pła... z tej przyczyny że tu za dyspensę od ... ... wiele trzeba, że zas tituli żadnego nie mam, proszę Brali Dob. zapisać mi in Mensa... ..., albo in ... nia Episcopali, prosić się przyjmiemy ... Ꝥ. 200 nie będzie z żadnym detrymentem, bo to nazad ...

do Śmierci, to tylko służy na świadectwo, że niejestem
egenus. Roku przyszłego może tym już rozciągać Beneficium
Curatum, Kochany Bratunie Kochany gdzie dla mnie
wyraża WMMPDziej do mnie że mocno elaborowałeś, azeby
mi co wyrobić, dziękuję serdecznie za łaskę Jego, muszę
się znać co wakować. Nie oznajmił mi WMPD. dobrze
okoliczności wszystkich wyjazdu swego, rozumiem ja że te zwie-
dzenie krajów z małym expensem będzie Bratunia. o JPa
Korseniewskim którym tu ma przyjechać z JP Mniszkiem
nie mogę sobie przypomnieć, dobrze by było przez niego dla
mnie przystać przemiędzie, to by wcale nie niekosztował
a zaś na życie JPdd Bazylianow kosztowałaby, to wspomnie
tu JPa Podkomorzemu przysyłając, także, a w reszcie najle-
piej w tym interesie udaj się Kochany Bratuniu, do JPa Sli-
nickiego, któremu tym bardziej rekommenduj mnie WMPDz
że odjeżdżasz, jakoż w samej rzeczy, nie będę miał teraz
nikogo, ktoby mi jaki wyrobił, lub doniósł wakans.
Ja najpierw, ale pochwaliłbym do JPa Slinickiego. Miałem
tu wiadomość o śmiertelnej chorobie JW Biskupa Łu-
ckiego, który jako jest Dziekanem Warszawskim, zape-
wne z tą Prelaturą JP Biskup Chełmski wziąłby po
nim, zaczym in omni casu jeżeli by wakowała
Kanonia Warszawska, pisałem do JPa Stadnickiego
Dziękuję za łaskawe oznajmienie mi wiadomości.
Tu ustawicznie pisze Gazeta o Ślubnych Kontraktach
Krola Jmci Naszego z Arcyksiężniczką Austryacką, jeżeli
co o tym finalnie wiesz WMMPDz proszę, donieść
Proszę WMPDzia napisać jeszcze do mnie z Polski,
z determinacyą dnia którego do Prus wyjeżdżasz
y czy się WMPDziej przestroił po Francuzku, y kogo
z sobą weźmie do usług. Rzecz piękna prawdziwie
widzieć cudze kraje. Ja tu w Rzymie wiele mam
ukontentowania gdzie kolwiek wyjdę, jakoż nie dziwić
tym mieście Rzymie, bo to jest Miasto najpiękniejsze
w Świecie, bo wszyscy nawet to twierdzą, którzy

261. 1103

Monsieur Mon tres cher Frere.

Z wielkim utęsknieniem oczekiwam Responsu WMć Pana Dobrodzieja, tak dla dowiedzenia się o miłym Jego zdrowiu, iako też dla ciekawości obiecanego mi Dyaryuszu Seymu Warszawskiego, a bardziey dla odebrania Supplementu, ktorego iako w pierwszym czytaniu Listow Sinie jestem mocno potrzebny. Owszem niech WMćPan Dziey laskę y przywiązanie swoje, niechcesz mnie martwić tak długim milczeniem, ktore tym bardziey może mowie mnie dręczy, im w żyszey konsensuje pamięci winne obowiązali Bratowskiey troskliwości o zdrowiu y powodzeniu mym Państwa Dobrodzieystwa.

Proszę roskazać mi czym się mam przysłużyć, jakiemi Relikwiami, jakiemi Odpustami, starać się o wszystko usilnie będę, a będę przepentus będę miał zupełną łatwość przysłania przez Jpa Skarbnika, ktory nayda pijeci mieszy bydź w Rzymie obiecał y zapewne na Sy Piotr nayiększy urostowi Rzymskiey przyjedzie, ile że w tydzien po Sym Piotrze będzie kanonizacya Szesciu Swiętych razem to jest Sᵒ Jana Kantego Polaka Xiędza Swieckiego Krakowskiego, Sᵒ Jozefa Kalasantego Fundatora OO. Piarow, Sᵒ Jozefa de Copertino Franciszkana, Sᵒ Emiliana Fun

1630
1166
550
1080
1166
240

1200. 1920 | 3120 120 30 120 30 120 30 | 242 | 120 1300 5200 | 120 | 111

datora Kongregacyi nazwaneyh Somaskow, rowie tu stawych iak Jezuici, y Piarzy, Sº Fedelisa Kapucyna, y Sg Franciszki de Chantal Fundatorki Wizytek. Rzecz tta osobliwa sciąga wielu Cudzoziemcow do Rzymu. Ja z laski Naywyzszego zdrow iestem, do nauk według sposobnosci sił slabych moich taką przykładam applikacyę, ktora by zupełnie odkładzała expensa moie. Do Języka Greckiego za laskawym powodem Naydoskonalszego Professora JXa Vernanzi tym więcey zbieram ochoty, im więcey widzę pozytku. Niemcy, Angliczy, Hollandowie, ktorzy między cudzyzemcami innemi, tym Językiem tak się dystyngwuią, że wielu z nich dla niego szczegulnie niesmiertelnemi w slawie uczynili się. Osobliwą oświadczyli łaskę pelny dobroci ku mnie JX Kustosz Bibliothecae Vaticanae, pozwalaiąc mi sekretnie wypisać ex Antiquis Codicibus Graecis, rzecz taką, przez ktorey wydanie do Druku mogę uczynić honor Imieniowi, Oyczyznie, y sobie. JXX Benedyktyni wzięli prowincyą na siebie wydania, y tłumaczenia Oycow Swiętych iako to Bazylego, Chryzostoma, Augustyna etto. Sowdłuje że już perfectissimum zrobią opus, ieżeli i same rzecz iest w druku z powszechnym wszystkich ukontentowaniem y estymacyą. JX Vernanzi wynalazł dla mnie nieprzetłumaczone dotychczas opus Naydoskonalszego Greckiego

4

Autora Michaelis Psellii Guwernera Konstantyna Cesarza, ktorego pisma zostawione Styl, y subtelność pisania naydowodniey pokazuią. A iako ja Kału dla expensy, iako tez y czasu niechciałem przedsięwziąść nie wielkiego, wybrał dla mnie Arkuszy siedm w materyi wysokiey, y służące do Dzieła już zachwalonego JX Benedyktynow Congregationis S[ti] Mauri, to jest: Michaelis Pselli Dissertatio De vero Charactere Theologico, Commentarius in [illegible] Paschatis S[ti] Basilii Magni, Commentarius in loca difficiliora S[ti] Gregorii Theologi. Jest rzecz Bratuniu tak piękna, że ię bespiecznie Oycu S[to] mogłbym dedykować, ale memor Patrie, jako rzecz Duchowną Xcia JMci Opatowi Bratu Krolewskiemu przypisać mam intencyą. Rozumiem że mnie to nie będzie kosztować więcey nad # 40. Nierzad mi Bratuniu niewiem iakią się drogi chwycić do promocyi moiey potrzebney dla Was Braci, dla tego chocby mnie żadnym nie konpensowano podarunkiem rezygnuiące, ktorego Beneficium swego zupełnie mi będzie profecturus, zaczym Bratuniu proszę od WMPana ~~intentate~~ względem tego interessu proponuy to JX Klinickiemu, y day mi iak naypręzey Respons, ieżeliby można Krolowi dedykować byłoby lepiey, możesz WMPan podday pięknego Stylu kogo napisać List imieniem moim supplikuiący pozwolenie dedykacyi do Xcia JMci Opata, lub do kogo mianowicie utilius. Ten interess non

1200. / 800. / 1440 / 3000   3000   14204

patik 1440 Moram, 14320, że sposobnieyszey okazyi nie... zi mogę przedania tey dizyki jako przez ... pa Skarbnika, który ią w całe odda Xięgarni; na jedney stronie będzie drukowana po Grecku, na drugiey tłumaczenie Łacińskie, w którym tey ... na przyszłey Poczcie do JX[ię]a Biskupa Kijowskiego piszę List po Grecku, możesz WMM[ość] Dz. przyiść do niego, uwiedzieć się o ukontentowaniu jego. Biskupa

Pologne.

à Monsieur
Monsieur le Comte
Cieciszowski
Veneur et Vice Staroste de
Live.
par Vienne à Varsovie

64. 32 / 96 — 36. 99 / 36. / 72. — 594. 612 / 264. / 105 — 60 / 47.

240. 05 .02 / 14 — 612. 382.15 / 964 15 — 269. 264 — 390.

364.15 / 390 / 744. 53 — 390 — 574.15 / 12 / 562 15 — 47. — 22 15

329 / 23.15 / 352 15 / 75 10. / 30 4. / 105 — 574.15 — 14 / 33. — 4 — 23.15 — 47 / 7 / 329 4

Upadam do nóg WMMy Pań[stw]a Dobrodziejstwa tekże mnie [illegible] z pamięci oddaię. Proszę mi oznaymić coś dzieje w Polsz[e]. Ten interess WMM[ość] w sekrecie trzymay poty aż póki do druku nie poydzie. Rozgłoszenie przed innemi mogło by mnie ta[k] zaszkodzić. Oczekiwam rezolucyi, iaką WMM[ość] będziesz mi[ał] od Xcia [illegible]. A dziś niechay P. Bóg zdrowych trzyma dłu[go]

wszystkie zlustrowali Kraje, jakoż w żadnym Mieście
nie masz tak wiele Cudzoziemców jak tu w Rzymie, a
osobliwie Anglików, Francuzów, Hiszpanów, Turków na
wet, Moskalów dystyngwowanych, Arabów, Illiryków,
Armenów, etc. wiele wiele. O dzień pożądany, którego
z utęsknieniem oczekiwać będę przybycia Bratunia
Kochanego, y jeżeli WMM PD. pomiarkowałbyś żebym
częściej nasad w Kompanii, tobym tobie mógł wyro-
bić dyspensę na półtora roku, do zostania dłuższem
nie przykrzę się już dłuższym pisaniem. Oddaję mnie
tuae affektowi, y nie wygaśnie w żadnym Kraju z mojej
pamięci. Wszem Państwu Rodzicielom Dobrodziejstwu
do nóg upadam. Dzieci JchM Kochane serdecznym ściskam
affektem, Niech P. Bóg błogosławi jak najlepiej
cordicitus życzę. Proszę JMPa Dowskego, niechaj
napisze do mnie z tamtej strony, jak nam adresso-
wać listy do niego, co jest potrzebna aby nieomylnie
dochodziły, osobliwie w cyrkumstancyach takich
w jakich się znajdować mogę. Niech będzie na mnie
łaskaw często korrespondując ze mną, proś go
WMM PD. y namawiaj. Ściskam jeszcze z Pol-
ski Jegomości. A Dieu po million razy serdecznie
ściskam Kochanego Bratunia Deus ducat, per-
ducat, et reducat.

Zapisuy WMM PD. tak do mnie, a Monsieur le Comte, bo
tu w Rzymie wszystkich Kawalerów Polskich tak na-
zywają, y wiadomo tak podpisuję, a to tylko przez
się że Poczta pomiarkuje po podpisie Blaba
alli Basiliani Rutheni alla Madonna del Pascolo.

Zpk

à Monsieur
Monsieur le Comte
Cieciszewski
Tresorier de la Terre de Live.

à Varsovie.

Rzym 1765. 6

List Kaspra Cieszkowskiego z Rzymu – adres A Monsieur Monsieur le Comte Cieszkowski Veneur et Vice Staroste de Live par Vienne a Varsovie

Monsieur mon très cher Frere

Z wielkim utęsknieniem oczekiwam Responsu WMPana Dobrodzieja tak dla dowiedzenia się o miłym jego zdrowiu, jako też dla ciekawości obiecanego mi Djariusza Sejmu Warszawskiego, a bardziey dla odebrania Suplementu którego jako w pierwszym wyraziłem liście jestem mocno potrzebuiy. Oswiadcz mi WMPan Dobr. łaskę i przywiązanie swoie niechcąc mnie martwić tak długim milczeniem które tym bardziey mnie dręczy im żywszey konserwuję pamięci winne obowiązki braterskiey troskliwości o zdrowiu i powodzeniu WM. Państwa Dobrodziejstwa.

Proszę wskazać mi czym się mam przysłużyć, jakiemi Relikwiami, jakiemi odpu=

=stami

starai się o wszystko usiluie będę, abyday
praesentur będę miał zupełną łatwość przystania
przez JP. Skarbnika który nąydaley pięciu mie-
sięcy być w Rzymie obiecał, i zapewne na Swięty
Piotr największą Uroczystość Rzymska przyjedzie,
ile że w tydzień po Sw. Piotrze będzie kanonizacya
siedmiu swiętych razem, to jest Sw. Jana Kantego
Polaka, Księża Swieckiego kapłana Krakowskiego
S. Józefa Kalasantego fundatora OO Pija
rów, S. Józefa de Copertino Franciszkana, Sw.
Emiliana fundatora kongregacyi nazwa
nych Somasków, równie też słynnych sła
nych Jezuit i Pijarzy. S. Fidelisa Kapucyna
i Sw. Franciszki de Chantal fundatorki
wizytek. Rzecz ta osobliwa ściąga wielu
Cudzoziemców do Rzymu

Ja z łaski najwyższego zdrów jestem, do
nauk według sposobności sił słabych moich
także przykładam, byle tylko taniey, którąby zupeł-
-nie osładzała expensa moie Dopiszka

Do języka Greckiego za Łaskawym powodem najdoskonalszego Professora JX^o. Vennanti, tym więcey nabierałem ochoty im więcey odbierałem pożytku. Niemcy, Anglicy, Hollendowie, Włosi między erudycialni umiemi tym językiem tak się dystyngwuią że wiele z nich dla niego szczególnie nieśmiertelnemi w sławie uczynili się. Osobliwą Oświadczał Łaskę pełny dobroci ku mnie JX Kustosz Biblioteki Vaticanu, pozwalając mi sekretnie wypisać ex antiquis Codicibus Graecis rzecz taką przez ktorey wydanie do druku, mogę uczy-nić honor Pryncypiowi, Oyczyznie, i sobie.

Przeszłego Benedyktyni wzięli na siebie wydania i tłomaczenia Ojców Swiętych jakoto Bazylego, Chryzostoma, Augustyna i innych, sądząc że iuż perfectissimum zrobią Opus, jakoż w samey rzeczy jest w druku z powszechnym wszystkich ukontentowaniem i estymacią.

A X Verranzi wynalazł dla mnie nieprzetłu-maczone dotychczas Opus najdoskonal-

= szego

szego Greckiego Autora Michaelis Bellii Guwernera Konstantyna Cesarza, którego pis-ma zostawione styl i subtelność pisania najdowodniej pokazują. Ajakoja tak dla expensy jakoteż i czasu niechciałem prze-szkadzającej nic wielkiego wybrać dla mnie Ar-kuszy siedm w materji wysokiej i służącej do dzieła już zachwalonego JX. Benedykty-now Congregationis Sancti Mauri to jest Michaelis Belli Disertatio de vero Caracte-re Theologiae Comentarius …

Paschalis S. Basilij magni Comentarius in loco difficillimo S Gregorii Theologi.

Jest rzecz Braciszku tak piękna żeją bezpiecz-nie Ojcu S. mógłbym dedykować – ale memor patriae jako rzecz duchowną Xiążęciu Jegomości Opatowi bratu Królewskiemu przypisać mam intencyą. Rozumiem że mnie to niebędzie kosztować więcej nad ~~X~~ 40

Nie rzecz ~~u nie~~ mi ~~Braciszku~~ Braciszku, niewiem jakiej się drogi chwycić dla

dla promocyi mojej potrzebuję dla was
Brać, — sięgnę, choćby mię żadnym nie
skompensował podarunkiem, rezygnację
którego Beneficium, iego zapewnienie mi będzie
profitowne, z czym Białunin pomysł× proponuj
to Ilnickiemu, daj mi jak najprędzej respons
jeżeliby można Królowi dedykować, byłoby
lepiej! możesz WMPan Dobr. podług pięknego
Stylu swego napisać list imieniem moim
Suplikujący o pozwolenie dedykacyi do Księcia
Jegomości Opata lub do kogo miarkujesz
Wilnus. ⊕ Sposobniejszej okazyi mieć niemogę
przesłania tej książeczki jako przez JP. Skarbnika
który ją do ręki odda Księciu Jmci. — Na
jednej Stronie będzie drukowana po Grecku
na drugiej tłomaczenie Łacińskie. Piszę
na przyszłą pocztę do JmcKsiędza Bir
-skupa Kijowskiego, i piszę list po Grecku
możesz WMPan Dobr. pisać do niego wywiedzieć
się o ukontentowaniu tego Biskupa
Upadam do nóg Państwa Dobrodz.
Łasce mię ich i pamięci oddaję —
Proszę mi oznajmić co się dzieje w
Polsce

× WMPan Dobr. urzędem tego interesu i przyjaźni
⊕ Ten interes non patet horam

Ten interes WWPan Dobr. w sekrecie trzymany póty aż puki do druku nie podam. Rozgłoszenie przed innemi mogłoby mnie tu zaszkodzić. Oczekiwam rezolucyi jaką WWPan Dobrodziej będziesz miał od Księcia Opata. Adieu niechaj Pan Bóg zdrowych trzyma dzieci.

K Cieciszowski

11

2

K. K. Cieciszowskiego
Listow siedm do Corki
Brata Adama Massij
1782 – 1785.

21. Lipca 1782. z Krakowa

Ma très chere Niece.

Wyjeżdżaiąc z Warszawy w ów moment naywiększey Mcidobrodzieyki
o moiey troskliwości, y Jey Siostrzyczki, co przyiąłem za dowód
prawdziwego Jch do mnie przywiązania, deklarowałem WMcidobrodzieyce
że będę pisał do Niey, y do Mcidobrodzieyki Alexandry, nie czynię więc
iak tylko dotrzymać słowa moiego Naykochańszym Synowic[...]
Dziękuię za dopełnienie prośby moiey kolejno w przeszłym [...]
wyrażoney, proszę też raz ponownie toż samo, Wmcidna Jelwetce
rowni Badeniemu Moie Marylecice oświadcz odemnie wszelkie
naymilszym uściśnieniem słowem iak ięstem zawstydzony wielką
dobrocią, ludzkością, y nie wypowiedzianą grzecznością, y łaską
którey odbieram od Wymidaństwa Starostwa Wielogłowskich.
nie mam nawet czasu tyle bo Poczta odchodzi, żebym li

wszystko opisać, dość powiedzieć, że nad to, à wszystko dowodzi

że z całego serca. Stanąłem tutay wczoray wieczór, odebrałem List Wmćdobrodzieja datowany 16. Lipca, wyjechali

naprzeciwko mnie Starostwo, y sprowadzili do Domu obszernego, porządnego, wygodnego. Masz Siostrę Wmćdobrodzieju

Jędrzeja Badeni, która dziś na obiad ze WS. nadjedzie.

z WMX. Kazimierzem Konstantym ichmością się nie widziałem, wczoray była Jego instalacya. Piszę do mnie na Pocztę

do Krakowa, że we Wtorek chce iechać do Krzeszowic

doznawać skutków, o których mnie zapewniał.

Pisałbym nieskończenie do Wmćdobrodzieja, ale trudno

Poczta czeka na mój List szczególnie, à Bóg

nie zapomniy o moiey prozbie kolegach. X. Kicinowski

Proszę pokłonić JaśnieWielmożnemu Dobrodzieiowi [illegible] dla wszystkich [illegible] nie piszę

do niego. [illegible] [illegible] [illegible]

proszę Cię ten oddać rano w dzień S. Anny.
Mój Aniołku powinszuj Marysieńce, y szczęśliwy Jey do wszystka
co rozumiesz, tak żeby była kontenta, ja Cię nie zawiodę.

264 · 4

14

2. Augusti 1782. z Knehewic.

2

Ma très chere Niece

Bardzo się cieszę że moie Listy regularnie dochodzą. Rekomenduię iak to iest dobrze zamówić sobie łaskawego Przyiaciela w Gabinecie, bo tą drogą nie zaginą Listy na Poczcie. Ja odezwa moia iest późnieysza z przyczyny odległości od Poczty prawie o cztery mile, wszakże, żebym nie zostawił List Maryleczki bez odpisu, umyślnego z nim do Krakowa posłałem. Bardzo się cieszę z wiadomości przywróconego zdrowia Stryiaszkowi Twoię, proszę to Jemu tak czule iak mam dobre serce oświadczyć, przeprosić oraz Stryiankę Twoię, że Mi nie mogę powrócić Walentego na Seymiki, y te z naywiększym moim pospiechem ledwie będę mógł w tym Miesiącu być w Warszawie, przyznam Ci się Ma-ryleczku, że tęsknię do tego momentu widzenia się z Tobą

y Zasiadzenia u Stołu, u ktorego siedzi z Naydroższemi Swemi Babulą, Matulą, Dziadulem, Stryjaszkiem, Szwagrem, Wujaszkiem, Siostrzyczkami, Braciszkiem, Siostrzyczkami [illegible], [illegible] Jaculem [illegible], Swemi wszystkiemi Łaskawcami y Przyiaciołami, y bawienia się naymilszego. Moie Maryleczku tym wszystkim oświadcz nayszczerszą chęć moią, y nayuniżeńsze ukłony.

Cieszę się z Matuchną te ukontentowanie ktore miałaś z pięknej applikacyi JchmP. Sędzica y Cieszkowica. Szkoda że Pan Nayiaśnieyszy nie znaydował się na Czamiaie. Pomatem Pa Jana Cieciszowskiego w Krakowie, Oyczyma Jego Kapitana Heppena, [illegible] Babkę Gruratowa Kotermundową, Matkę

dawniej znałem, winszuię Mu dobrych Babki, Matki y
byczyme y Chłopczyna dobrze się formuie.

Bardzo to chwalę Naszemu Jasiowi, że pierwszy^{me} będąc
na Generale wstrzymał się od zebranie głosu, y preten
tyi funkcyi, trzeba się pierwey przypatrzyć, y zare
kommendować tesce y przyjaźni Obywatelow.

Przez okoliczności Żołka iuż ja od dawnego czasu
poznaię, że te Osoby które mogły go ratować
we wszystkich swoich skłonnościach powoduią się
rozumem, y tym świętym prawem, ażeby bydź zawsze
powolnym woli Starszych.

Mężowi doniosłem o woli WaćPanny, spodziewam się że

ię

iey uczyni radości. Wziął [illegible] z tarli [illegible] razem z Xięciem Imcią y liczną Kompanią Prałatów z Krakowa w ten Poniedziałek, y mowę w przyszły deklarował się przyiechać, installowany iest dziś tydzień na Kanonią Katedralną Krakowską, pierwszy tydzień zaraz wziął do śpiewania Mszy S., y Pochwał Pańskich, pisz do niego Ma-[illegible] z powinszowaniem, [illegible] y że iescze czekam pięknego WMMPanny pisania, którego kilku Osobom w Krakowie komu-nikował. Olesince bardzo dziękuię że się do mnie przypisała, osobno tym do niey piszę, ale iestem pewny że się tak ściśle kochacie, że do ciebie piszę iedno iest, ichtym y do niey razem piszę.

Kontynuacyi Pyszyńskiey posyłam, uważ że iest spóźniony. Proszę się Maryśku, żebyś się zdrowa y wesoła zaraz ze wszystkiemi Starszemi y młodszemi, tego z serca życzę.

WMMPanny
z serca kochaiący Oyciec y sługa
K. Cieciszowski.

Pisałem do Stryjaneczki, że Jey przyiechać [illegible] Pyszyńskiey [illegible] mnie [illegible], proś Jmć Stryja [illegible] [illegible]

Proś Jabłeleskie, żeby mnie exkuzował przed JW. Kanclerzem Wl. że się spóźniam w moim powrocie, a zatem przeproś także sama WMćk Opata Koadj. Węgierskiego y najmilsze mu uczyń odemnie ukłony, toż samo uczyń WMćk Kanonikom Węgłowskiem Ostaszewskiem, Wołłowiczowi [illegible] zobaczysz.

9. Augusti 1782. z Krzeszowic

265/15

16

3

Ma très chère Niece.

Odpowiadam na List Nayukochańszey Marynki dnia 3. teraźnieyszego Miesiąca do mnie pisany, dziękuię za kontynuacyą doniesienia o przyieździe Strzyżeneczki, y za przystanie mi powinszowania Jey uczynionego, ten List Uwidany zastał bawiącego się u mnie w Krzeszowicach Jegomość Kanonika Rembeka, mówiąc sobie o Marysieńce, iakeśmy się nim, y powinszowaniem cieszyli, wiele razy czytaliśmy, mówiące Osoby, przypominając te słodkie wyrazy, y zapatruiących się w myśli wystawiali? wspominaliśmy sobie, iak wiele stracilismy, żeśmy nie byli uczestnikami tego ukontentowania, radości, wzruszenia się, y łagodnych też otarcia, w tym dniu, iako y w innych

następnych wiele razy ponawialiście Stryienecżce przy nadeyściu
nowych Gości tych otwartych twarzych życzenia? iakie pochwały
w wszystkich szczere y weselne odbieraliście? Autor Wier-
szow iakże On miło z Wami dzielił radość swoię, a przy-
wiązanie które ma do Was, radby ją iak nayobficiey
Wam otworzył, y znowu cały który miał w Was colad
dla tym większego szczere cieszenia się z Wami, ale na coż
się ja Marysieczku z tym rozciągam, tym większą sobie
przykrość zadaię, że nie mogę tak prędko uściśnie Wam to
oświadczyć, a wystawuię sobie rzecz iak była, y może teraz
iest przypominam sobie żalu, lubo nie gorzkiego patrzę na
Łzy Wasze z dobroci serca wylewane.
Cieszę się z polepszonego zdrowia Anulki, pytam się, czyt
się

17

się zastanie porzeszczonym Rzecząpospolitem? jeżeli tak jest zostaię dłuższym ukontentowanie, y za przybyciem moim w nim się prze- stwalnie winorę.

Wody Krzeszowickie nie źle mi służą, skutek jednak się w dalszym czasie okazać, kiedym odbierał Twoie Listy Marszałku wody lepiej mi zaczęły skutkować. Ja tu zabawię do Wtorku, chcę iak nayprędzey pospieszyć do Warszawy.

w pierwszym Liście y w teraźnieyszym wyraziłem wyżey dlaczego Pany iestem że mile przyimiesz moią prośbę, żebyś Babcię Proszę Matuli, Dziadowi, Wujaszkowi, Jmść Opatowi, Zdzisłaszce Siostrzyczkom, Braciszkowi, y całey Kompanii domowey, każdemu podług starszeństwa powinne oddawać oświadczyła ukłony.

Kontynuacyę Pisarzowi przysyłam, nayserdeczniey ściskam

Oddaie Listy na Pocztę do Nowego Miasta.

Jmść Brzechowskiemu Wam y oddanie przepraszam że mu nie odpisuię.

Uniżony

y serca kochaiący Syn y Służka

M. Cieciszowski.

2612 : 2

26. Augusti 1782. Staryszewa

4

18

Mademoiselle ma très chere Niece.

W dawnieyszym Liście do Wmćpana Chrętana Kicinskiego exkuzowałem się Wmćpannie, żem Jey zaraz nie odpisał, spodziewam się że tak iak dobra iesteś przyięłaś tę exkuzę.

Dnia wczorayszego po dziewiątey wieczorney tu stanąłem z ukontentowaniem, żem się przybliżył do tego mieysca, gdzie spieszę widzieć tę kochaną Marysiękę, y przywitać Babulę, Mamulę, Jabulę, Wujaszka, Siostrzyczki Moie wszystkie a wszystkie, Braciszka, y naymilszych domowych Przyiaciół. Nie mogę Wmćpannie determinować dnia mego przyiazdu, bo to zawisło od ukontentowania mego tak tu, iak w Stawnicy. Mieszczanie chcą się zgodzić ze mną radbym. Chłopi z Wioski Brzezgowek życzą sobie z pańszczyzny przyiść na czynsz, radbym, atoli to potrzebuie czasu, odkryłem ci mnie zabawy więcey, zatem tu

na Końcu jarmarku, Kupców więcey niż kupuiących. Wreszcie tym

pisząc, wystawuię sobie, że z Tobą rozmawiam, ale y Poczta

odchodzi, y ja ani Pacierzy, ani Mszy nie odprawiłem cessać

przy Niedzieli; z tey przyczyny przeprosić proszę Mamę Kochaną

z dziewczynką, kłaniaiąc się że Jey osobno nie odpiszę, w tym

do Ukochaney [illegible] [illegible] wdzięczne podzięko-

wanie za osobny list y piękny y grzeczny do mnie

pisany. Już się więcey Najukochańsze Synowice

nie fatygujcie pisaniem do mnie, bo sam do Was

iadę, opowiadzieć Wam, iak [illegible] z mowy serca

przywiązaniem

z serca kochaiącym Stryiem

y Sługą

H. Ciecierowski [illegible]

Kontynuacya [illegible]
92 Balcerz [illegible], który ieżeli
zupełnie nie skończy, ja [illegible]
[illegible] [illegible] się [illegible].

248/8 20

27. Julii 1784.ᵒ Korctowie.

List kochany Maryli odebrałem dnia wczoray-
szego z Poczty Krakowskiey, cieszę się z
wiadomości o zdrowiu wszystkich Państwa,
i ta iest iedna, ktora mnię nayważniey
interessuie. Ja tu wczoray wieczorem przy-
iechałem, stanąłem w tym samym Domu,
w ktorym stała JW. Hetmanowa, w tym
ciż w ktorym ja dawniey stał, stoi JO.
Xiężna Generałowa Podolska.

Dla wszystkiego dziś Lekarstwa nie wiele
piszę, dokładniey potym, zdrow iestem
ile bydź może po fatydze złey drogi.
Uszanowaniem upadnię do nog Babuli
Mamuli, tę przeproś, że na List nie
odpisuię, wszystkich ktorzy Mak
w Domu ucieszaią, i te rasne

Osoby i Przyiacioły ktore Nas raczą
znowu nawiedzać.

a Dieu. [illegible]

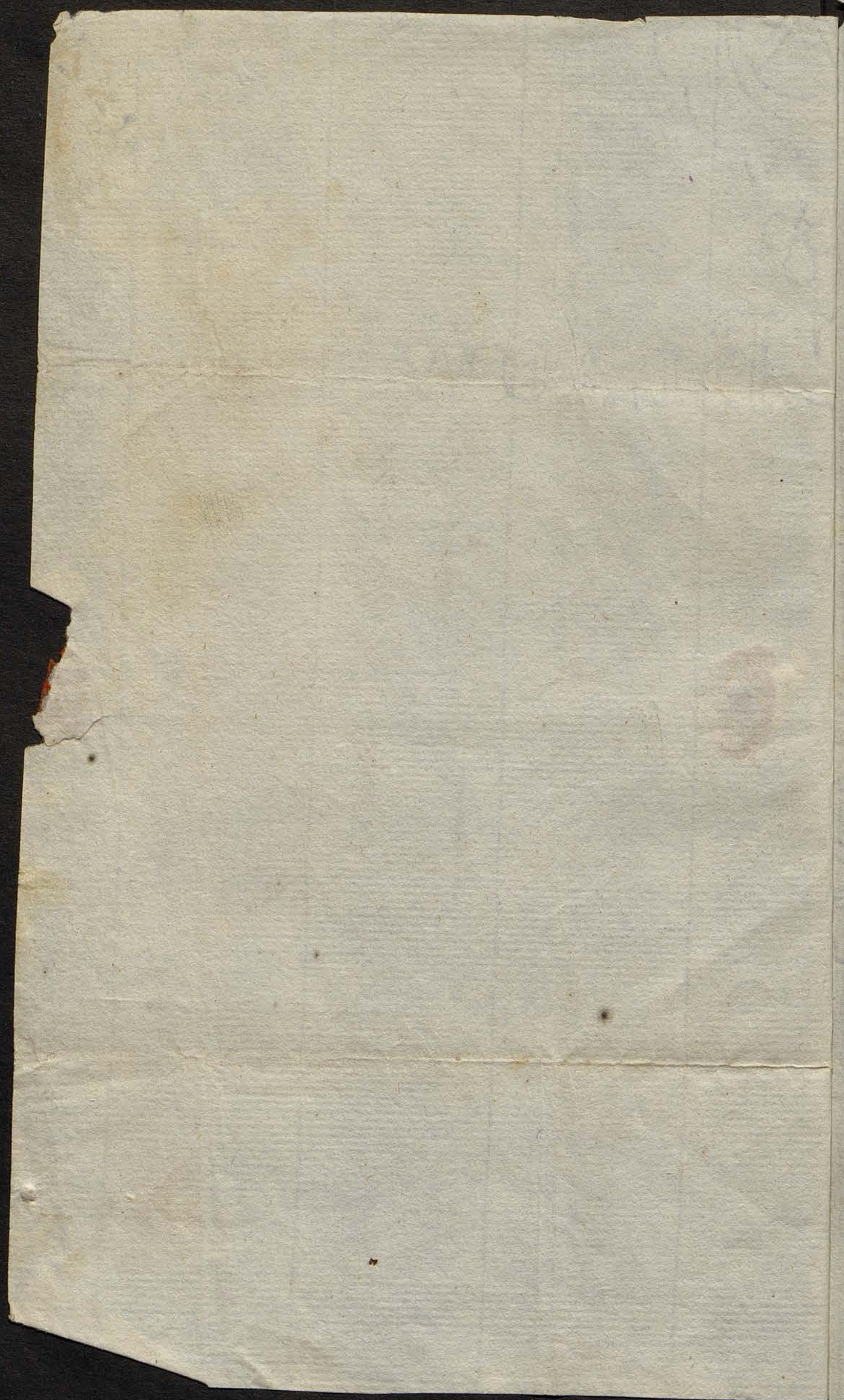
Jaśnie Jaśnie
Jaśnie Jaśnie

21

à Mademoiselle

Mademoiselle Marie Reishoufler

Pfenoura L.



2677/7

6. Augusti 1784. Krzeszowic.

6

22

Dziękuię Naypokorniey Mamuleńce za powtórne, które do mnie czyni oferwę, doniesienie o popisie Kawalerów tak dokładne, nie może tylko mnię bardzo kontentować, i tę moię uwolę w Liście do Przyjaciela i do Wspólnego Zebrania Wiciąsłigo z gruntu mego serca wynurzyłem, to coś w tutniejszej Liście czytała, powtórz moie wołanie szczerze, i złeż na Swoich Drzwi obfite z Nieba błogosławieństwa.

Niższe obchodzonego wesoło święta S. Anny, jej listownie moie życzenia z tego miejsca przed Ten Obojga Uprzywilejowanym Łzawione Płobęz. Bawcie się zawsze moie Państwo wesoło, humor spokojny utrzymuje zdrowie, zwróć ich smutek umniejsza dni naszych.

Ja tu w Krzeszowicach siedzę, ich zakaty, dwa razy do

piew

pieo i to blisko wyjeżdżaię; raz audyę powziąłem z
Starościną Trzcińską, Szambellaństwem Moszyńskiemi
o pozwoleniu dla widzenia napisów, które na Grottach
tuteyszych potworzyli Xiąże Kurator Podolski, JmP.
Narbuttowny y Maisonneuve.
W Niedzielę dawałem Obiadek większy, na którym byli
Starościna Trzcińska i Stryjska, Szambellaństwo Moszyńscy,
Kasztelanic Rzewuski, X. Kobylański, JP. Jaśkiewicz
i Kittel, w inne dni po dwie, trzy, cztery Osób do
siebie proszę, bo też tu [illegible] [illegible] na [illegible].
Wczoray byli u Mnie z Wizytą Kapitan Heppen,
Porucznik Kottesmund, i JP. Jan Cieciszowski, i ci byli
na obiedzie.   Naszego zaś stąd nadto uyieżdża
że mi koń gniady, którego parę przybrał i młodszy
w drodze kupiony ustatkł, i jest teraz w kuracyi.

23

y 12 Augusty 17[illegible]
w Brzozo[illegible]

Dziękuię ci serdecznie kochana Ma-
rylczyrku za przysłany dyaryusz
podroży JW Biskupa, ale kto się
fatygował w napisaniu tego, niech
będzie Łaskaw y początek napiszę,
bo napamięć trudno pamiętać prze-
czytawszy, ściskam cię wraz z ko-
chanym rodzenstwem serdecznie
y iestem;

JWWMC Panny
Serdecznie kochaiąca
Stryienka uniżona
Sługa A Cieszowska

Babulenkę y Matulę
pocałuy w rączki
y Oświadcz Jem nay
niższy odemnie ukłon
a Siostrzyczki y Braciszka
pocałuy wbuzie
Siostrzyczka y Braciszek Starszym do
nog upadaią, młodszym serdecznie kła-
niaią, Janulo za pierwszą okazyą odpisze bo
go niemasz poiechali wszyscy do Wodyn





Do Rąk JW JMCi Panny
Maryanny Cieszkowskiey
Pisarzowny W: Koronney
Serdecznie Kochaney Synowicy

w Warszawie

Dziś wyjeżdżaiąc rano do Szczytnik na Mszę S. iako
miejsca Odpustu, prosiłem Najwyższego o zdrowie i
pomyślność wszystkich Państwa wielkich i małych,
wzaiemnie proszę o wstawienie do Boga za mną.
Mogę Ci szczerze powiedzieć że mi dotąd dobrze
Kąpiele służą, nic jest nie przerwało, i unikam
wszelkich do tego okazyi. Xżna Generałowa w Ponie-
działek stąd do Szczawnicy wyjeżdża, a Starościna
Szczycka iutro, inne Damy wkrótce do mego wyjazdu.
Znajdowali tu Kasztelan Sieradzki, Starosta Wolsztyński
Potocki; byłoby bardzo wiele inaczej, gdyby były
Damy. Ale długiej kury mniej dzisiejszej mało
do Ciebie Marynieńku piszę, ale to zawsze powtarzam
że Całego Serca iestem nayżyczliwszy Sługa

K Kiecinowski.



16. Aug. 1783. z Stawna.

Dobrze kochana Marysieńku uczyniłaś, że nie fatygowałaś się pisaniem do mnie przy wyjeździe JmPana Jabłońskiego, wyjazd Mamuleńki Dobrodziejki z najukochańszym Dziecięciem był także dla mnie żałosny, y nie miałem serca żegnać się z Wami, chcęc zawsze z niemi żyć, ale mam żal do Ciebie Marysieńku y do Twego Rodzeństwa, że w czasie bytności w Stawnie nie mieliście do mnie poufałości, y ta iest przyczyna, żeście nie mieli wygody y przyzwoitey wrozywki, nie winuy mnie, bo prawdziwie serce moie w chęciach swoich, lubo nie w skutku dogodzenia Wam wylane było. Otóż macie Nauczkę od Stryjaszka, ażebyście mieli do niego poufałość, bo Was szczerze y z całego serca kocha.

Przerażasz mnie Marysieńku doniesieniem o słabości zdrowia Babuleńki Dobrodziejki, donieś mi teraz o polepszeniu trwałym, którego z duszy życzę. Powinszuy JmPanu Otto, że się lepiey ma y proś go żeby się widział

z Jmć Czempinskim dla dowiedzenia się od niego o mojey przeszłey słabości, że Bogu dzięki wzwyczam się iak mogę. Przeszłey niedzieli miałem dosyć Gości u siebie Stolnika Niesskiey z Corką y Kapelanem Xędzem Jezuitą, Chorążyna Oporzyńskiey z Synem y Czernikiem Paszkowskim, Podczaszyna Oporzyńskiey z Synem, Stolnikowa Wolskiey z Corką, Kommissarzowa Kłopockiey z Corką, Komornikowa Orzechowskiey, Bielawskiego Podstolica Włotzkiego, Jmć Radeckiego, bawili się u mnie do mroku bardzo wesoło, y odemnie do siebie na noc powrocili, wszystkie Damy pierwszey wyiechały. Ja znowu w ten Czwartek Przeszły miałem być u Starościny Niesskiey na Imieniny, Coście proszony było bardzo wiele Gości, cała Kompania Stawińska, oprocz Podczaszyna Oporzyńskiey, ale na to miasto inni byli. Już moia Marylka nie długo będzie tutay uzywać potrzeby do Warszawy, powytaw frukt[illegible] Stawińskiey, udział z tey Zlewczarskiem, niewiele

przystań, bo tej już przyznam się koniecznie te które są do
iedzenia teraz.
Oświadcz wdzięcznie Babulence Dobrodziejce nayposłuszniejsze
attencye y Wujaszkowi nayniższy ukłon, Radcowi
także, kłaniaj się także wzajemnie Rafałowi, proszę
żeby drugi raz u mnie nic nie chowała.
Uściskaj serdecznie Rodzeństwo kochane.
Bądź zdrowa y mnie przyjaźnie kochay. K.C.

à Mademoiselle

Mademoiselle Marie

Cieciszowska.



28

29

3:

K. K. Cieciszowski
Biskup Kijowski
do Jana Chryzostoma
(: syna brata Adama)
i matki jego
z Berdyczewa 1791–1799
Listy 5.

1 L71./11 20. Junii 1791. z Warszawy.

Na dwa Listy Jasinskowi mam ukontentowanie odpowiedzieć.

Dziękuię za doniesienie o fabryce Kościoła, proszę mnie informować, czyli tego Roku ma bydź nawet Kościoł przykryty, alias, czyli ma bydź dokończony w dachu.

Do tych czas niewiemy czyli będzie limita, lub nie? powtorze ieżeli będzie niewiemy iak długa, żadni narazie dwa lub trzy tygodnie tylko, a dwiedzy trzy Miesiące, inni żeduię drogę biorąc przez niedziel, ieżeli bardzo krotka musiałbym pieczać do Kowna dla ekonomiki, à do Marysewa dla ułatwienia niektorej i ktorni między Michczenami, ieżeli trzy Miesiące poiechałbym na Ukrainę, gdziem tak dawno nie był, à bydź obowiązany iestem, ieżeli pięć tygodni mogłbym na kilka dni stawić Marzeni Puliuskiego.

Odebrawszy dziś List drugi zaraz pisałem Bilet do JW. Biskupa Chełmskiego prosząc o approbatę, co mi wpisuię przystarczam, i iak mi przyjdzie, zaraz odeślę. Jak uważam to wiele wapna wychodzi, z tego doświadczenia tym bardziej zalecę w Żytomierzu, ażeby mieli ze ośm tysięcy korcy wapna nim zaczną fabrykę. Pozwolę mi doniesłi, że reparacye Kościoła Katedralnego ma kosztować naymniej 50,000. Złotych, przeto też

na tę nad siły moie expens. ufny w Opatrzności Najwyższ.
Skoro tak kalkulacya wypadła względem propinacyi, dobrze Matulenka zrobiła, mniey będzie miała ambarasu. Otoż gdy to piszę, przysłał mi JW. Biskup żądaną Approbatę.
Ciechanow: publiczne zapewne Ci donosi JW. Sołtyszewski.
Moy Jasinku przeproś odemnie Antolinkę, żem Jey nie powinszował imienin wcześnie, dziś właśnie iest Oktawa, à wszakże chciałyśmy iutro pisać byłaby Nowenna, którą pobożni obchodzą do S. Antoniego. Winszuię Jey, i życzę wszelkiego dobrego, postępku pięknego w naukach, i obyczajności, bardzo mnie cieszy Jey piękny charakter ręki, i pewny że mnie à teraz piękniejszy ma charakter serca.
Moy Jasinku upadniy do nóg Matuli Dobrodzieyki; proście dzieci P. Boga o Jey naydłuższe zdrowie, à proś Matulinki, aby sobie dyktowała co ma pisać do mnie, bo się wiele fatyguie pisaniem, wszystko ja to czytam, à na to co do mnie pisze, ja nie umiem tak pięknie odpowiedzieć. Szanuię Ją iako Damę wszelkiego uszanowania godną, kocham iako Naydobroczyńszą Siostrę, i tak troskliwą z naylepszego serca dla mnie, mam nadzieję w Panu Bogu, że usłuchy Jey, i owszem ściągnie i na Nią, i na Was kochane Dzieci obfite Boskie łaski, Wy też ugruntuycie się w przywiązaniu, i respekcie ku Matuli, która iest Waszą Dobrodzieyką.

Macie z Niey wzór, i przykład, który Wam prawie za naywiększą naukę, i za nayoczywistszy dowod, że Osoba cnotliwa miła iest Bogu, i ludziom. Przypominam sobie co mi ieden z moich Przyiaciół lat temu dwadzieście często powiedział, że kiedy P. Bóg na kogo łaskaw, to 31
ludzie muszą.

Niewiemy, kiedy będzie elekcya Kommissarzow Policyi JW. Podkomorzy Litewski podał się za Kandydata, czyniemy kroki za Nim, iakie tylko możemy, ale iest wiele Kandydatów, Moie Dzieci - proście Pana Boga, żeby wziął skutek.

Rodzeństwo kochane swoie niskie oddaie. Imość Marszałkowi uniżenie kłaniam, będziecie Mu Dzieci zawsze wdzięcznemi, szanuycie Go iako Waszego łaskawego Nauczyciela co się zowie Oyca, i iak nayszczerzey Go kochaycie.

Ja nie piszę Babuleńki Dobrodzieyki prosić, żeby przyiechała, Bogu dzięki zdrowa iest, i wesoła.

Ale czas iuż skończyć, czas przestać nudzić Jasinka, kończę na tym, że Cię kocham, i proszę Pana Boga, aby Cię utwierdzał w Twoim przedsięwzięciu gruntowania się w Religii, i cnocie, a oraz doskonalenia się w naukach Tobie potrzebnych. Po tym wszystkim każ sobie wyprowadzić Konia, i iedź sobie do Szkoły.

JWo. Kasztelaństwu memu Dobrodziejstwu naypokornieyszy oznaymię oświadcz respekt, i podziękuy za wszystkie dowody łaski, które dla Was czyni.
Wszystkim Godnym Sąsiedztwu niski zostaw pokłon,

donieś mi kiedy będzie potrzeba przysłać go, i
wypaś wiele koniecznie jeśli potrzeba tego składu.
U nas tu często są deszcze, wczoraj deszcz z gra
dem spadł wielki, położył na ziemię zboże, ale
że był drobny jest nadzieja, że się zboże podniesie,
dziś jest mocny wiatr, jako i często bywa, i sza
kła mi w ogrodzie trzęsie z nasienia bardzo
szkodzi, gałęzie nawet obrywa.
Dziś daje wielki obiad u siebie JW. [illegible], poda
tem mu kucharza, stroice, frukta, etc.
Gdybym się mógł mieć w Sławnie, widziałbyś
cokolwiek odmiany, z lepszemi znacznie się wydo
bytem.
Chciałbym do [illegible] pisać, ale się już
śpieszę z wysłaniem na pocztę.
Mamulenki Dobrodziejki ręki całuję.
JMci Panu Mężowi uniżenie kłaniam.
Siostrzeńców serdecznie ściskam.
JMPani [illegible] w przeszłym tygodniu byłem
u niej zdrowa i wesoła.
Do szczęśliwego obaczenia się, całuję cię w serce.
X. Cieciszowski mp

2 277/12

14. Juli 1791. Sławno.

Razem dwa Listy Jacinka kochanego odebrałem pod datami 5. i 10. Lipca. Moy Jacienku, to com Ci pisał względem Marceli, i Imć Panu Mirowa nie bierz to za przestrogi, ale raczej za uwagi, które Ci z przywiązania uczyniłem, pewny iestem, że i Ewudan, i miłe Kochaństwo Jego przy tak pięknej, i Chrześciańskiej którą macie edukacyi nie potrzebujecie przestrogi, w porównaniu radosnego serca uwagi czyniłem, bo rzadko iest taka Matka, iaką macie, i rzadko iest taki Nauczyciel, którego Wam Opatrzność dała. Bardzo się cieszę, że iuż kobiet może być przykłady, ci tego tak prędko nie dokażę co tytomicznym i zdaie się że się tam wieś rozpocznie nie iuż nowe falsyfika ale reparacya lubom we niej pieniądze gotowe cokolwiek zaliczył. Miło mi będzie przyiechać do Marceli Polwickiej, i ostatniej ile będę mógł przyspieszę. To prawda, że przed żniwami trzeba się uwinąć z zwózką cegły, tu iuż iest gotowe złoto w Kielcach, skorupie iest we swoim miejscu kopanie # 9. a nie iest podług danej miary, bo nie mogł tak zrobić, złoto iest dubeltowe i dosyć czyste

6. 7bris 1791. z Warszawy.

Przyiechawszy wczoray do Warszawy mam honor nadgłosić się do Łaskawi Dobrodzieyki i podziękowaniem za wszystkie dowody dobroci JW Pani dla mnie.
Bogu dzięki zdrow iestem, i wszyscy tu zdrowi, zastałem JW Podkomorzego słabego, ale przecie zdrowszego, niż był we dwa dni przed moim przyiazdem.
Proszony iestem na dzisia introdukcyę do Łazienek na godzinę 7. wieczor na Amfiteatrum.
Nie mam co donieść z osobliwości JWWMPani Dobrodzieyce, szczegulny zamiar pisania, dla oświadczenia nayprawdziwszego respektu, z którym iestem

JWWMPani Dobrodzieyki
z serca kochaiący Brat
i sługa nayniższy
K. Kiciński Pdl.

Całemu Domowi nayserde. czynię ukłon.

273. /13. 34

22. 9bris / 3. Xbris 1797. Berdyczew.

3

Monsieur mon très cher neveu.

W tym samym dniu, nawet w tey samey godzinie iakom odebrał Twoy List od JmPana Chaudoir przez Pocztę pisany, datowany 20. 9bris, mam ukontentowanie odpowiedzieć. Tym bardziey się cieszę że iuż przez Pocztę pisać można, troskliwy byłem wielce o zdrowie wszystkich Naszey Familii, Bogu dzięki, że mam tak pomyślne o tym wiadomości. Ja onegday pisałem do Wmćiw Pana List obszerny przez Jmci Pana Bromirskiego Ugd do Warszawy do Kommissyi Bankowey wyieżdżaiącego, przez którego posłałem weksle Jwo Piota mnie, i Pincowi Księgę, i Plenipotencyę na Wmćw P. Cześnika Lelewela, Morona, i Buzałkowskiego, i Ciebie. Oddaię Twoiey Opiece, i Staraniu wszystko, tu dodaię, gdy przyidzie do Kollokacyi, tak miarkuymy, ażebyśmy my Naszey Familii na iednych Dobrach kollokowane były, żebyśmy iednemu puścili gospodarstwo, i nie rozrywali się. Winszuię Wam, że się cieszycie przytomnością godziwego Pisarza, ten tytuł iak dla wszystkich cnotliwych, tak i dla Niego iest nayozdobnieyszy. nic mi nie doniosłeś, iak się ma Franulasi dzieci Jch, Rodzice, Bractwo

to mnie wszystko mocno interessuie. Uradowałem się, że Kommissya Marsnowiecka upadła, bo moy interess tak mnie mało interessował, żem się nawet niechciał mięszać do kollokowaney dla mnie części. Ja przed dwoma Miesiącami pisałem do Smedana Piucha przez pewną okazyą do Stryia, niewiem czyli ten List odebrał, ia iuż dawno nie miałem żadney litery od Niego, i to mnie niespokoynym wielce czyniło. Czytam w Twoim Liście że zabawisz z Siostrzyczkami w Strugach do Bożego Narodzenia, à zatym ieden, i drugi List Ciebie nie zastanie, rozumiem, że Mama Dobrodzieyka te Listy odpieczętuie, i sobie da znać. Winszuię moiey kochaney Siestrzenicy Córki nowey narodzoney, można mowić, że gdy dobrym Rodzicom przyby wa dzieci, ktore po Chrześciansku edukować umieią, przybywa prawdziwey pociechy.
Interess Ich^mc^ skoro iest w Twoim staraniu, zupełnie spokoyny iestem. Kwestye względem Stawow niespokoynosci mnie nabawiaią, rząd zaś tych Dobr, i budowa potrzebna, iest zupełnie do Twego rozrządzenia, iako też danie Kontraktu na Ska rysiew, rzecz osobliwsza, że i w Waszym Kraiu przy nieurodzaiach taniość iest zboża.
Moy Aniołku, otaxuy proszę, wiele może

czynic Ci dochodu czwarty Snop od Rodzicow
Woyciecha Kucharza, i Jakuba Lokaja moich,
ktory mi bardzo dobrze służą, prosili mnie,
ażebym Rodzicom Jch darował czwarty Snop,
nie mogłem odmowić Ludziom do mnie przy-
wiązanym tey łaski, żeby to nie poszło w zwy-
czay, naylepiey tak zrobisz, żebyś co Rok Jm
przedawał poki ja żyię, i te pieniądze iakby
od Synow Jch przesyłane Jm oddawał, i żeby 35
Oni o tym donieśli Synom Swoim.
Moy Kamerdyner znowu ciężko zapadł na
zdrowiu, szczęście, że mamy tu Doktora, ktory
z przywiązaniem ma staranie i o moim, i
moich Ludzi zdrowiu.
Niezmiernie zaięty iestem, i zatrudniony inte-
ressami Dyecezalnemi.
Upraszam, ażebyście Państwo raczyli bydź radzi
JmPanu Bromirskiemu, ktory mi prawdziwie
łaskę wyświadczył w wzięciu moich wexlów
na Kommissyą Bankową.
Ja ten Respons oddaię na ręce JmPana Chaudoir,
ktory w Swoim Liście go includuie. Moie Pani,
ktore piszecie też do mnie z doniesieniem

o swoim zdrowiu, o co ja zawsze troskliwy iestem.
Cieszę się, że Adolfek zdrowo się chowa prawdziwą
pociecha dla Prababuli, Babuli, i kochanych Rodiców
Winszuię JmXu Morozowi Probostwa Okrzeyskiego
a więcey Wam, że tak zacnego macie Pasterza
Adalko wkrótce zapewne skończy edukacyą przy
pilney swoiey do nabycia nauk applikacyi.
uściśniy Go odemnie, ale pierwey oświadcz naypo
winnieysze uszanowanie Prababuli, Matuli,
Ciotuli, i nayserdecznieyszy odemnie ukłon
wszystkim, a wszystkim Naszym, których zawsze
naymilszą pamiątkę chowam, i których się przy
iaźni i affektowi statecznemu polecam.
Kończę iuż Jasinku ten List, obowiązany zabrać
się do inney roboty, abym iey nie spóźnił,
wszakże nie przepomniy Naszych Przyiaciół
w oświadczeniu odemnie winney dla Nich atten
cyi, między innemi WJmXu Scholastykowi Na
szemu, i wszystkim innym
Proszę day na moią intencyą, abym uczynił
zadosyć obowiązkom Urzędu mego, na Mszą
raz do Pana Jezusa w Kollegiacie, i bądź na
niey. Ściskam Cię serdecznie Twoy z serca
kochaiący Stryj. K. Cieciszowski.

276/16

18/29. 9bris 1797. Berdyczew.

2

Monsieur mon très cher neveu.

36

W tych dniach odebrałem od Wmćdana List pod datą 26. Czerwca, donoszący mi o szczęśliwym rozwiązaniu Wmdani Łuszczewskiey moiey kochaney Synowicy, miałem iuż o tym poźnieysze doniesienie, ale prędzey mnię doszło, ucieszyłem się wielce, podziękowałem Bogu, że tym Zacnym Rodzicom raczył nadgrodzić stratę Corek Synem Adolfem, niech Naywyższy Pan konserwuie Go na pociechę całey Familii.
Przy moich wielu codziennych zatrudnieniach nie piszę osobnego Listu ale kochany Jasinku, niech w tym który do Ciebie piszę wyczytaią wszyscy nayszczersze z serca wyrazy mego uszanowania, i przywiązania dla Nich. Po odprawioney drodze do Minska, wkrotce potym w inne mieysca Dyecezyi moiey ieździłem, że odbywszy interessa wyciągały ieździć do Kamieńca Podolskiego, i niebawnie do Kijowa, ta ostatnia droga wielce mnię zfatygowała, że dwa razy cięszko zapadłem na zdrowiu, ale ratunek prędki, i staranie przytomnego tu Doktora maiącego powszechne

reputacyą, à nayszczególniey Łaska Pana Boga przywróciły mi siły, że iuż sam mogę wziąść się do pracy, i do dopełnienia obowiązków moich urzędowych, lubo ieszcze z Domu nie wychodzę nigdzie. u nas tu śmierci pokazywały się nagłe, nie iednego zatrwaiąty. taką na Apoplexyą zszedł z tego Swiata w Żytomierzu JW. Ignacy Działyński powrócony Nam z łaski Nayiaśnieyszego Imperatora z niewoli, powszechnie żałowany. Moy Kamerdyner w nayniebespieczniejszym choroby był stanie, przecie po kilku tygodniach przyszedł do siebie, ale ieszcze słaby, pochorowali mi się także i drudzy sługi, tak że nie miałem czasem dosyć ich do posługi gdy się Goście trafili. Czym się actu zatrudniam posyłam Ci drukowany moy List.

Moy Jasinku, wiemy z Gazet, i obwieszczenia, że się agituie Kommissya Bankowa w Warszawie, ja posyłam Ci Plenipotencyą na kilka Osób łaskawych na mnie, dołączaiąc i od mego Kamerdynera, On wyprawdzie na swoy dług odebrał szklem 7000. Stołycs wysoko taxowanym, i z daleka kosztowaie sprowadzić go musiał, i wiele szkody było z potłuczenia, à to razem Jego i Brata Jego są pieniądze. Ja Kochanku kollokowany byłem na Głuchowcach Klosi do Klucza Machnowieckiego należący

ale ztamtąd nie wziąłem dotąd nie więcey nad trzy, lub czterey sążnie
Siana, Żyta korcy 70. Grochu korcy 30. Jageł korcy 20. Miodu
pół beczek, Remanentowego, i sto brzoz cienkich tarcowanych po
Złotemu z Lasu Raieckiego. Część tę puściłem Ekonomowi da
wnieyszemu, aby nie była bez rządu, o moiey i Rinca kollokacyi
dowiesz się od JmPana Gruszeckiego, który z Papierami Machnowie-
ckiemi, i Aktem Kommissyi poiechał do Warszawy, tenże On Pleni-
potentem JWo Piota. Posyłam wzmiankowane Papiery następujące:
1mo. Plenipotencyą moię 2do. Plenipotencyą Rinca.
3tio. Kartę JWo Piota na ## 1000. 4to. Kartę JMci Stani-
sława Domaszewskiego na ## 1700. Na te pieniądze wziąłem
karetę poczwórną z Fabryki Machnowieckiey w cenie ## 200.
i na to dałem Rewers 5to. Kartę JWo Piota na # 1000.
na Akcyą Handlową, ieżeli ta nie będzie przyięta racz mi odesłać
przez pewną okazyą. 6to. Likwidacyą moia, tu by należało
dać extrakt Kollokacyi, ale go nie mam, znaydziesz go u JMci
Gruszeckiego. 7mo. Karta JWo Piota, czyli raczey JWo Domaszewskiego
na Złotych 9500. Andrzejowi Rincowi służącą. 8vo. Jego likwi-
dacya. 9no Jego Kollokacyą, z ktorey tylko 7000. Złotych w szkle
odebrał.

Co się tycze wexlów Teppera mnie służących, musisz wiedzieć Łowczanku gdzie one teraz są, u mnie tu nie były odczytane, zda mi się, jeżeli Mama Dobrodzieyka nie odebrała nazad, być powinny u Imć Pana Burakowskiego, który się raczył zatrudniać windykacyą ich w pierwszey Kommissyi Warszawskiey Bankowey, a ta Plenipotencya, którą teraz posyłam służy i do tych wexlów. Moy Jasinku zatrudniy się proszę zabespieczeniem dla mnie tych długów, wiem że wszyscy stracimy, ja się nawet uradowałem, że Kredytorowie Kownów zaięci są przypuszczeni do Dobr w tym Kraju leżących, co na mnie przypadnie chcę ja wszystkie tym zadysponować między przywiązanych do mnie krewnych, a zatym nie tylko dla mnie, ale dla wszystkich [illegible] trudnić się będziesz. Moy Aniołku ieszcze cię raz proszę, oświadcz Babuli, Matuli, Ciotuli, Stryjeństwu, Wujeństwu, Braciom, Siostrom, nawet Siestrzeńcowi [illegible] to wszystko co Im się należy odemnie. Papier przyłączony przeświadczy, że do wszystkich pisać nie mogę, a prócz tego wiele innych zatrudnień w odpisaniu prawie codzień Listów z Magistratur, i od różnych Osób w tak obszerney Dyecezyi, nie zapomniy być umyślnie u WW. Kanoników Reptowskiego, Wronicza, i innych mnie przychylnych chowam zawsze w sercu wdzięczną Ich pamięć. Z moim Wujkiem często wspominam kochanego Wuika Reptowskiego. Czekam z utęsknieniem tego momentu widzenia się z tobą, ale teraz nie iest czas, ja sam codziennie iestem na wyjezdnym, nie wiedząc dokąd miejsca moiey Rezydencyi &c. &c. ... układ może nowy nastąpi we wszystkim. Upewniam cię iednak, że iestem spokoyny, i doznaię w tym wielkiey łaski Pana Boga nad sobą. Bądźcie wszyscy Państwo zdrowi, i wierzcie, że iestem Was wszystkich nayszczerszym sługą

X. Cieciszowski.

Tomaszu Scholastykowi i Pannie [illegible] oświadcz odemnie serdeczne ukłony.

274. /14 $\frac{10}{23}$. Julii 1797. Berdyczew.

Dziś odebrałem List od Iwo mu Pana datowany 24. Czerwca, i dziś przez nadarzoną okazyą maiąc ukontentowanie odpisać, dopełniam to w krótkich wyrazach, ale zawsze nayprzywiązańszych.

Dziękuię za doniesienie mi o wszystkich okolicznościach domowych swoich, które mnie szczerze interessuią, a nay więcey o zdrowiu wszystkich Państwa, i Jey kochaney Konsolacyi.

Upały nie praktykowane, lato bez deszczu i rosy zagubiły prawie urodzaie, a łąki popaliły, gdyby nie zapas przeszłoroczny, który zachowali Obywatele dla zbytniey taniości zboża, głodu by się obawiać trzeba, lękaią się wszakże o konserwacyą bydła i koni. Pisałem dawniey do Jana

że Nayjaśnieyszy Imperator łaskawie
mnie zaszczycić raczył Orderem S^go^ Alexan-
dra Newskiego, ktory odebrałem w Maju
z Listem Monarchy nayłaskawszym z
Minska datowanym 11 Maja os. dowod
szczegolnieyszych względow nie zasłużoney
wdzięczności.
Spieszę się z pisaniem, kończę wyrażeniem
statecznym uszanowania, przywiązania
dla Matuli bawiącey się z Dziecmi na
Woli, i dla kochaney mnie Państwa,
i dla Jej miłey Konsolacyi, wszystkich
nayżyczliwszy Sługa. K.

Soli.

Moy Janinku powiedz ustnie Jegmu X. Scholastykowi, że mnie naycięższego umartwienia nabawiła Sesbinowska, że teraz ~~oddać~~ należy summę, a zatym Jego uwadze oddaię, zna dobrze interess. Przypominam Twoiey pamięci odebranie ## 1000. legowanych od sp. Jmo Podkomorzego Opolinskiego, radbym ażeby raczyli Sukcessorowie bez prawa i processu powrocić, mogł bys Jes Sam kwitować, ieżeli potrzeba Plen. potencyi, to mnie się zdaie Twoia ktorą dawniey ci dałem iest dość mocna, niechay nikomu grosza nie wydaie, ja tu kwitować urzędownie będę, nie dla tego, żebym nie wierzył

ale uważam obmyśleć sposob pewniey
i prędzey przesłania tych pieniędzy
do mnie, ktore mi są pilno potrzebne.
~~[illegible]~~

Onegday z Poczty dostałem List
od Naszego Starego Skarbnika Skadu-
Kowskiego, wielce się zdziwiłem, że
doszedł, proszę cię day Staremu
Ucałuy sto, przeproś Go, że Mu
nie odpisuię, bo nagle piszę,
ale Mu tysiące komplementow
uczyniy, oświadcz, i zdrowia nay-
dłuższego, tak, iak gdybym ja
Sam pisał. Ten List ci posyłam



275./15

23 Xbris 1797.
3. Jan. 1798. Berdyczew.

42 4

Odebrawszy z naywiększym ukontentowaniem List Siostruni Dobrodzieyki przez JW^o Ostrowskiego pisany, i na końcu Roku podług Nas, i na początku Nowego podług Państwa ponawiam nieustanne moie życzenia wszelkieg pomyślności Naypilnieyszym Państwu moim, z wszystkim krwią, i przyjaźnią z Nami złączonym. List od Jasinka odebrałem od JmPana Chaudoir, i zaraz nań odpisałem, rozumiem że doszedł iuż rąk JmciPani Dobrodzieyki.
Dziękuię Siostruni za fatygę szukania dla mnie materyi i pończoch fioletowych. iedną sztukę dostałem z Petersburga, wszakże nie uczynię zawodu JmPanu Heringowi, i od Niego wezmę sprowadzone dla mnie; ale dotąd nie mam o tym żadney wiadomości. Martwi mnie ambarass, który Siostrunia ma z Komornikiem Badowskim. Winszuię Siostruni satysfakcyi, którą masz bawienia się z kochanym JmPanem Prusem, winszuię zaś Jemu Syna, niech Go P. Bóg chowa zdrowego na pociechę Rodzicom, i nam wszystkim, będę się starał przysłużyć się w czym Brunosiowi. O przestaniu moich wexlów doniosłem i na Poczcie, i JmP. Bromirski ztąd wyiechał z Niemi, polecam ten interess Opiece Siostruni.
JmX^u Mozorowi nie odpisuię osobno, niech nie raczy mieć mi to za złe, powinszowałem Mu iuż Probostwa w ostatnim Liście do Jasiula pisanym, a teraz proszę Jasinka ażeby zastąpił expens iaki będzie na potrzebne potwierdzenie, ja z podziękowaniem powrócę. Przyłączam List do JW^o JmX^a Biskupa Chełmskiego, i do JmCi Sędzia Officyała Lubelskiego, podchlebiam sobie, że czynić nie będą żadney trudności, wszakże też i Adalko zakończ skończy edukacyą, przy swoiey pięknej applikacyi.
Dla rozszerzoney zaraźliwey choroby w niektórych Powiatach Gubernii Podolskiey

wychodzi Obwieszczenie od Jwo Beklesrowa przepisuiące wszelkie naymocnieysze ostrożności po wszystkim tuteyszym Kraju, ktore Obywatele, i wszyscy mieszkańcy zachować maią pod surowym rygorem Praw, ja także wydaię List Pasterski stosownie do przepisow Rządowych, zalecaiące ludowi, i Duchowieństwu modlitwy do Naywyższego o odwrocenie od Nas tey kary. wypadnie mi podobno z Berdyczewa przenieść się ze wszystkiemi memi Duchownemi przy mnie będącemi, i ludźmi w inne bespiecznieysze od zarazy mieysce, wszakże i o tym w czasie doniosę. Jmw. Stolnikostwo dziękuią za łaskawą pamięć, i wzaiemnie oświadczaią wszystkim Naszym naynizszy ukłon.

Proszę Siostruni Dobrodzieyki, racz odemnie ucałować nożki Babuli Dobrodzieyki. i mnie polecic Jey błogosławieństwu, rownie i kochaney moiey Wnieneczki. Całey Familii Starszey i młodszey serdeczne uściśnienie.

Całuię ręcki nayukochańszey Siostruni z serca kochaiący Brat i nayniższy

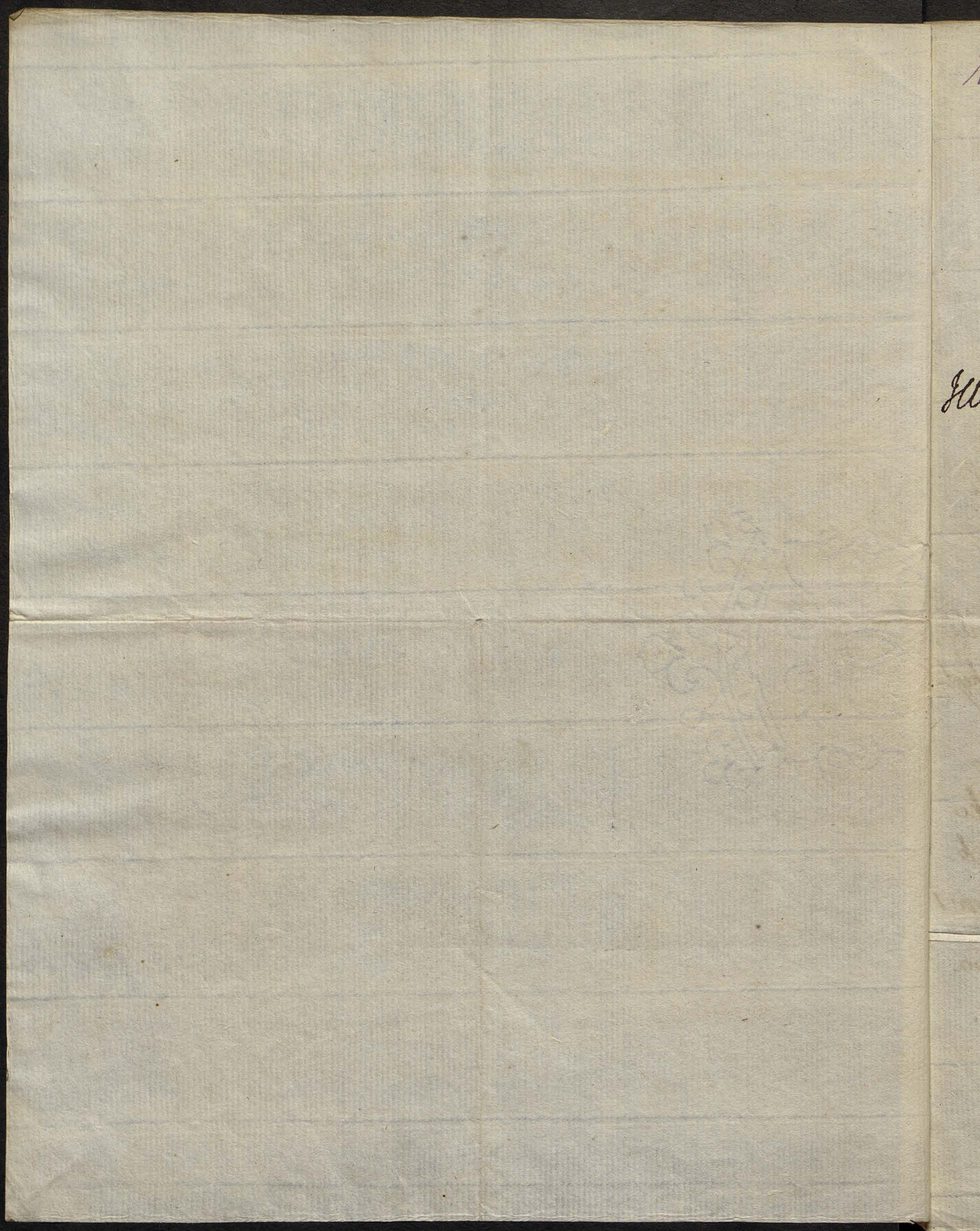
Sługa

K. Cieciszowski.

Nie tylko wielka baczność Rządowa nie da się wszerzyć choroboom, ale nad to mrozy mocne u Nas zaczęte przytłumią ie prędko, dla tego proszę Państwa bydź spokoynym o mnie.

WJmPanu Ludwikowi serdeczny ukłon przyteczam, i winne uszanowanie Samey Jeymci.

O tymsz. Scholastyku nie mam dawno żadney wiadomości troskliwy iestem o Jego zdrowie, i powodzenie.



277/17

22 Luty 1798

Jaśnie Wielmożna Nayukochańsza Siostruniu

Dobrodzieyko.

44

JW. Ostrowski powracaiący nazad uczynił mi ukontentowanie że do mnie wstąpił na krótki czas, i zatym długo pisać nie mogę; à nie mogę też opuścić tak[iey] okazyi dla oświadczenia Siostruni nayponiżnieyszey attencyi uszanowania, i przywiązania. Wczoray wieczor odebrałem Listy przez Imć Pa Bro-niszkiego pisane czytałem że wszystkie z naymilszemi przypiskami, i z czułością tą, którą przejęty jestem dla wszystkich kochaney moiey Familii, proszę Im za oświadczyć każdemu z osobna, Babuli, Siostruni moiey, Cześnikostwu, Łuszczewskim, wszystkim Braciom. Jasiowi także na długi List Jego nie odpiszę, [illegible] [illegible] czasu, wszystko dobrze robi, niech sobie gospodaruie spokoyny, ja wszystko będę approbował co zrobi w Dobrach własnych swoich. Nie potrzebuie

Kontraktu na Dzierzawę, bo więcey ma niż dzierzawę.

Przy różnych kłopotach, pracach, przeiazdkach Bogu dzięki zdrowa dosyć iestem, polecam się bardzo Modlitwom wszystkich. Wmu XX. Kanon. Woroniczowi, i Neptowskiemu nayserdecznieyszy ukłon proszę oświadczyć, przeprosić pierwszego, że osobno nie odpisuię. Zawsze mam wdzięczną pamięć Jego doznaney przychylności dla mnie.

Moia Kochaniu, iak będziesz miała okazyą proszę przyszley mi z Xiążek moich potrzebnych, same tylko Duchowne, to iest do Czytania i powołania mego należyce. Byłabym także kontent, gdybyś mi z moich win Beczek dwie przysłała, trzeba się o to porozumieć z Kupcami co do transportu, i opłaty.

Onegday powróciłem z Żytomierza, gdzie się kilka dni bawiłem
dla odprawienia uroczystych Exekwii za Duszę ś. p. Xcia
Wirtemberg Studgard, po których dawałem Stół na sto
Osób, i inne mnieysze dni następuiących, po żałobnym
Akcie obchodziliśmy wesołe gale z okazyi narodzonego
Syna Imperatorskim JW. Xiążęcia Michała Pawłowicza
Do Kijowa, lubo tem nie iest w moiey Dyecezyi propony
iestem na tej Exekwie z obowiązkiem sprowadzenia
Duchowieństwa, Kapeli, i wszelkich porządków, bo tam
dopiero nowy Kościół drewniany nie wielki stanął.
Zdrowie moie, interessa, a naywięcey zatrudnienia
pracowite Dyecezalne są mi wielką przeszkodą
Do Petersburga wysłałem dni 8. temu umyślnie
Xo … Xu. Skirniewskiego, ze wszy-
Prałata mego domowego …

Stkiemi Rapportami o urządzeniu Dyecezyi, wszystkich Duchownych
po imieniu, i przeważnie zostających, Dusz w Parafii znay-
duiących się, dochodach, Szpitalach, Szkołach, Seminariach
Kościołach. ale teraz inne w innych materyach wiado-
mości gotować winienem, gdzie odebrawszy Ukazy.
Jeszcze dotąd nie wiem, iak mnie rozwiedzie Imperator,
na którym mieyscu będzie chciał mnie mieć, ja gotowy
na dopełnienie wszelkich rozkazów Jego.
Miałem krótko pisać, à ja się rozciągnąłem, tak to przykro
mi iest porzucać pióro. Proszę Pana Boga o błogosła=
wieństwo na całą Familią.
Zatem zostaię z naymocnieyszym serca przywiązaniem
i uszanowaniem

Jmwmu Pani Dobrodz[illegible]

z serca kochaiącym Bratem
i nayniższym Sługą
H Ciecierzowski.

11/22. Februarii 1798.
Berdyczew.

453 · 249.

Tabella Generalna Subsidii charitativi na wszystkie Dobra i Beneficia Duchowieństwa tak Swieckiego iako i Zakonnego Obrządku Łacinskiego Dyecezyi Kijowskiey.

46

Dekanat Owrucki.

Plebania Wielednicka	Złotych	224.
Altarya przy tym Kościele		3.
Plebania Iwanowska		2.
Ostrohladowicka		10.
Chabeńska		170.
Malinska		2.
Czarnobylska z Klasztorem przez XX. Dominikanow trzymana		289.
Jurowicka przez tychże trzymana		6.
Narodycka z Klasztorem przez XX. Augustyanow		74.
Owrucka z Klasztorem przez XX. Dominikanow		104.
Oleska z Klasztorem przez XX. Karmelitow		306.
Uszomierska przez tychże		18.
Brusiłowska przez XX. Kapucynow nic.		
		1208.

Dekanat Fastowski.

Plebania Białocerkiewska	Złotych	80.
— — Biliłowska		30.
— — Borszczagowska		10.
— — Fastowska		80.
— — Makarowska		18.
— — Moszeńska		18.
— — Pawołocka		128.
— — Stawiska		28.
Smilańska nie		~~2.~~
Rokitnicka nie		~~2.~~
— — Wasilowska		10.
— — Włodarska		70.
— — Zwinogrodzka		30.
— — Pohrebyska		40.
Przy Kościele Pohrebyskim Prebenda		10.
Przy tymże Altarya S. Józefa		3.
Przy tymże druga Altarya		3.
Plebania Byszowska z Klasztorem XX. Dominikanów		80.
— — Chodorkowska przez tychże trzymana		140.
— — Bryszczowska przez XX. Trynitarzów		132.
		910.

Dekanat Żytomierski

Kościoł katedralny Żytomierski ze Jurisd. Funduszów — Złotych. 400.
— — — — — — — — 24.
Plebania Berdyczowska — — — — — — — 18.
Białopolska — — — — — — — 70.
— — — Cudnowska — — — — — — — 120.
Korostyszowska — — — — — — — 10.
— — — Krasnopolska — — — — — — — 12.
Kotelinska — — — — — — — 12.
— — — Leszczynska — — — — — — — 12.
Trojanowska — — — — — — — 18.
Iwnicka przez XX. Franciszkanow trzymana — — 18.
Kodeńska przez XX. Augustyanów — — —
Klasztor Berdyczowski XX. Karmelitów z Jurisd. Dobr, i Funduszem 1972.
Plebania w Lubarze przez XX. Dominikanów z Klasztorem — — 220.
2906.

Dobra Biskupie Fastow cum attinentiis na pograniczu Rossyjskim położone do kilkunastu tysięcy z niemi przy[?]... zyami na potrzeby Duchowieństwa i Rycerzy wcznemi obciążone, przykładaią się w Summie — — — 4345. zł. 24.

Recapitulatio.

Dekanat Owrucki - - -	Złotych -	1208.	
- - - - Fastowski - - - - - -		910.	
- - - - Żytomierski - - - - - -		2906.	
Dobra Biskupie. - - - - -		4345.	gr. 24.
		9.369.	24.

4to

K. K. Cieciszowski
Biskup Łucki i Żyto=
=mirski

Listy 22 do Siostrzeńców
i Rodziny

1800 – 1805.

308/ ~~II~~ 104

30. Augustovs. 18[50]

Jasnie Wielmożna z Serca naycukochańsza Siostruniu Dobrodzieyko

Rozstaię się z memi naymilszemi Gośćmi nie iestem w stanie wyrazić ani ukontentowania takie miałem z Jch tu przybycia i bawienia się, ani smutku i żalu z Jch odiazdu. Wszakże trzeba było się uspokoić, i niesiecić naduzywać cierpliwości, ktorąście wszyscy Państwo mieli, a bydź wdzięcznym pozwoloney mi tey nayslodszey satysfakcyi, dla zasłużenia sobie na czas poźnieyszy większey ieszcze łaski.

Przez cały czas mięszkania tu Moich kochanych Gości, nie mogłem bez rozrzewnienia i naycnilszey radości zapatrywać się na nich, cieszyć się i budować z wszystkich postępków, z tey iedności serc, z spokoyności umysłow, wielebym pisać musiał, gdybym wszystko chciał wyliczać. Wsćdz Jan starszy nie Szwagra, ale nayczulszego Oyca zastępował mieysce, Ja z Janiem i Adalkiem znaliśmy szacunek tey Jego dobroci Serca. Winszuię Ci Siostruniu Dobrodzieyko tey pociechy, i kiedy razem wszystkie

Dzieci zebrane masz w Domu swoim, ani sobie wystawić mogę
zupełnie tey radości ktorą w każdym momencie przejęta iesteś,
Obficie Ci P. Bóg nadgrodził te troski Macierzyńskie, ktore
z naywiększym przykładem podięłaś w wychowaniu i edukowaniu
Dziatek. Godnaś Nayszanownieysza Matko oglądać Pr[illegible]
swoich nieodrodnych od cnoty i naychwalebnieyszych przymiotow
Twoich, Potomkow. Jaka pociecha dla nayukochańszey Babuli,
zapatruiącey się na wszystkich, a Prawnuki swoie na ręku nie raz
piastuiącey, i z Niemi się pieszczącey, pomimo fatygi, ktorą sobie
zadaie w dochodzeniu częstym do Kolebek, zdrowie się Jey umacnia
siły pomnażaią. Na Domie Waszym spełnia się przyrzeczenie
Boskie. „Jak będzie błogosławiony człowiek, ktory się boi Boga
Czucie moie i łzy chociaż radosne nie pozwalaią mi więcey pisać
Całuię zgorki Babuli Marceli Dobrodzieyków, naykochańszey
Olesinki naymocniey Ją przepraszaiąc za przytrzymanie

Mężulka i Braciszków nayserdeczniejszy ukłon równie i naymilszym
Anulce i Antolce przesyłam. Adalka i Kostusię nayczymey
miey ściskam, i iako Dziad gorliwie prosić będę Boga o Jch
zdrowie.

nayrzetelniejszy i nayniższy Sługa
K. Cieszkowski BdE

320/5~~9~~/105 1800.

Messieurs mes très chers neveux

52

Przez powracaiących Stanyszewiczów mam miłą dla mnie okazyą ponowienia Wam nayszczerszej moie Państwo tego przywiązania z którym zawsze iestem ku Wam, i tey wdzięczności za tę uprzeymość z którą ście mnie gościli w Domu Waszym.

Nic nie mam wesołego donieść Wam, na Ukrainie nędza, i głód zupełnie ozimimy zginęły, o czym mnie zapewnili wczoray tu do mnie przybyli J.P. Jabłoński, i Godlewski. U nas tu wszystko ma postać woienną. Rekrut ma być nadzwyczayny 1. od 500. ale ten ieszcze nie ogłoszony. może da P. Bóg, że się zwolni cokolwiek. Podwody iuż nakazane pod sucharey, i furaż z każdego Powiatu po 4000. wypada na Jadów 49. Podatek Skarbowy podwyższony.

Hospodar Moldawski z całą Familią

i Brocza ludnego uciekł do Nas do Ka-
mienca od Smierci Mu zagrożoney.
Woyska Naszego do 140,000. stoi nad
granicą Turecką. Czesny przechodzi na
stronę Rossyi. [40000] Na granicy Litewskiey
iest Woyska do 70,000. które ma poyść
w Kordon Pruski, á na granicy Wołyńskiey
będzie Korpus znaczny Obserwacyjny,
i magazyny wielkie założone.
Day Boże, aby to wszystko posłużyło do ustalenia
pokoiu dla całey Europy.
Trzeci dzień iak z Tuczyna powróciłem z pogrzebu
Wdy Walewskiego, którego Smiercią swoią
uprzedził kilku dniami Xżę Janusz Sanguszko.
Straciłem także trzech Przyiacioł Xcia Wilgi
Sekretarza Augustynowicza, i Kowineyata Kaw.
Melitańskiego Bardeckiego. Pierwszemu sprawowie
nayuroczystsze Exekwie JW. Worcell Marszałek
Guberski w Żytomierzu, na które zaprosił
pro $\frac{12}{24}$ 9bris wszystkich Marszałków Powiatowych,

i naynakomitszych Obywateli, wzywa mnię do
tey ostatniey duchowney posługi, wszystkie
względy nie dozwalaią mi wymowić się z niey,
i za dwa tygodnie w tę drogę ruszę, ktora mnię
zapewne zabawi ad 1/12. 9bris, a może i dłużey.
Moy Kochanku donieś mi o swoich interessach
iak Ci poszły, iak Adalkowi. a nayszczegolniey
donieś mi o zdrowiu Ewulki Sobę, swoim, i
kochanych Dziecinek. Przypomniy mnię
dobrey przyiaźni Imw. Radziminskich.
Z Miechowa iaką miałeś rezolucyą?
Przyłączam ukłon Proboszczom swoim, Pudko
wnikostwu, Imćm Radeckiemu, i dobrym Księżom.
Ściskam nayserdeczniey

nayżyczliwszy sługa
X Cieciszewski

Donieś mi o zdrowiu Żurczewskich, i ich
Dzieci, uszczwnieysza, maią i prędko oczeku
pisania. O Chorążynie, Karskowy, Szambelanstwo
Krasnosielskich. Woli Łyszkowskiej, Naszym
Panu Antoniu bidnym

19. 8bra 1800.

Jaśnie Wielmożny Mmci Dobrodzieju.

Datowany dnia 4. 8bris w Woli okrzeyskiey list do mnie miałem honor odebrać dnia 29/17. rz. tegoż mie siąca. dość długo w drodze bawił, bo dni 25. sko ro nie według naszego Kalendarza pisany. List do Jw. Biskupa dawniey od Jmwm Pana Da pisany doszedł w czasie niebytności Jw Pastera oddało nego do Zytomierza. podobnież do Jmwm Pa Da i Wsmd Pa Starosty Luszczewskiego pisane w cza sie bytności Panow u Nas czekały na powrót Jw. Pastera. rozumiem że Jw Biskup sam ze wszystkich tych Korrespondencyi daie sprawę Ja począłem tę moię Korrespondencyę od wiado mości doyścia Listow. z nauki Wo Dessierta, ktoren dał mi instrukcyę takowego wstępu dla tego aby wykalkulować czas praeter propter potrzebny na przechod poczty — może i Jmwm Pan Dobrodziey zechcesz go naśladować, a gdy uregulujemy ten czas, będziemy wolni czynić inne wstępy listow, nietak te, ktore przepisy Retoryczne, iako ktore serca podać mogą. Jako

ia

ja onego słuchaiąc naypierwiey mam honor oświad
czyć moią wdzięczność JWmPanu Dobrowskiemu
za przypomnienie mnie Łaskawe w Okrzeyskiey
woli, proszę gorliwie o oświadczenie moiego
nayglębszego uszanowania JW. Pisanowey Dobro
dzice, i całey, iak JWmPan Dobrowskiey nazywać
raczysz, Okrzeyskiey woli obecney i nieobecney, do
ktorey rozumiem że i WPan Łuszczewski Staros
należy, i WJX. Mroz, i Scholastyk Bryno. —
Od WJPa Deszerta niedawno był list do JW. Bi
skupa - Zdrowi tam wszyscy. JW. Biskup zdrow
dobrze dzięki Bogu. Zimę podobno ieszcze przemiesz
kamy na mieyscu, ktore opisuiąc JWmPan
Dobrski wraz z naszym sposobem życia, Damom
pełnym gustu i znaiomości wielkiego Swiata,
żeś umiał w sercu ich, iak wyrażać raczysz,
sprawić słodycz, słusznie to iest iako słodkiey
Jego wymowy, tak dowodem bogoboynego serca
że zacisze Klasztorne, i sposob życia prawowi
ty, i Zakonny prawie mogł smalować. Jako
kolwiek będź, przyznać trzeba, że są Panowie
progi tych momentow, ktore są z JW. Pasterzem
Jmo

d. 26. Sierpnia 1800. w Łucku

1800

279/19

55

Drugi iuż List stąd do Państwa Dobrodzieystwa piszemy.

Atrzeci w momencie zabieraiąc z Woli Okrzeyskiey wyiechali; dwa dni żeby dościgły przeznaczenia swego, i zaspokoiły tęsknoty — Nasz JW. Biskup zdrów kazał zapłacić Łaski Naywyższego, i nam także potrzeba miejsca szczęśliwego i dość wesołego przebywania. —

Nieustaiący nasz sposob życia nieda[illegible] Relacyą, kompania nasza mnieysca obserwuiemy: Codzień nas składa się zwyczaynie z kapituły Officerów tu tysięcy Ludzi godnych i przywiązanych do naszego JWgo Biskupa. — W iego Towarzystwie samy [illegible] czaiące Obiad, naszych poświęcamy lekturze lub Pisaniu wieczory Spacerowi z których [illegible] ina sami Obiektu, dwa razy byliśmy w nowey Rezydencyi JWgo Biskupa, która będzie wygodna i ozdobna, wczorayszy nasz Spacer miał w Olbi[illegible] Łody przednie i tym przyiemnieyszy że przez kilka dni wczesnieysze mieliśmy klimaty. — Onegdaj byliśmy w Katedrze, która przewyższa[illegible] iąc nasze wszystkie z [illegible] obeyrzeć, i czasem Jest to kościół między [illegible] mnichami. —

Obserwacy

Obserwy i Wspominaty, terazieyszy z Ołtarzym zachowa-
niem Proporcii, zdaie się być z nayładnieyszym wchodząc,
będzie niezwyczaynie wielkim. — Kopuła wśrzodku
z piękną Latarnią oswieca i ozdabia tu Kościoł cały.
robi Z. 60. — Malowania w nim historyczne
i piękne, częscią z Włoch sprowadzane, częscią
Szkoły Bacciarellego, częscią nakoniec Szmuglewicza.
Jedno z tych malowań przez czas i wilgoć zasło-
nione znacznie zostało, ustawicznie teraz popra-
wia go uczeń P. Willam Włoch z pierwszey
klassy Malarzow. — Widział Ministry na-
szego Dalkiera, który z nim nie mógł nic kompo-
nia, gdyż cokolwiek prawie tu Pan Willam bywa
ku na Obiedzie. —
Miewamy tu Gazety krakowskie Tamiera ks-
ięgarni często Ołtarzewie pisane. —
JP. Dessert pisał tu że JW. Biskupa ale czy
przed naszym przyjazdem nie dowiemy się czy
Pani Podkomorzyna nie przeiechała Juzia
czy szczęśliwie się z Wilna. — Wiele zdrowia Katolików
spewaty. Dziś hurtem et. Daj Boże żeby się
nate

56

wszystkie zapytania znaleźli w Listach od Państwa odpowiedź, których niecierpliwie wyglądamy. — Day Boże żeby były iak nayprędzey z ziemią nawet kociia, wiele razy Kostusia nad niemi płakała, wiele razy Jey Mama natym cierpiała, Imość nasza płakała. Antośka śpiewała, Amelka się śmiała, Imość nasza Starsza tańcowała, JX. Mon dobrodziey widział, Joachimek iak dalekie wszystkie Dzieci zasnęli, czego się wspominamy, bardzo by nam było przydatne osobliwie co do Genealogii Piastów. — JW. Rostworowski iak dopełnia obowiązków Opiekuna przez JP. Lewenowskiego ustrzony etc a propos piszę do Pana Jana i List ten przyłączam. — Wszyli Państwa całuię wszystkim łaskawym w oczach do nóg. —

A propos zapomniała dziś powiedzieć iedney rzeczy do Pana, znowu JX. Mon razy przez łaskę moiey zapisał, które herbów przypieczętowane jest zniszczenia tak iak był dawniey Józef Dzierżał, także teraz przestrzegamy abiecanie kazać dać do teraz przemiany, ale to i przez nie samy oddać nie mogę. —

Honorze bardzo dalej przypisywać się każę. —

Pisząc ostatni naymniey zawsze mam Czasu i Materii do pisania, nie będę Państwa Dobrodzieystwu powtarzał, iak tu niczego procz Woli Chrześciańskiey niebrakuie, i iak gdyby tę tu przenieść można, Klasztor Trynitarski, byłby dla nas drogim, bo tego się Państwo Dobrodzieystwo, łatwo domyślić mogą, i w każdym Liście wszyscy to powtarzamy. — Powiem więc chyba że tu poznałem się z Malarzem Włochem Panem Villani, ktory iest dla mnie bardzo grzeczny, pokazywał mi swoie rysunki, i kilka z nich darował. Kończę całuiąc Nożki wszystkich Państwa Dobrodzieystwa bo Pan Jan strasznie na mnie woła żebym się spieszył.

Oddany do Kancellaryi moiey List ten, i tamże moią pieczęcią zapieczętowany ledwie wydobyłem, niechcąc uchybić okazyi ponowienia wysokiego uszanowania dla Waszych, i nay-serdeczniejszego pokłonu dla Dobrodzieystw. Ale coś to ja wyczytał w Liście Pana Jana Waszego, że macie się w tych dniach zapowiedzieć wyiazd, ah proszę pozwólcie mi, aby mnię nie porzucali, kiedy mi się dobywać na te wypo-mnienie. Nayłaskawsza Olesinku skończ prośby, i uwag Mężulka kochanego. Poczta wchodzi kończę uszanowaniem do zgonu mego nayniższego przyiaciela

K C.

57

przepędziło, dobne się u nas nanudzili za Klan-
zurą, i w ciemney zakratę pod bokiem Zakry-
styi stancyi. Lubiąc sam, iako Xiądz, taki spo-
sob życia, żałowałem Panów, iako młodzych.

Więcey chcącego pisać odrywa mię godzina w
którą do Konsystorz iść każą, abym z tak przy-
iemney zabawy, którą mam mówiąc ale nie
obecnie z Jmc P. D. przeszedł na naynudniey-
szą pracę słuchania skarg osob nayżtęższeni itych
z sobą, i iak dziecię matkęch niemogąc po-
godzić sięgać niecierpną rękę do Kary, i
Dekretu – Wziął się Jmc P. D. losy sędziow.
a cięższe duchownych, co Oycami z powołania
swego być powinni i chcą. Iść atoli trzeba,
i kończyć list wyznaniem nieodmienney
uszanowania z którym mam honor być

Jaśnie Wielmożnego Wac
Pana Dobrodzieia

Nayniższy Sługa

A. M. Skirmunski
K. K. L.

d. 19 v.s. / 21 n.s. 8bris 1800
W Łucku

Odebrany d. 1.9. 8bris 1800 —

Moy Jasinku dla zatrudnienia, i odchodzącey Poczty, na ktorę wiele miałem Listów do pisania urzędowych, krotko piszę. Dziękuię Ci za przychylne do mnie oderwy, ktorych dnie po Wasz-pana odieździe odebrałem, ukontentowany wielce z wiadomości o zdrowiu wszystkiey Państwa. Czekam z utęsknieniem doniesienia o szczęśliwym zaszczepieniu Ospy kochanym moim Wnukom, niech P. Bóg zawsze pociesza tych naymilszych Rodziców.
Moy Aniołku dopilnuy interessow bankowych, ieżeli Ci się zdaie przedać moie weksle Tepperowskie, postąp sobie iak sądzisz naylepiey i naybezpieczniey. miałem ia i u Kompanisty iednego Tepperowskiego # 300. ktore lokował Kanonik Brzakowski, dochodź tego długu. Akcya Chersońska pewnie zaginie, nie ma się niczego spodziewać z Chersonu, lepiey, żeby tam likwidowano w Warszawie. Dług Rinca, czyli likwidowany u Prota, on zamiast 9000. złoty. wziął siedm w sekle, obawiam się, aby mnie całko-witey summy nie porachowano za wziętą, radbym, żeby drobne długi ubogich ludzi nie potrącono, ile że Rinc przez swoie przypadki nie ma pieniędzy ledwo części czwartey. Miło mi było usłyszeć kiedy u pisarczyka wziął # 1000. od Sukcessorów Opolińskiego, pieniądze te iest święty. Mamie Dobrodzieyce do nóg upadam proszę pani że Jey nic nie odpisuię, zachowuię na przyszłą Pocztę. Babuli szczerze całuię, wszystkich naysłodsze ściśnięcie. K Cieciszowski.

282/22

1801. Maj

2

58

Monsieur Mon très cher neveu.

Na krótki czas wstąpił do mnie P. Remiszewski, i ieszcze w dniu Świętym pierwszym Zielonych Świątek z rana, a do tego po pierwszym moim przenocowaniu w Nowey Rezydencyi, te są przyczyny dla których nie wiele pisać mogę, i dorywczo na małym bilecie.
P. Remiszewski przedawszy Woły twoie obligowany odemnie, ażeby w ręce WmośćPana złożył Złotych tysiąc trzysta, które oddałeś za mnie WmuXu Scholastykowi Wałęgowskiemu. Deklarował mi że może wziąść z sobą butelek 50. Wina Węgierskiego, proszę cię Moy Jasinku, racz użyć tey okazyi w przysłaniu mi, ieżeli ci to będzie zręcznie i bez przykrości.
Listy od WmośćPana z łaskawym przypisaniem się Matuli odebrałem za przeszłey Poczty, nie odpisywałem dla wyiazdu do Bereźca, gdzie Kościół konsekrowałem, przepraszam.

Babuli, Matuli nayposłusznieysze uszanowanie,
Rodzeństwu Zacnemu i Sobie samemu nayserdecznieysze
uściśnienie, zawsze z serca naygorliwszy Sługa
H Cieszkowski BDZ

12/24 Maja 1801. Łuck.

à Monsieur

Monsieur Jean Chrisostome

Cieciszowski

Mon très cher neveu

à Stawno

1801.
Luty 9. .60

Jaśnie Wielmożna Siostrunia Dobrodziejko.

Dwoiako mnię Siostrunin Dobrodziejko zawstydzasz nayłaskawsza, odezwą swoią
raz że oczy swoie słabe fatyguiesz dłuższym pisaniem, à powtore tak przy-
chylnemi wyrazami, na które ani ja zasłużył, ani jm równie odpowiedzieć
nie umiem. W sercu moim Siostrzyczko czytay tę wdzięczność, ktorą Ci
winienem całe życie moie za wiele dowodów łaski, i przywiązania.
Proszę Pana Boga, azeby nayobfitszemi Cały Dom obdarzał błogosławieństwy
i Naszey Babuli Dobrodzieyce zdrowia i życia przedłużał, ktorey się modli=
twom pokornie polecam, w moich niegodnych pamiętam i szczególniey przy
nadchodzącym Święcie Sty Konstancyi pamiętać będę.
Względem Antolki co pisałem, zapewne Siostrunia porozumiała moie praw-
dziwą intencyą, życzę ja Jey takiego ukontentowania, iakiego iuż doznaie
Jey naystarsza Siostra, à druga obiecuie sobie. Doniosłem Siostrzeńcowi Stol-
nikowey Karniewskiey o bawieniu się Jmci Panny Kasztelanki w Krzywodzice,
Spodziewam się, że włożone będzie miała List, à mnie teraz racz Siostrzyczko
przypomnieć tey Szanowney Damie, i oświadczyć attencyą:
Kochaney, Konsolacyą Mamy nayszczerniey ściskam, Moiey Siostrze Jmdr.
Cześnikostwu, Łuszczewskim na przyszłą Pocztę odpiszę, zacząłem nawet
List do Olenki, ale dla wielu zatrudnień, nie będę go mógł dokończyć,
à do tego w iedną stronę piszę, do wszystkich razem na iedną Pocztę
należy, i tak się wstydzę, że Siostruni Dobrodzieyce pozno odpiszę.
Janinkowi osobno nie odpowiadam, dziękuię Mu szczerze za

wszystkie dowody Jego przychylnego dla mnie serca, podchlebiałam sobie, że
do mnie przyiedzie, ale iuż ta nadzieja miła dla mnie przeciąga się
z okazyi zamkniętey granicy u Nas, i ustanowionych kwarantanaes.
i nikt nie może wiechać w Kray Nasz bez wyraźnego Monarszego
pozwolenia. Oddaię Oycu Jasinka moie wexle u Teppera, i Szegebarta,
Adalenka serdecznie ściskam, proszę Go, że gdy sam pisze do mnie, niech
razy Adalko kilka liter swoich przystawi, mnie to będzie miło, nie dla
tego, żebym od Niego pretendowała tey subjekcyi, ale dla satysfakcyi moiey
kiedy nie mogę Go widzieć osobiście, niech czytam charakter ręki Jego,
przekonany o naylepszym charakterze duszy, niech że to moy nayko
chańszy Adalko nie bierze do serca, bo ja ie znam iak iest dobre i czułe.
JmX. Kanclerz maiący iechać do Petersburga zachorował w drodze
o mil 20. ztąd, à że Departament chciał nayprędszego przydania
Assessora, naznaczyłem na mieysce Jego WMSci Hrabię Znamierowskiego.
Biskup Vatucki umarł, mi czyni nadzieię swego życia, Kościół tego.
mieyski wiele stracił, przy którym on mnie zastępował, i ciężko
mi dobrać Osobę po nim, i Fabryka Kościoła pozydzie mi oporem, które
iuż w tym Roku skończę.
Radbym zapisać całe pół arkusza, aby się dłużey. chociaż tym sposobem
z Państwem zabawić, obiecała mi Mama, i Jasinko, że na przyszłe
następuiące Poczty pisać do mnie będą, nie nie wiadomo, ostatni Lesz

na ktory odpowiadam teraz datowany przeszłego iescze wieku 30. Grudnia
czyni mnię to wielce niespokoynym, czyli nie ma znowu iakiego
smutnego przypadku w Domu, niechże raczy P. Bóg oddalać
wszelkie zmartwienia.
Zatem trzeba kończyć, bo czas skrocony, na [illegible] i dozgonnym
wyznaniu naymocnieyszego przywiązania i naypowinnieyszego
uszanowania, z ktorym teraz

Jwney Pani Dobrodzieyki
Szczerze kochaiącym Bratem
i nayniższym Sługą
K. Cieciszowski BdZ

5. Febr. vs. 1801.
w Łucku

JmXdzu Proboszczowi Okrzeyskiemu nayuprzeymieyszy ukłon
przesyłam; zaciągam dla niego nowy dług wdzięczności
za chleb dzieciom moim dany.

3 284/24

6/10 Augusti 1801. Łuck.

62

Monsieur mon très cher neveu.

W tym momencie z Poczty Koziamrolskiey czyli Uscidugskiey odbieram List Urwonsłana donoszącymi, o nowey stracie z Banku Protowskiego. Ten List oddał mi w ręce[?] indzey pomału ze stałym JW. Stolnikiem
Na usprawiedliwienie moie nie mam nic dodać, iak tylko to, że ja w Roku 1793 nie znaydowałem się w Warszawie a zatym tych pieniędzy nie odbierałem, powtóre konfronty proszę moie weksle, znaydzie[?] ich w nich, że te nie zgadza się z tą allegacyą, nareszcie nie mogę przypomnieć sobie żadnym sposobem, żebym te pieniądze w iakikolwiek sposób odbierał sam, lub komu do odebrania przekazywał, i zapewne, że usiłowanie moie mnie, przekazywał, żem tych pieniędzy nie brał, Osiedlany tu ieszcze znaczne w kollokacyi, i znowu na nowo mam stratę, późno mi List oddany, iuż zapewne moia explikacya będzie zapóźna
Moy Aniołku, szkoda was wszystkich w moiey stracie. Kiedy Ci się zda moie weksle przedać, narodzie[?] się i sobie, co się wam naylepiey zdaie, radbym wszystkich meius[?] tym szczęśliwiem podzielić. Piszę przed odey

Siem Vocity nagle, kończyć muszę, wszystkim najpowinniejsze uszanowanie, uniżenie ponawiając, zalecaiąc sobie więcej pisać na przyszłą Pocztę. à Dieu

Tout à Vous

L. Cieszkowski [illegible]

6/18 Aug 1801 Lub

Mógłbym dać zaraz lepsze objaśnienia, gdyby Kanonik Ostrowski żył, lub gdybym miał ad manus Regestra Jego, ale te są złożone w Ostrowie

1801 Wrześ: 19

Monsieur mon très cher neveu.

List Ukochany datowany 14. Września z przeszłey Poczty miałem ukontentowanie odebrać. Bogu dzięki, że wszystkie Państwo Okręyskie, Strzyżskie, i Cygowskie zdrowe iest, i ja się mam lepiey, takie wiadomości bardzo mnie pokrzepiaią.
Proszę Pana Boga, ażeby raczył zachować Nam zdrową Olinkę z Jey przybyciem maiącą konsolacyą, i z utęsknieniem czekam tey wiadomości.
Moy Aniołku niewiem czyli będzie w stanie zapłacenia za mnię # 77. do banku, nierozumiem co się dzieie, ile pamiętam, tyś nawet pieniędzy nie brałem do siebie, nie będąc wtenczas w Warszawie, ani mnię też przysyła nie były do Podkanclerzenia, właśnie taki los był, że naymniey dochodu mnię doszło, coż czynić, ciężka indagacya, pomnierał Ci, którzy byli zawiadowcami memi pieniędzmi. Kanonik Brzezkowski zapewne by mi doniosł był, gdyby co odebrał, ale zapewne żadney wiadomości

nie miał, i nie było przyczyny transportowania mi pierwej
do Warszawy, skoro wiedziano w Jastrowie, że ja w niey
nie siedzę, czysta wexa; za którą płacić trzeba
Załuję Stabrowi wuja Bryny, iak tam będzie u Państwa
oświadczcie Mu nayszczerszy ukłon, równie i Kanonikowi
Wrocławowi.
Żadnego Listu nie odebrałem od Wuidana Szemika, martwię
się doniesieniem o Jego kłopotach
JmW. Kicinscy od Miesiąca iak odemnie wyjechali, maią
nowe zmartwienie, więc Jas P. Bóg pocieszy, leurs situation
la plus triste, ils meritent par tous les egards d'un meilleur
sort, toute la famille très pieuse, beaucoup de Religion.
Prawdziwą miałem pociechę z Jas bawienia się u mnie.
z żalem smy się rozstali, może też do mnie wkrótce powrócą
Moy Bibliotekarz cieszy się nadzieją przybycia Twego
do mnie, racz to wstrzymać, JW. Gubernator aktualny
przytomny usilnie mnie prosił, abym zjechał do Tylo.
miena na uroczysty obchód Koronacyi, i wypadnie

mi może za tydzień wyjechać, Gubernator sam nie wie dnia, którego
to będzie, ma mi dać znać sztafetą, wszakże nagle ja ścigać
nie mogę, wcześniey się wybiorę, dam Ci wiedzieć o moim powrocie.
Winne uszanowanie dla Matuli Dobrodzieyki każe, ażebym osobny
List pisał z powinszowaniem następujących Jey Imienin, ale
tak iestem zajęty robotą, że się obawiam, ażebym tego obowiązku
nie chybił, mam prośbę ucałować rączki i nogi, i powiedzieć, że
Wyjąwszy nic nie ma do dodania więcey życzeń, nad te, które
codziennie do Boga w Modlitwach swoich am naygorętszych
zanosi o zdrowie i pomyślność Mamy Dobrodzieyki, i prosi Jey
aby swoich oczu Nabzet nie fatygowała długim przypisywaniem
się do mnie, podziękuy za naytaskawsze dane Ci pozwolenie
przyjechania do mnie, głęboki respekt złóż Babuli Dobrodzieyce
Siostrzyczki i Braciszkom naypokornieyszych nayserdecznieyszych odemnie
uściśniy.
Radbym iak nayprędzey powrócił z tey wyprawy
nrawica iednak, że ta zakręcona droga do tygodni 4. lub więcey
to ta pora podróży nie przyjemna.
Powiadano mi, że nie skończyła się sprawa Banku Piotrowskiego
raz mi donieś, ponieważ o Szybowce, o akcyi Chersońskiey.

Jmć Xiądz Namiestnik bawiący u mnie coraz bardziey słabieie; wielce
się obawiam o Jego zdrowie, sama codziennie tego spodziewam się.
Dziś mam na obiedzie JW. Gubernatora, Zwata Pułku tu konsystującego.
i wszystkich tuteyszych Urzędników Powiatowych, Officyerów &.
Kończę, maiący iuż siadać w drogę do Skwiry do JW. Marszałkowey Zagorskiey
gdzie proszony iestem dla Kompanii JW. Gubernatora. U mnie wczoray
był Obiad na Osób 40. Ściskam Cię nayserdeczniey. H. Cieszkowski

19. 9bris v. s. 1801.
Łuck

5 285/25 22 Wrzy 1801 — 10/22 9bris 1801. Łuck.

Monsieur Mon tres cher neveu.

65

Obwiniam się sam przed Mamą Dobrodzieyką za opo-
źnienie się moie w pisaniu do Państwa
Bogu dzięki dosyć zdrow iestem, czas nieiaki smer-
piatem sparmy, i ta słaboić iest przyczyną, że do Żyto-
mierza nie wyjeżdżałem, i iuż przed zimą nie wyiadę.
Mam też tu u siebie od kilku tygodni słabego JWo
Karniewskiego używaiącego w Domu moim kuracyi,
day Boże, aby ta pomyślnie, i prędko poszła w przy-
wroceniu Mu sił ciała, à nayszczegulniey spokoy-
nosci umysłu.
Posyłam Ci Jasinku Wypis z Regestrow Pieniężnych
Ekonomii Szepetowskiey, muszę Ci powiedzieć, że nie-
szczęśliwie dla mnie pierwsza summa Złł 18,000.
oddana była sp. Biskupowi Patuckiemu, à Onsiego
wiatu u Piota mnię esprypt, czyli zamieniał, o
drugiey nie wiemiem iak poszło, musiała mnię
dosyć, ale to nie iest 14,000. i wrzelako wcześniejsza
przed deklaracyą bankructwa, użyj tego zaświad-
czenia, iak naylepiey rozumiesz, ieżeli mnię to
od opłaty # 77. ocalić może, informuy się proszę
czyli zaraz te pieniądze oddać należy, czyli termin
czyli zaraz do Kredytorow do oddania
naznaczony, czyli komu z Kredytorow do oddania

przekazane, ażebym ja był [illegible]

Naukochańszy Adalko za rzecz pewnie ważną obiadczenie może w przyjeżdżaniu do Okrei, życzeniem to moim iest wprawdzie, ale skutek Jego bardzo daleki. Miłoby mi było postrzegać ten kościół, na którego budowę Mama Dobrodzieyka nie oszczędzała swych kosztów, ktadzie się na ofiarę wdzięczności Bogu za błogosławieństwa Jego obficie wylane nad Wami wszystkiemi Dziećmi.

JmP. Depert doniosł mi o bytności swoiey w Okrei z nayczulszym ukontentowaniem, i o naymilszey zabawie Muśiatu się Basia bardzo Wam podobać, godna iest waszey kompanii.

JP. Piusowie od trzech tygodni iak wyjechali odemnie, zasmucaiąc się P. Bóg na stracie maiątku, niezrownie więcey pocieszył dobremi dziećmi. Jurcia wkrótce postanowiona będzie, o czym sami Rodzice do Lida dniey Mamie Dobrodzieyce doniesć mieli.

W naszym kraju iaszczyny są takie mizerne. Cieszę się z postanowioney iuż budowy ekonomiczney w Woli Okuneyskiey, iest zapewne nayporządniejsza, i naykształtnieysza przy danym abryzie od dwoch Architektów domowych.

Proszę oświadczyć Ciotce nayszczerszy się podziękowanie za Jey nayprzychylnieysze wyrazy, proszę Pa Boga, ażeby raczył utrzymać Jey zdrowie, i tey nowey konsolacyi, ktorey się spodziewa, z utęsknieniem czekam o tym nayprzeszłiwszym rozwiązaniu wiadomości.

Nie dawno dokończywszy budowy Młyna z wysypaniem grobli szerokiey, i iak się zdawało naybespiecznieyszey z nieoszczędzonym bynaymniey kosztem i tak pięknej, że się sąsiedzi zieżdzali dla widzenia, mam doniesienie, że woda ią zerwała, skurę nawszystko i boki iey z zamkow wyparła. Decess znaczny. i expens nie mały, i nadspodziewany, wszakże na to spokoyny iestem, tak iak byłem na dawnieysze z ognia, wody, i niewodzaiow straty, byle P. Bog dał zdrowie, ktore iest nayszacownieyszym darem Opatrzności. A do tego przykład Mamy, i tylu nas czyst w każdym zdarzeniu pokrzepia moy umysł.

WMMX. Kanclerz Litewski wyiechał posłany odemnie do Moskwy na Koronacyą z Listem moim do Nayiaśnieyszego Monarchy, tudzież i dla interessow Szczegulnych zabawi. Koronacya ma być 22 7bris vs. po ktorey obiecuią nam pewne przybycie W. Xiążęcia Cesarzewicza Konstantyna do Lubca.

Nadiechał też przed tygodniem JmP. Rylski Kapitan dla sprawy z iednym Obywatelem w sądzie niżeyszym ziemskim, á że kadencya sądow dopiero na końcu następuiącego Miesiąca Septembra, użył tego czasu do odwiedzenia swoich krewnych w Kijowskim. Ulokowałem go, acz niewygodnie u siebie, nie maiąc iuż mieysca przyzwoitego., á w Mieście stanicy nie ma dla konsystuiącego Pułku. Gdyby iednak Jasio, lub Adaś do mnie przyiechał, ulokowałbym w kancellaryi mieysce dość wygodnie i z naywiększą chęcią.

Babuli, i Matuli Dobrodzieykom ręce całuię Nayserde-
czniey ściskam wszystkie nayukochańsze dzieci
Moy Jasinku kotaray także o dłużek moy u Segebartta,
Imć. Zwierzewski uczynił mi nadzieię pozyskania czegoś
z akcyi Chersońskiey, dowiedź się i o tym proszę.
Moy Anjołku ja mam akcyjkę Sor Olkuskich, co się
tam dzieie, ja to Wam oddaię
Wszystkim znaiomym i przyiaciołom z Wami złączonym
ponów moie attencye.
z serca nayprzychylniejszy sługa
K. Ciecierzowski

10/22. Junii 1802. Lub.

Jaśnie Wielmożna z Serca nayukochańsza Siostrunia Dobrodzieyko.

Rumieniłem się czytaiąc nayłaskawsze wyrazy Szanowney Pani Dobrodzieyki, ja winienem ponowić nayposłusznieysze podziękowanie za tę łaskę nad wszelkie zasługi moie wyświadczoną mi, à którey przy tym delikatnym à nader szacownym zdrowiu Siostruni Dobrodzieyki nigdy spodziewać się nie byłem powinien, wdzięczną tey dobroci Serca Siostruni zachowam pamięć. O gdybym mógł mieć przedłużone szczęście moie bytności, i zabawienia się naymilszego, ale z drugiey strony dobrze się stało, że przypadek zdarzony blisko mego Domu nie był w przytomności Siostruni.

Dnia 8/20. Junii gdym siedział u Stolika nad pisaniem naglejszym do godziny blisko 10tey wieczorney, postrzegłem z mego okna ogień razem wielki i szeroki oczy moie raziący, poznałem w momencie w iakim niebespieczeństwie Dom moy się znalazł, zapaliła się

Kasarma Archidyakońska przy końcu mego Ogrodu będąca, karatem
wnet zdięte żaluzie, przy otwarciu okien, skry mi do pokoiow leciały,
wyszedłem zaraz z Domu polecaiąc mnie Opatrzności Boskiey. Ludzie
moi żywo się wzięli do ratunku dachu mego, ktory się iuż zapalił,
i zgasili, ale gdy się ogien coraz bardziey wzmagał, tracilismy
nadzieię ocalenia naszego, Dachy Kościelne w wielu mieyscach
po razy kilka się zapalały, przy tylu trudnościach ratowania,
Przyiaźń Officyerów, i przychylność Żołdaków cuda waleczności
i odwagi w bronieniu mnię od nieszczęścia czyniła, Kapitan
Woiewodzki nie odstąpił od ognia, Kapitan Zaiicus wyprowadził
Unter Officerów, i Żołnierzy, zgoła żadnych usług nie zaniech-
dbano dla bezpieczeństwa rzeczy moich, tak Woyskowi, iako
i Mieszczanie licznie zgromadzeni, byłem zupełnie zasłonowany,
na każdy moment do wyniesienia zaraz wszystkiego gotowy.
Nie mogę inaczey wyznać, tylko z nayżywszym uwielbieniem
miłosierdzia Boskiego nad Sobą. Mało mam szkody, Ogrod
moy ucierpiał, ale Jakubek bardzo cierpliwie to zniosł.
Na podziękowanie Panu Bogu daię na ofiarę dla ochrony
Ubogich od pożaru Likarowę, ktorą z Kijowa sprowadzę.

Nazaiutrz przy uroczystym obchodzie rocznicy pogorzenia całego
prawie Miasta Lucka w Roku 1781. poduoiliśmy Nasze modły
do Boga, iako o tym obchodzie usznie Państwu mowiliśmy. Zazanie
przykre miał Xiądz Bohowolski, mieliby Państwo wielką także
satysfakcyą słyszenia karzącego Xiędza Pirunickiego, wielki talent
Wydałem wezwany umyślnego dla odebrania Dzierżawy Folwarku
Mazyryna na Imię Imć Pana Pirsa, daleko zasiedł z swoią Juris-
torem, i usilnie tey Dzierżawy żąda, zdałem to na Dziekana Włęgcio-
skiego Proboszcza Baraliyskiego, w ktorego Parafii iest ten Folwarek
Wielką mi łaskę i Ojcu uczynią Imć Państwo Łuszczewscy, kiedy
Marylkę przyimorą, aby ią naymędrey ieżi ulokowac w Nieświerzy.
Wypisuię co do mnię pisze Imć Pan Pies: „Niewiem, czy byłoby zgora
„zgodne z okolicznościami Imć Państwa Łuszczewskich wziąść do Domu
„swego ktore z dzieci moich. Juz by tylko zostawała Antolka, ktora
„gdyby Juzia poszła za Mąż, mogłaby się i przy Siostrze bawić. Wszelako
„ieśli Państwo Łuszczewscy oświadczą mi łaskę swoią dla niey, chwycę
„się tego zapewne z wdzięcznością, bo wiem, że w Domu Ich, i polor,
„i przykład znaydzie, lecz sam tey propozycyi uczynić nie odwa-
„żyłbym się przez skromność rowncie iak i przez delikatność”
Może Siostrzenicę Dobrodzieyka, pewny iestem, że te kochane Państwo
nie odmowią tey łaski dla nieszczęśliwego, ce qui regarde quelque

depense, nous nous arrangerons, et surement elle ne sera pas long tems, en attendant, que Mrs Lupreusky reviendront à leur maison, aiez la bonté Ma chere Soeur de l'avoir auprès de Vous.
Zeby Ocz iesure mogł gdzie Jurię rozprawić, aby tu z Pamienkami tak wielkiey drogi nie odprawiał, Rieszawa ktora wrząd iest stąd mil prawie 20. Bruneerka mogłby rozprawić u Imdama Srassera, insynuycie Mu to Państwo, niech wszystko ustanowia iak może, niechay lekko przyiedzie dla zobaczenia tey Rienawy pierwey s'il lui conviendra, i dla urządzenia ieye, bo ia w tey odległości rozkaze nie podeymuię się.
Dziękuję Pani za moie grymoszenie, bo aż nad to dzisiay zatem dniowy iestem. Babuli Dobrey rączki całuię, wiernie i Kochanej Dobrey Nayukochańszey dzieciaki nayuczciwiey ściskam, Wszystkich Państwa

nayżyczliwszy sługa
Chrząnowski BDL

289/21

z Łucka d. $\frac{30. Maja}{11. Czerwca}$ 1803.

69

Dla osłabionego wzroku, cudzey znaiomey Ci, moy Jasieńku kochany, używam Ręki, do odpisania na List Twoy pod d. 25. Maja, wczoray odebrany.

Przyczyny zwłoki pożądanego tu do mnie przybycia Twego, może że iuż będą uprzątnięte w tym momencie, gdy moy list dzisieyszy odbierzesz. Państwo Deszerrowie zapewne ostatnich dni Maja przyjechali do Woli Okrzeyskiey, bo P. Gutowski pisał tu do JWo Kicińskiego, że 18. Maja z Szumlańszczyzny niezawodnie wyiechać mieli. — Podług przyrzeczenia zaś JPana Knöblocha Rezolucya z Białegostoku od Collegium pupillarnego wzbronę wypaść maiąca, może w

przeciągu tych dwudziestu dni iuż
i nadeydzie; a zatym cieszę się zawsze
nadzieią, że mię wkrotce odwiedzisz.
Wiadomość o zdrowiu wszystkich
naszych w Woli Okrzeyskiey, Cygo:
-wskiey, Strugach, z ukontentowa:
-niem odebrałem. Ale mię niezmier:
-nie zmartwiło doniesienie o tak
wielkim nieurodzaiu Pszenicy w
Strugach. Powiesz odemnie Moy
Jasieńku Państwa Łuszczewskich.
Pewny iestem, że z zwykłą rezy:
=gnacyą przyięli i te nowe zmar:
-twienie z Rąk Boskich, w ktorych
też zostaią nayobfitsze sposoby po:
cieszenia cierpiących. — W tuteyszym
Kraju także, iakoto: na Pobereżu,
i w Kijowskim, w wielu mieyscach
musiano poprzeorywać Oziminę.
Niemam ieszcze wiadomości, co się
w Fastowszczyznie dzieie. Może dla
niemartwienia mię nie mi o tym nie

donoszą.

JW. Gutowski pisał do JW. Kicińskiego, że mu w Stanisławowie zatrudniono wydanie z depozytu tamteyszego apygnowanych przez Kommissyą Bankową ₰ 723. f. 18. g. 22., nie uznaiąc za dostateczną Plenipotencyi Jego. Posłaliśmy więc Panu Gutowskiemu przed 10. dniami moią Plenipotencyą tu przed Aktami Ziemskiemi zeznaną w szczególności do tego interessu; a P. Kiciński ponowił nayusilnieyszą obligacyą, abyś miał te pieniądze w Woli Okrzeyskiey niezawodnie przed S. Janem.

Wyieżdzałem na 10. dni do Sadowa dla odmiany powietrza, ktora znacznie zdrowiu memu posłużyła. Dziś tu iestem z powodu Święt SS. Troycy i nadchodzącey Oktawy Bożego Ciała, oraz odbywaiącey się w tym czasie Kapituły.

Podziękuy moy Jasieńku Mamuni Dobrodzieyce za łaskawy Jey przypis. i oświadcz Jey i Babuni Dobrodz. i całemu Domowi nayserdeczniey odemnie ukłony. Day Boże, żeby Ospa Synka Państwa Rostworowskich poszła iak naypomyślniey, i żeby Twoy interess iak nayprędzey iuż ukończony został. Tego ci z serca życzę, iako i naypomyślnieyszego w pożyciu z przyiacielem, ktorego sobie wybrałeś, powodzenia.

Nayserdeczniey ściskam nayżyczliwszy sługa

K. Chęciszowski Płk.

71

z Łucka dnia $\frac{3}{15}$ Grud. 1803.

Odebrałem List Kochanego Adasia z Woli Okrzeyskiey dnia 29. Listopada datowany. Mocno się cieszę z dobrego zdrowia wszystkich Państwa, i dzię-kuię za doniesienia o Jch zabawach, których iak naymilszych z serca życzę.

W interessie Summy u JW. Ogińskiey lokowaney, uczyniono mi nadzieię możności odzyskania iey. Zaczym proszę mi przysłać papiery służące do tego interessu, i Blanki[illegible] na Plenipotencyą sposobem Galicyi-skim sporządzony i podpisany wraz z Swiadkami, który dopiero na mieyscu podług potrzeby i prawności zapisany będzie. Za odebraniem tych papierow

nieodwłocznie obligowaś będę JWJX.
Rektora Akademii Wileńskiey o naś
cznie i uproszenie Osoby, którab
naypewniey i nayskutecznie tego
interessu dopilnować potrafiła.
Nieodpisuię własną Ręką Mamu
Dobrodzieyce na to, co mi sama
wyrazić raczyła, bo teraz pilniey
strzegę się natężać wzroku, lubo Bog
dzięki zdrowszy iestem. Ale WPan
moy Adasiu Kochany, chciey odem
i Mamuni i wszystkim naszym
[illegible]adczyć nieodmienny moy affe
i nayuniżeńsze ukłony, i przyjm
serdeczne uściśnienie, którym Koń
Całuię ręce u Babuni Dobrodzieyki
Gdyby nie to moy Adalku, że służę powinności
Mamuni Dobrodzieyce, nie byłoby źle gdyby
w Kompanii Imćana Józefa odwiedził
Ruś, i Kijow, i poznał ten kray, i gdyby

miał ukontentowanie z widzenia Ciebie.

72

najżyczliwszy Sługa
K Cieciszowski BK

Jasinko ma w Sadowie cztery klacze
dobre, żeby była iaka okazya przesłania
Jes do Woli Okrzeyskiey.

Korzystam z Łaskawego pozwolenia
JWJXiędza Biskupa Dobrodzieja
w tym przypisie składaiąc się
u Stop JWo. Pisarzowy WW Dobrodz.
i oświadczaiąc powinne uszano-
wanie wszystkim Państwu [illegible]
dozgonnie obowiązany Sługa
Pius Kiciński

9/21. Maja 1805. Lub.

Monsieur mon très cher neveu!

Jakże się moie nayukochańsze Dzieci mnie oszukali tak rannym nad wszelkie spodziew.
wanie wyiazdem, miłoby mi było ponowić serdeczne Was uściskanie, i podzię-
kować za tyle dowodów nayprzywiązańszego Waszego ku mnie serca; chcieliście
zapewne umnieyszyć mi smutku przy osobistym pożegnaniu, wszakże znaiąc
Wasze okoliczności nie osmielałbym się dłużey zatrzymować, i nadużywać
Waszey cierpliwości. Ucałuycie odemnie rączki Babulow i Mam Waszych
przeprosić wszystkich, którzy dla mnie tęsknili do Waszego przybycia.
List Adalka in originali Ci przyłączam, odpiszę Mu na tę Pocztę, ażeby in conse
quenti swoich uwag porozumiał z Bruneiem, i z Tobą się naradził względem
dalszey lokacyi Brunia. On w Łucku ulokowanym być nie może z wielu przyczyn
JX. Madrolle zięty już innym dzieciękiem, P. Siborski na którego Dzieci kalku-
lie nie długo zabawi przy naszych Szkołach, będzie wzięty do Gimnasium, wypadnie
podobno z Jasiem go ulokować razem, i starać się wygodnie i menażowanie, choćby
też w Łucku co być nie może był, to iest rzecz czasowa uważaiąc i moy wiek,
i stan mego zdrowia, niech tam iuż zacznie edukacyą, gdzie ią skończyć może.
Dla przypadku gdyby moy List nie prędko doszedł, napisz do Niego Jasiu, nie się
nie ociągaiąc. Piszę do Adalka, że ieżeli zobaczy Imć Pana Piątka u Was w Krakowskiem
a będzie mógł Mu oddać # 80. i 120. Ryńskich, niech Mu odda, tyle przynaymniey
co może, bo iest w potrzebie, bardzobym rad, żeby się z Nim widział, i ułożył się wzglę
dem Brunia. P. Antoni Uzwanowski przyiechał tu z Bratem Józefem
wczoray, doniosł mi że P. Pius iest dość spokoyny dla swoiey nogi potrzebuie kąpieli
żelaznych, które ma brać w Domu swego Rogawskiego, wszakże dowie się

lepiey w Nidku o mieyscu, à P. Pius mógłby tam przyiechać na dzień ieden. P. Despot odebrał obligacye Kamery na 34. tysięcy Reńskich, ciekawy z niemi chce, póki nie otrzyma Kommissarz obiecanych dobr kameralnych. P. Antoni powiedział mi, że ma być za pół Roku, trzeci na Kontrakty Lwowskie, i ma tę wiadomość od Imci Pana Sachera.

Desseitowie maią iechać z Basią do Wod Altwasserskich.

Tego samego dnia wyiechałem z Sułowa, ażebym nie patrzał na opuszczone mieysce od tąd minęło mi lekko, naraz z Xięciem Biskupem na obiad sutnięy powiodło. Siwata nie zastała pojechał do Brzeg do Grafa Hinskiego odprowadzaiącego przesyłkę do granicy, spodziewam się Senatora zobaczę tutay.

Dziękuię Swemi Dobrodzieyce za troskliwość o moie zdrowie, zachowam wiernie przepisy Franka, proszę Jey, ażeby była zupełnie spokoyną względem przemowy, ale nay niegodniey prosić będę Boga, aby ta była nayzupełnieysza, spokoyność wiele pomaga do tego. Wszystkim Państwu Krassyny i ich dziecom naypowinnieysze uszanowanie nayserdeczniejsze uktony. Wszystkich i Swoy nayżyczliwszy Sługa K. Chyszowski B.B.

292/32 26 Maj 75

Monsieur mon très cher neveu.

Przeszłey Poczty pisałem do Ciebie moy kochany Jasiulu. przesyłaiąc Ci List Adalka, i iako Mu dałem rezolucyę, kiedy Mu się nie zdaie ulokowaé Brunicia tu Wrze dniu, niechże z Nim powraca, pomyśl o ulokowaniu tego dzieciącia, prosno do Łucka się przywozić, X. Mądrolle zaięty innym, JP. Siborski nie będzie tu długo, i inna iest teraz formuyą szkół Poniatowskich, niechby się razem z Janem Lebelem edukowali.

Onegday wieczór przyiechała tu JWa Krolnikowa Kaźmierowska, iutro rano wyieżdza za granicę, iedzie na Łańcuchów, Lublin gdzie zabawi iaki czas, moie odbierzesz od Niey wiadomość z Lublina, prędzey niż ią moie odezwę. wszelako ia Ci to donoszę, będzie pewno w Twoiey Mamy żądze do Kszygrody, znasz delikatność tey Pani

i przyciąganie Jey do naszego Domu, i szczególnieyszym
sposobem do Ciebie, racz Jey uczynić wszelkie
attencye, nie będzie chciała zapewne długo zaba
wić, bo mi mówiła, że na kilka dni chce zostawić
Marynię przy Babuni, i Ciozi dla Jey satysfakcyi,
i powinności uszanowania, dla tego nie wyjeżdżaja
teraz do Krakowa.
Mam doniesienie, że moia prośba JW. Metro-
polita odesłał do Collegium, à Collegium
ma przełożyć Senatowi, długa droga zapewne
wszystko się spóźni, ja spokoyny iestem,
zawsze będę gotów znosić wszystkie
przykre dla mnie zdarzenia.
Expedyiuię Przywileie dla naszych Nominatów
iuż do Stolicy przyszły, czekamy ich tu
odesłania, szkoda że nie pierwey były

Ewulka Boże widziała Konsekracyą Biskupa.
Coraz potwierdzaią się wiadomości o klęsce
na Ukrainie, i przyległych jey okolicach
względem nieurodzaiów, trzeba przyiąć z cier-
pliwością ten krzyż.
Generał poiechał naprzeciwko żony, spotkawszy
się z wnuczką pod Warkowicami, wróciła się
z nim do Romanowa, ale obie wnuczki
tu przyiadą.
Wszystkim Państwu kłaniam się i [illegible]
uszanowanie, i [illegible] ukłony zasyłam

nayżyczliwszy sługa

K. Cieciszowski Bisk.

14/26. Maja 1805. Łuck.

JWa Stolnikowa dlatego chce zabawić w
Lublinie, aby tam do niey Siostra
przyiechała, ponieważ albowiem Pan
Szczęsny w Krzywodzie niechce uczynić
przyiacieli, à z Siostrą długo chce się
zabawić, wnet tako będzie w Krzywodzie

293/33

14
26. Maji 1805. Lub.

77

Monsieur mon très cher neveu.

Szczęśliwie dla mnie, że się cieszy data sprosić Szwa-
brolnikowa do zabawienia się tu przez dzień
dziewięciu Niedzielny, iaki od Adalka odebrałem
List, kommunikuię ci in originali, lubo spodziewa-
się, że go będziesz miał zkontentowanie widzieć
za dni kilka.
Kiedy się iuż tak stało, moy Jacinku proszę
żebyś pocieszył Oyca względem ulokowania
Bruinia, iuż ia expens przyimuię na siebie
byle Oiciec był spokoyny, à Ciebie naymocniey
upraszam, ażebyś zaszczepił moię troskliwość
raczył temu zaradzić, żebyśmy o dziecku
mieli wiadomość przynaymniey co miesiąc,
i żebyś raczył zaraz napisać do Rektora
polecaiąc Jego Opiece tę Sierotę.
Adalkowi dziękuię i przepraszam za ambaras

ktory mu sprawiłem, niech się obrachuie co
na ten Rok może wystarczyć dla Brunka
idzie o pozwolenie pieniędzy uięty(?) bycu.
ja w Wiedniu nie będę, należy mi mena
żować się, abym tylu wydatkom wystarczył
przy tylu kleskach krajowych Roku tegorocznego,
tego, jeżeli Jasinka moich zmieni Stoło
na Bancozettle iak nayleppiey tylko proszę
Cię, dla bezpieczeństwa przesyłam przez
Jmości Pana Ogrodniego # 300. wszakże
będę tyle potrzebować dla samey moiey
drogi. Albo Walko prędzey nas, gdy
oddaiąc Brunka do Collegium przypatrzy
się lepiey wewnątrz porządkowi rzeczy.
ułożeniu młodzieży. i twarzom Professorów,
jeżeli nas wyprowadzi z boiaźni, moich
Jasinku uważ co z tych pieniędzy
dla przesłania do Rektora należytoby
żebyśmy się nie spóźniali, wszakże i z
Pienawy Ozorowskiey przyidzie.

78

Do JWo Kicinskiego nic nie piszę, bo niewiem gdzie odynowac, On pisał do Kanonika o kwit JPana Jabłońskiego, dotychczas go nie mam, ani żadney odpowiedzi, bardzo mnię to martwi, raz Go zapewniać, że sam pisałeś do JPana Jabłońskiego, że nie było potrzeby powydania pieniędzy, nawet tyle iuż nie miał Kanonik w kaszie JPa Kicinskiego, à JWo. Brzostowski iescze nie odebrał z Remanentów resztę, zgoła ambaraß w każdey okoliczności.

Ściskam Cię nayszczerzey

nayzyczliwszy Sługa

X Ciecierzowski

29v/34. 17/29. Maja 1805. Łuck. 79

Monsieur mon très cher neveu.

Przez dystrakcyą nie odesłałem Ci kochany Jasinku Listu Adalka, teraz go przyłączam. Nie może się uspokoić względem lokacyi Brunicia, postrzegam, że Ociec życzyłby sobie mieć go bliżey, ale iakże go teraz odbierać z Wiednia, smutna rzecz, że się Adaś nie determinował zaraz odwieźć, czego się do Nas odwoływał, dlaczego i Ociec używał tey delikatności stosowania się w tym do moiey woli, wszakże ja chciałem nayłepiey dogodzić Jego własnemu żądaniu, nie widzę innego sposobu poprawienia tego wszystkiego, iak żebyś raczył napisać do Oyca, ażeby sam dysponował edukacyą Syna swego, kiedy go nie chce mieć w Wiedniu, mógłby który z młodych Panów Dobrowolskich pofatygować się do Wiednia iako bliższi tey Stolicy, i odebrać Brunicia, a potym niech sam Ociec ulokuie gdzie mu się podoba, że wszelkie mnie można dałem przyczyny w ostatnim Liście, które uzna za sprawiedliwe, co się próżno straciło pieniędzy, trzeba to wziąć za przypadkową stratę, która mi się często trafia. Mój nayukochańszy Jasinku racz uspokoić moie troskliwość.

Bogu dzięki nie doznaię teraz spazmów, procz bardzo lekkich
attaków, i bolu głowy wieczornego. Jeżeliby mi przyszło
wyiechać do wód, mam intencyą woiąż z sobą Imci Xiędza
Wybranowskiego, rozumiem, że mi nie będą mieli za złe
Familia, on się też bawi u mnie w swiecki(e)s rozprzechuiac.
PP. Dekertowie dzisiaj 1mus Junii maią wyiechać do
Janczuchowa.
U nas też wszystko nad zamiar drożeie, ubostwa się
namnożyło, obawiamy się żeby nie powszechnego
głodu, mnie z Jaszowa nic nie donoszą, ja zupełnie
spokoyny iestem, troskliwy szczegolnie o utrzymanie
ludzi, przyszło nam traktować nie tylko dla furażu dla
koni, ale i na żywności dla ludzi, o masło w rożne
strony posyłam, iuż bardzo masło byle tylko dostać
można przychodzi do 5 fl. Zimna mamy ustawne
nasienia zboża albo nie wschodzą, albo zeszłe zostaią.
Ale oddalmy od siebie te smutne myśli, racz mnie pocie-
szyć doniesieniem o zdrowiu wszystkich Państwa, i czy
się sami szczęśliwie do Domu zaiechali.
Madrolek miał przypadek zgubienia zegarka a iesz-
cze cudzego w takim mieyscu, w którym go dobyć nie można
wypada mi skutecznie go w tym uspokoić.

Jeżelibyś Jasinku był w Warszawie, przebież proszę Fabryki powozów, gdybyś upatrzył nie drogo Karetę, porządną z lakierem skromnym ciemno zielonym, lub czasu zdatną i do Miasta, i do podroży zupełnie wygodną z Walizą podobną do moiey, i z kufrem, oraz Magazynem, i schowaniami, i mocno zrobioną, gdyby nie możebym się odważył nabyć iey, to choćby za mogła być na czas mego przyiazdu do Krakowa, powrotem z Wod, miałbyś sam cenę iey.

Wczoray JWP. Buszczynscy we czterey Osoby przyiechali do mnie na obiad o godzinie 12. był u Nas dzien kucyiowy, ale Moy Woyciech znalazł się dobrze, i dał przystoyny tak obiadek, tym Gościom, ktory Jasia tak dobrze przyięli, i udarowali.

Chciałem być rad iak nayleprzey można było.

Suratowa Sirzycka w tych dniach ma tu przybyć.

Nie mam ci nic do doniesienia ztąd, żyiemy Bogu dzięki w pokoiu. Wszystkim Państwu drakszym nayponizszeysze uszanowanie, a Wam i Wszystkim młodszym nayszczerszy ukłon. Przyiaciołom Domu nayrzetelnieyszy ukłon. Ku uniżenie.

nayprzychylnieyszy Sługa

K. Cieszkowski P.K.

731/131

24 Junii 1805 Łuck

Odebrałem drugi List od Ciebie kochany Adalku wyższey daty od tego, ktorym od Janinka odebrał przez JO. Kołłątową. Dziękuię Ci za doniesienie o Brzeninie; dobrze by było, ażebyś miał korrespondencyą z Prefektem Collegii l'Abbé Jacquemet, nazywaiąc Go l'Abbé, wnoszę sobie że nie iest Piarem. 81

Posyłam Ci Supplement do Gazety Wileńskiey, więc osobliwsza że w doniesieniu tym Cieciszowskiego czynią Debitorem, nie Wierzycielem Podskarbiego Ogińskiego, raczcie się informować od Pana Jacka, co to znaczy. W takim przypadku nie śmiem zaczepić kogo z Wilna, uważam ~~takie~~, że wzywaią tylko Kredytorów mieszkaiących w Guberniach Rossyiskich, wyiąwszy zatym zagranicznych, czy nie potrzeba, aby Janinko prosto pisał do Wilna pod Kopertą JmĆPana Konstantego Szeluty do Ogińskiego wytłumaczaiąc mu interess, zapis Summy, do ktorey Jego przemowić, że ta Summa iest sierocinska, ktora nigdy zginąć nie powinna, i w rzeczy samey bardzo mnie to interessuie, boin się nieszczęśliwie wdał w przedaż Chrzanowa, zawsze się do tey ssi wrocić możecie podług sprawiedliwości.

Generalstwo Sieyzey byli u mnie wczoray na pożegnaniu i na obiedzie. Czekamy tu wszyscy z utęsknieniem żniwa, bo nam na wszystkim brakuie, niepraktykowane

dwiżyzna tę wybita wszelkiey żywności, da Bóg na
Rok przyszły dopilnuię tę w Sadowie, aby dobry był
zasob, z którego tę przez nieuwagę zupełnie wyniszczył.
Drobiu nawet nigdzie prawie nie ma, będzie pamiętny
Rok teraznieyszy. Ja myślę wyjechać do Zytomierza
za Miesiąc, wszakże o tym dam wiedzieć.
Uściśnij szczerze odemnie Babuni i Mamuni Dobrą, wszystkie
Kuzynki, Braciszków, potém mnie wyznanie wszystkim
i prześlesz ie do Woli Cygowskiey i Stary, z czém jest
i Twoim nayszczerszym sługą T. Cieciszowski [illegible]

Monsieur mon tres cher Frere. 21 Juni / 3 Juli 1805 Łuck

Odebrałem z nayczulszym ukontentowaniem miłą twoią odezwę z [illegible]
Stolnikowy na dzien 13 Juni ss. ta przybyły przed Obiadem nie mogę [illegible]
mnie że tey dobrey Pani przyiazd był mi wielką pociechą w [illegible] smutku
[illegible] odemnie dnia wczorayszego [illegible] dla swoich Interessów
mnie wspominała Wolę Cygowską i [illegible] i wszystkie Osoby te Domy
składaiące, zapewniaiąc mnie o Ich zdrowiu.
Ucieszyłeś mnie wielce moy Janinku przysłanym Listem od P. Kamińskiego
Pt. Stolnika nie doniosł mi dotąd o pierwszych Widokach zdrowia Jego [illegible]
ona wielce mnie interessuie. [illegible] względem Domu [illegible]
to zupełnie [illegible]. — Bogu dzięki że mamy piękne urodzaje w [illegible]
[illegible] P. Bóg raczy utrzymać będziemy mieli na nie [illegible] Generał [illegible]
wybiera w tych dniach. — [illegible] będąc w Sławucie [illegible] ja tem
przyiechać nie mogę, to tylko [illegible] co mnie [illegible]
to pociechą abyś mi raczył donosić częściey o sobie i Jey zdrowiu, [illegible]
wszystkich naszych dzięki Boga że nasz P. [illegible] przychodzi do zdrowia.
[illegible] Kamiński wyiechał na trzy dni do swego Syna bardzo [illegible] powrócił
do mnie [illegible] Drogę i [illegible], nie miał ukontentowania widzenia

JW. Ostrowski oddał mi drugi Twoy List [illegible] do Sądu pisany przeczytałem

na to móy Kochany Michałku wieleś to [illegible], i szczególnie na tę okoliczność

spokoyny iestem i nie mogę wierzyć aby mi ta Osoba daleko szkodzić

chciała i mogła. — Na uspokojenie twoie donoszę, że JW. Senator

Iliński bawił się tu u Nas w Łucku dni cztery, pierwszego dnia był

u mnie na Obiedzie złożonym z kilkunastu Dam Obywatelów i Duchowieństwa, wyższego, był bardzo kontent z Mego przyięcia, nazaiutrz

był na Obiedzie u [illegible], trzeciego dnia u Bystrych czwartego

wyieżdżaiąc w [illegible], że byłem słaby nie znaydowałem się z

Nim w ostatnich dwóch Miejscach, ale u Mnie był na pożegnaniu

z Generałem [illegible] cum tenerrimo cordis affectu, przyznam się że mu

moie dolegliwości odkryłem, on wziął na siebie mnie się dowiadywać

czy [illegible] do Senatu, chciał nawet stąd Kuriera wysłać ale

Go wstrzymałem od tego kroku, na mowie poufałey z tą Osobą

słowa się nie mówi [illegible], uspokoił Jo. i wyraźnie Jey powiedział że

mnie uchodzić ani powinien ani może, zapewnił mnie że Monarcha

iest łaskawie o mnie uprzedzony. — Na wyjazd [illegible] aubym na

[illegible] przyszły, miał zapewnienie pozwolenia wyiazdu. — Bądź więc

móy Jasiniku spokoyny w ewentualnościach [illegible] & Twych powieści.

Ja tu używam [illegible] i do [illegible] dla [illegible] a za Miesiąc

do Żytomierza i do Machnowszczyzny. — Dla Twoiey spokoyności donoszę,

że dotąd szkody nie mam w Groblach i Młynach Fastowskich, [illegible]

dzieci tam [illegible] niech będzie Jmci Pan [illegible] Bogusławiona, ale

[illegible] wzbierania. — JMć Dembowski [illegible] ma pisać do Stanisława:

[illegible] pisze w terminach generalnych nic daiąc poznać mego

zdania. — Moich [illegible] ~~[illegible]~~ ich rozumiesz każdego dnia

karta mi tego Roku nie potrzebna. — Odebrałem także List od kochanego

Adalka nie odpisuię, ma osobno ostatki co piszę do [illegible], drugi

[illegible] czytania powinien mnie podziękowanie za ulokowanie

dawna raz tym mnie [illegible] wiadomości –

Tatusi i Matusi Dobrodzieiy rączki całuię wszystkich Państ

najserdeczniey ściskam, pociesząm się tą nadzieią że Mnie ra

ci swoią bytnością na Zimę uszczęśliwic. Adieu kochany Je

[illegible] uspokoiemy się wspólnemi modlitwami bądźmy spokojn

i wnet najszczęśliwszy wasz Sługa K. C.

21 Junii 1805. Dach

83

196/136

Po oddaniu Listu na Pocztę, przypomniałem sobie interess, ktory proszę aby zaraz udatwić Adalko.

Starzy Haniowski rodem z Jastkowa osiadł u mnię w Wolicy w Zastępowaniu od lat 15. za propozycji sp. W. Cześnika Laniarowskiego. Plenipotent W. Głuskich przyjechał, a nie mogąc go podług Ukazow Monarszych wyprowadzić z kraju z żoną i troygiem dzieci wchodzi w umowę przedaży tego Człowieka z JP. Kapitanem Sprawnikiem Powiatu Wasil kowskiego Rossyanem, ten Człowiek przyszedł do mnię z płaczem, ażebym go ratował, on chce zostać u mnię, kiedy nie może do Jastkowa powrócić. On iest naszego obrządku, proszę Adalka ażeby WWo. Głuscy dali rezymandę iak nayprędzey temu swemu Plenipotentowi

ażeby na złe nie używał tego jej zaufania,
zapewne Jej delikatność nie większej takowej
przedaży, przypomnieć można, że JP.
Czerniki Żaniarowski pozostał mi
dłużnym z possessyi Wolickiey złotych
osmset, ja się przez dyskrecyą nie
upominałem.

Jestem nayczedelniey

naynizszy Sługa

K. Cieciszowski B.K.

13 Julii 805

Monsieur mon très cher neveu.

Może się ja Wam nad to często naprzykrzam memi odezwaniami kiedy nie mogę cieszyć się osobiście z Wami, w tym przynaymniey iakożkolwiek mego zmartwienia czuię ulgę, żebyśmy się rozmawiali z sobą listownie. Troskliwy nad to iesteś Jasinku o mnie, maiąc Żywą czułość nie dziwuię się temu, bioręc miarę że mnie samego, zawsze chcę wiedzieć o Waszym zdrowiu i powodzeniu.

Doniósł Wam kanonik Wykowski, że łaskawie Monarcha dozwolił mi wyjazdu za granicę, i przysłał Kopię Ministra Łopuchina, ale to iescze urzędownie mnie nie doszło, już podobno zapóźno wybierać się mi do Egry, i zapewne in Augusto Francyi bym nie znalazł, maiąc doświadczenie drugieś Roku przeszłego późno przybytych, a do tego ważnieysze okoliczności zatrzymać się karzą w tym Kraju, wśrzę tego czasu

dla odwiedzenia Zytomierza, gdzie nie tracimy nadziei
widzieć Naszego Pana, a lepiey cieszę, żebym zyskał
na drugi Rok te Jego pozwolenie, może też teraz
uwodzące w Czechach zmnieyszą cenę nadzwy=
czayną produktów, i spokoyność przywrócą
Ci, o których sądziłeś, że mi przykrość całą zrzą-
dzić mogą, a o których ja zawsze lepiey trzy-
małem, Sami są w wielkim embarasie, ratuią
się, i Jch ratuią, nikomu źle życzyć nie chcę,
przyprawy Jch żądam, szczególnie domowy
dawniey Wo Decretta tłómaczyć się ma, ale
nie wiem z czego.

Kuralstwo Nasi są dotąd w Ponycku, gdybym
miał czas dojechałbym do Nich, szkoda, że
Kuratowa prędzey nie przyjechała do Żucha,
miałaby Zdzunia naymilszą z Nią kompanię,
i nie nudziłaby się w Domu Pana słabego,
proszę Cię donoś mi często o Jey zdrowiu, i
o Twoim, i o wszystkich Naszych.

86

U nas tu często deszcze przepadaią, na przemiane
mamy upały, i zimna. Ja używam kąpieli,
trzy odprawiłem mydlane, teraz kontynnuie
mrowczane. Moie interessa nie dozwalaią
mi ieehać do Sadowa, przyznam się, że tu więcey
mam wygódki, maiąc zawsze kogoś u siebie,
i łatwiey w Mieście dostać żywności.
Znaioma Ci Podkomorzyna Sortyńska będąca
u mnie na Obiedzie z Mężem w czasie bytności
Senatora powróciwszy do Domu w tydzień
życie zakończyła, miała defekt dawny, który
wzmógłszy się, pomimo wszelkie starania
sprowadzonych kilku Doktorów uleczonym
bydź nie mogła, powszechnie żałowana ta
Dama ciężki smutek przyniosła Oycu Mężowi
Siostrze Radziwiłłowy, i dobrey swoiey Przyia
ciołce JW. Stolnikowy Kaźmierowskiey, nieśmiatem
Ci tego donosić, ale znaiąc Twoią pobożność,
modlitwami swemi pomoż Duszy Sły mości.

Całuię rączki Babuni i Matuni Dobię, Cioteni Jegoż nayuprzeymni ukłon Podkomorzeniu, Wuyeństwu, Leszczewskim Antolce, Adalkowi, Jacukowi, Morozowi, Kałeckiś i Wam Samym, zgoła wszystkie Dziecinki żadne nie wyłą czaiące ani opuście chcęc nayserdeczniey kiskam.

nayprzychliwszy Sługa

L. Cieciszowski [illegible]

1/13 Julii 1805.
Lieh.

Proszę się oświadczać JW. Starościnie Lenewczyckiey i Panu Szambelańskiemu Leszczewskim nayponiżnieysze uszanowanie.

2 Jacukiem co się dzieie. los Jego mnie interesuie, gniewam się czasem na Jego przeszłe winy, wszakże może być pewnym że go kocham, zadbym tylko żeby się wygodził potecum do Twemu dobremu Sercu.

21. Junii
3. Julii 1805. Łuck.

Monsieur mon très cher neveu.

Odebrałem z nayczulszym ukontentowaniem miłą Twoią odezwę z rąk JW. Pani Stolnikowey na dniu 18. Junii os. tu przybyłey przed obiadem, nie mogę Ci wypisać że tey dobrey Pani przyiazd był mi wielką pociechą w różnych zmartwieniach. Wyiechała odemnie dnia wczorayszego śpiesząc się dla swoich interessów, wdzięcznie wspominała Wolą Okrzeyską, i Kłoczew, i wszystkie Osoby te Domy składaiące, zapewniaiąc mnie o Jch zdrowiu.

Uspokoiłeś mnie wiele moy Synku przysłanym Listem od JPa Kamińskiego. JmP. Kicinski nie doniosł mi dotąd o pewnych widokach, zdrowie Jego, i powodzenie wielce mnie interessuią; Cokolwiek zdecydujesz względem Bruźnia ja to zupełnie approbuię. Boga dzięki że masz piękne urodzaie w Stawnie niech że P. Bóg raczy utrzymać, będziecie mieli na nie Sosi. Senerad nasz z tęsknica w tych dniach. Ewunia będzie w Stawnie się bawić, ja tam przyiechać nie mogę, to tylko iedno co mnie mocno martwi, niech że mam tę pociechę, abyś mi raczył donosić częściey o Siostrze i Jey zdrowiu, równie i o wszystkich naszych, dzięki Bogu że Nasz P. Cześnik przychodzi do zdrowia.

JWmx Kanonik Piwnicki wyiechał na trzy dni do swego Oyca bardzo chorego powrócił już do mnie zmęczony drogą, i smutkiem, nie miał ukontentowania widzenia się z JW. Stolnikową, oddał mi drugi Twóy List, i do Ciebie pisany przeczytał, nad to moy Aniołeczku wiążeś to do Sena ja zupełnie na tę okoliczność Spokoyny iestem, i nie mogę sądzić, aby mi ta Osoba daleko szkodzić chciała, i

i mogła. Na uspokoienie Twoie donoszę, że JW. Senator Hinski bawił się też u Nas
w Łucku dni cztery, pierwszego dnia był u mnie na Obiedzie złożonym z kompanii
Dam, Obywatelów, i Duchowieństwa wyższego, był bardzo kontent z mego przyięcia
nazaiutrz był na Obiedzie u Rzędnego, trzeciego dnia u Bystrych, czwartego wyiechał
w Korzeczach, że byłem słaby nie znaydowałem się z nim w ostatnich dwóch
mieyscach, ale u mnie był na pożegnaniu z Generałem cum tenerrimo cordis
affectu, przyznawszy mi się, że mu moie dolegliwości odkryłem, On ie wziął na siebie,
ma się dowiedzieć, czy podawano do Senatu, chciał nawet z tąd kuryera wysłać,
ale Jo wstrzymałem od tego kroku, ma mówić powtóre z tą Osobą, która się na
mnie gniewa, uspokoić Ją, i wyraźnie Jey powiedzieć, że mnie szkodzić ani po-
winien, ani może; zapewnił mnie, że Monarcha iest łaskawie o mnie uprzedzony.
Ma czynić kroki, ażebym na Rok przyszły miał zapewnienie pozwolenia wyiazdu.
Bądź więc Moy Jasinku spokoyny, w zmartwieniach zsyła P. Bóg pociechy.
Ja też używać będę kąpiele, i do Sadowa poiadę dla cury, a za Miesiąc do Sępo
mierza, i do Niasworoszery.
Dla Twoiey spokoyności donoszę, że dotąd nie mam szkody w groblach, i młynach
Jastrowskich, urodzaie tam są mierne, więcey będzie Imnie Pańskie błogosławione,
ale znowu Rzeki wzbieraią; ImćP. Deroir życzył mi pisać do Stanisława więcey
pisze w terminach generalnych nie daiąc poznawać mego żalu.

Wóz pierwszy użyi iak rozumiesz naydogodniey, kareta mi tego Roku nie potrzebna

Odebrałem także List od kochanego Adalka, nie odpisuię Mu osobno, wszakże co piszę do iednego, drugi ma wolność czytania, ponawiam Mu podziękowanie za ulokowanie Bruncia, radbym mieć częste o nim wiadomości.

Babuni i Matuni Dobrodzieyki rączki całuię, wszystkich Państwa nayczuleniey ściskam, pocieszam się tą nadzieią, że mnie raczycie swoią bytnością w zimę uszczęśliwić. A Bóg kochany Jasinku wspieraymy się wspólnie modlitwami, bądźmy spokoyni i weseli. nayżyczliwszy Wasz Sługa. X Cieciszowski Bp

299/39

8

2. Augusti 1805. Łuck.

89

Monsieur mon très cher neveu.

Przeznaczenie moie Moy Jasinku iest, ażebym ieździł pojazdami Rossyiskiey fabryki. Maiąc po iutrze wyieżdżać do Żytomierza, ambarassowany byłem względem karety, poczwórną ieździć miałem, ale to zbyt ciężka by była na powrot w Jesieni, a dotego z iednym tylko Kanonikiem wyieżdżam dla sekurytności mieszkania mego w Żytomierzu, Kapitan od Artyleryi Bekman miał na zbyciu Bastarde większą od Twoiey nie wiele używaną z kozłem zdatnym dla Stangreta, która go kosztowała w Petersburgu przeszło tysiąc Rubli w Assygnatach, ustąpił mi ią za # 200., kazałem niektore w niey odmiany zrobić dla lepszego pakunku naradziwszy się z Naszym Danglem Łuckim

odmiany te moie wczynią wydatku do 10 zł.

Kareta okazała tak dwie cale od Kremieszludła wyszła, nie iest więc ostatniey mody, letko bardzo nosząca.

Donoszę Ci o tym, żebyś nie kazał iuż sobie dla mnie nowey karety, a ieżeli iuż ugo-dził iuż, ja nie chcę czynić zawodu,

Bastardka iest bardziey karetą podróżną

Moy Janku donieś mi otwarcie, czyli by się Wam przydała kareta poczwórna którą mam od Xa Józefa, spód iest dobry, ieżeli iey sobie życzysz, napisz do Pindziego, aby iey nie przedano w czasie moiey niebytności. Adaś iakby przyiechał takim wozełkiem mógłby na powrót nią powrócić.

Ad omnem eventum pis. do mnie do Zyrowiecz pod kopertą Xiędza Piwnickiego, na Włodzimierz do Zyrowiecz, ja uprawdzie radbym nayprędzey do Domu powrocić, wszelako zabawię się w Nieświeżu parę dni.

Dziś miałem list i wczoray na intencyą Ewulki kochaney, proszę Pa Boga o zdrowie Jey tak jak o wszystkim raczonne i miłem z utęsknieniem oczekuię wiadomości o Jey nayprędszey w powrotu zaniu. Mamy Dobrodzieyki ręce całuię.

Sciskam Was nayserdeczniey.

K. Chreptowicz

1/12 Xbris 1805 Zytomierz

Monsieur mon très cher neveu

W dniu uroczystym, i wielce dla mnie drogim i miłym Konsekracyi Kościoła tuteyszego Katedralnego, nayprzyiemnieyszo odebrałem wiadomość o szczęśliwym rozwiązaniu Nayukochańszey Naszey Ewuni, zaniosłem przed Tron Nayywyższego nayspokornieysze dzięki, że raczył wysłuchać proźby nasze, razem zaniosłem i proźby, aby umacniaiąc zdrowie Rodziców dał się Im cieszyć iak naydłużey miłym Potomkiem. Moy Jasinku przypomnisz widząc otwarte moie ukontentowanie, wypiiali za zdrowie Wasze, i Amulka mego. Czemuż ja nie byłem uczestnikiem tey radości w pierwszych zaraz momentach, troskliwość moia o zdrowie Ewuni byłaby krótsza, ale dobrze ią sobie mam nadgrodzona, lubo Twego Listu pierwszego o którym mi wspominasz nie odebrałem, szczęśliwy iestem, że i ten pośnieyszy doszedł wielce mnie pocieszaiący.
Obydwie Mamy są u Was, Rostworowska, Adaś, Łuszczewscy, Jacus Dereszowski, Starego Pieada u Was nie ma, i dobrze, boby Was nudził spazmami, ale ta cierń rzadko teraz bywaią.
Badź spokoyny Moy Jasinku względem mnie, zawsze nad sobą prawdziwe być powinien Opiekę Boską.
Rownie iak u Was, tak i u Nas deszcze ustawiczne, ostatni ten tydzień pogody było, ale od dnia uroczystego znowu

deszcz. Serce się kraie na nadzwyczaynie mały zbior zboża
w tym Kraju, na nasienie go nie maią, ztąd w Żytomierzu
codzien w gorę podnosi się żyto, iuż przyszedł korzec do
Złotych 24, ja niewiem iak ludzie ten Rok przeżyią, racz
mi przysłać Opis Supy Rumfordskiey, ażebym iey w Lubarze
i w Żytomierzu ludziom mogł dawać. Weź na uwagę
przechodzące liczne woyska Imp. na cestce do Brześcia Litews.
Opisuię Ci krodko dyaryusz podroży moiey 1. Augusta wyie
chałem na noc do Ołyki, tam się zabawiłem dni cztery ocze
kuiąc na przybycie Xięcia Dominika, ktorego taska potrzebna
iest Kollegiacie, ztamtąd poiechałem do Rożnego na Obiad
i tamże przenocowałem i dla deszczu wielkiego, i dla kom
panii Xięcia Josefa Lubomirskiego, ktory iadł Obiad ze mną
u Proboszcza Xiędza Kaspra. Z tego mieysca ruszyłem do
Korzyna, gdzie zabawiłem dni trzy z okazyi Xiężny Generałowey
Czartoryskiey goszczącey w tym Domu, i ukontentowaney
z mego przybycia, z Korzyna na Międzyrzec do Annopola
na obiad do Xcia Stanisława Jabłonowskiego, po obiedzie
Ściągnąłem poźną (na noc) porą do Szepetowki do Xiędza Zaborowskiego
Oyca Xiężny Berdyczewskiey, ztamtąd na Obiad pospieszyłem
do Połonnego Brygadyerstwa Walewskich, a noc do Lubarza
do kochanego od wszystkich tu Przeora, cały dzień iako uroczysty
N. Panny Wniebowzięcia w tym Klasztorze zabawiłem,
16. na noc przyiechałem do Berdyczewa, mile przyięty od
tego Zgromadzenia, po obiedzie danym mi od nich pospieszyłem
wystawionemi końmi do Niedźwiedzicy do JW. Wolnikowy

92

zabawiłem się u Niey do dnia 28 i wstawionemi końmi przyiechałem koło godziny 6. wieczorney do Zytomierza, zieżdżaiąc prosto do Kościoła postrzegłszy u Bramy Sta ...chetowey placu Duchowieństwo processionaliter zebrane i wiele zgromadzonego ludu czekaiącego na moie przybycie, ukontentowanie swoie wdzięcznie okazuiącego, ten widok wielce mnie rozrzewnił, tak dalece że ani o tym dniu przyiazdu, ani o dniu Konsekracyi Kościoła sam ci pisać nie mogę, zostawuiąc to Kanonikowi Piwnickiemu. Starosta Nowogrodzki wielką mi grzeczność okazał ciekawy na ten dzień tutay, i z naywiększym zbudowaniem znaydował się na tym uroczystym Obrzędzie. Zabawię w tych stronach do dnia 18. Septembris ...potym obrócę trakt prosto do Krzemieńca na 1. 8bris na dzień otwarcia solennego Gimnasii, gdzie zaproszony iestem na Celebrę pierwszey iednak będę w Wiśniowcu na S. Michał Imieniny Marszałka Mniszcha. Sta Obis mogę aż być w Łucku.

Ucałuy ręce Mamów swoich Pobłogosławionych naysłodsza naymilszego wszelkiey naywłaściwszej Siostrze, ucałowaniey naymilszego Karia, wszystkim naszym nayprzyiaźnieyszy uklon. wszystkim oświadcz, i sobie samemu, że iestem Waszym do zgonu życia nayżyczliwszym Stryi ...Cieciszowski BL

Moy Janinku, Dzy pierwszy, a teraz Mama Tobie pisała, że Adaśko chce mi się tłomaczyć z drogi Wiedeńskiey nie mam żadney pretensyi do Niego, tę tylko iedną żeby swego Stryia starego odwiedził, przyznam ci się, że mnie to

zabolało, wszakże ja Adasiowi zupełnie ufam, a matczn

Go kocham.

300/40

10

17/29. 9bris 1805. Łuck

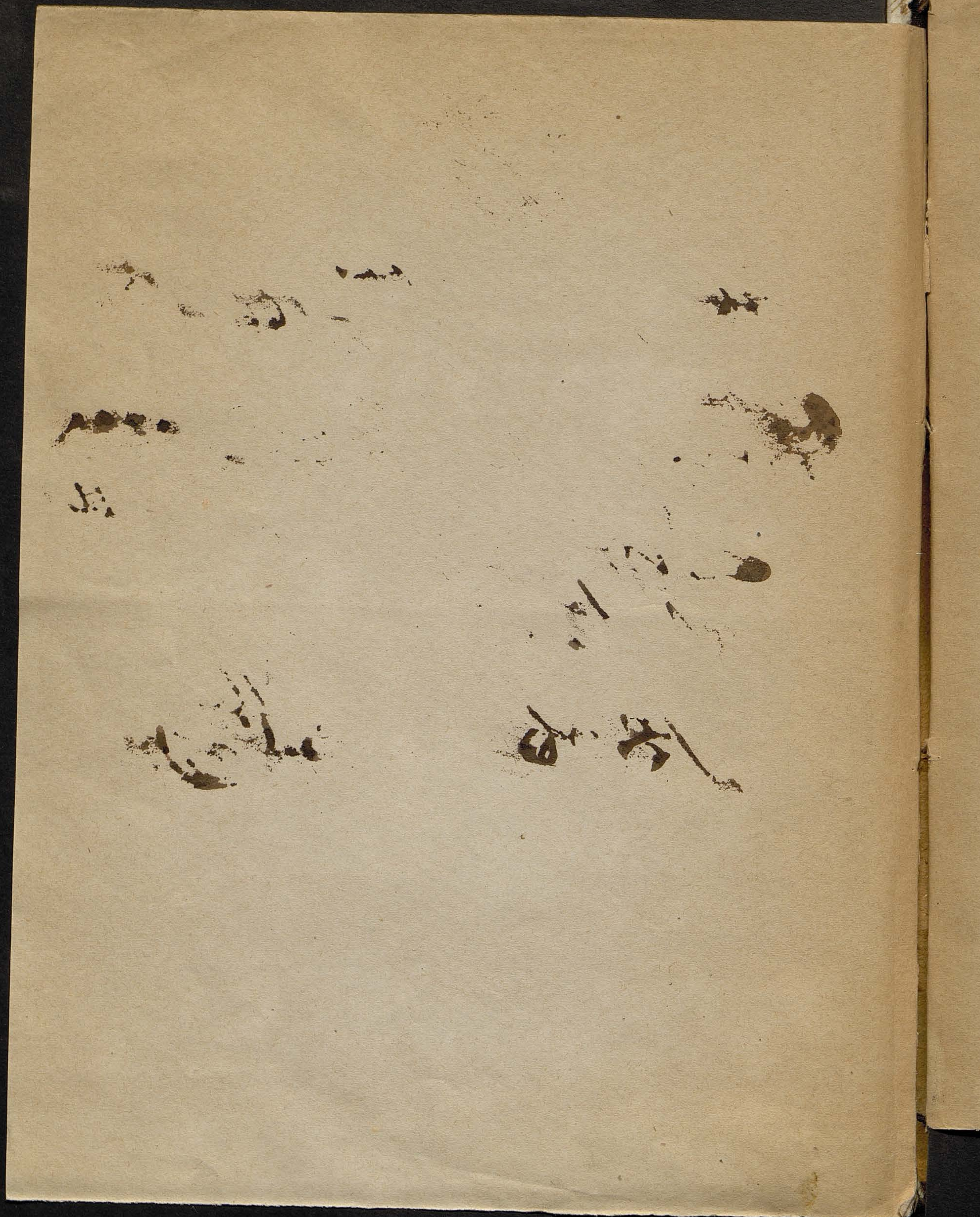
93

Monsieur Mon très cher neveu

Przez wyjeżdżaiącego z tego kraju JmPana Bundzickiego Sąsiada Skarzyszewskiego chwytam naypewnieyszą okazyą dowiedzenia się o zdrowiu Mamy Dobrodz. i wszystkich Was Państwa, wielce niespokoyny iestem nie maiąc odpowiedzi na kilka moich Listów, Adalko miał do mnie przyieżdżać, Sanna droga się otworzyła, zapewne go zatrzymuią w domu okoliczności teraznieysze. Państwa Deszettowa spodziewam się tu za dwa tygodnie. Donoszę o Sobie, że Bogu dzięki doyść zdrow iestem, ból tylko w boku lewym mi dokucza, wnie lekarstwa wszytke nie pomagaią, trzeba na tym przestać. JW. Suffragan Łucki z niebezpieczney choroby przychodzi do siebie, to prawdziwą iest dla mnie pociechą.
Całuię ręki Mamy Dobrodzieyki, wszystkich Was od naystarszych do naymłodszych do karia nayserdeczniey ściskam, kiedyż ja to zobaczę, żebym z kochanemi Rodzicami dzielił radość bawienia się z nim. Donieście mi o Bruniu, i o Oycu Jego.

naszczerliwszy Sługa
K Cieyszowski BŁL.

Czy odebraliście przez JmPana Nagel przesłane ziele o które prosili JmPana Kuszelowa.



5[1]

96

K. K. Cieciszowski
Biskup Łucki i Żytomirski
Listy 15 do Synowca
Adama i Rodziny
1806 ~ 1809

3051/44

24. Marca 1806. Łuck.

97

1.

Monsieur mon très cher neveu.

Z ukontentowaniem odebrałem miłą mi zawsze odezwę
Waszą datowaną 9. Marca. Doniosł mi Adalko
o łaskawym przyięciu w Jarczewie, pragnę z serca
znaydować się tam w tym dniu, w którym kochana
Familia zgromadzona będzie podwaiaiąca związek
miłości i iedności między sobą, poczytam powstrzymanie
o moim szczęściu dla różnych przeszkód, i okoliczności
wielu mnie martwiących, znasz mnie Jasinku, że
nie tyle mi dokuczaią osobiste moie przykrości, więcey
nierównie obchodzi mnie to nieukontentowanie
które mieć będziecie z niesposobności moiego do
Was przybycia. Bądźmy wszyscy spokoyni, ja
uwiadomiony o dniu Slubu zaniosę niegodne
moie modły do Boga, aby raczył pobłogosławić
tey kochaney Parze obdarzaiąc ią długim zdrowiem,
i wszelkiemi pomyślnościami.
Z ostatniey Poczty odebraliśmy List od JWo Zielińskiey
donosi Antolce, że Brunio przeszedł do drugiey
Klassy, bardzo się cieszę z Jego applikacyi.
Do mnie nic nie pisał o Bruneczku, z tego co mi

donosisz wnoszę, że approbuie Projekt ten, aby Brunio był odebrany z Wrzelnia, i razem edukowad się z Krzysiem, ale iakże go teraz przewozić przez Morawią, w ktorey powszechnie panuią zarazliwe choroby. Moy Aniołku ja iestem spokoyny oddawszy raz Twoiey Opiece Brunia.
Obiecuie Imć. Kicinski przyiazd swoy do Sumlanszczyzny w Maju, ale by trzeba, żeby zmnieyszył liczbę koni, furaż dla nich iest tu niezmiernie drogi, i nawet dostać go nie można, dla nieurodzaiow, i wielkiego a nieustannego przechodu Woyska. Żadnego transportu nie będzie do Gdańska nawet z pszenicą, ktora zastępuie teraz niedostatek żyta. Prosiemy Pana Boga, aby Nas pocieszyć raczył przyszłym urodzaiem, ale mamy znowu przeszkody w zasiewach iarzynnych, wiele iuż wołow roboczych, i koni upadło.
Z utęsknieniem oczekuię wiadomości o szczęśliwym rozwiązaniu Olinki. Od Mamy wyiezdzaiącey do Warszawy 10 Marca miałem odezwę, w ktorey daie mi wiedzieć że Anulka więcey ma się, koniecznie potrzeba aby do Warszawy się przewoziła, i nie tylko Zwardo. Chlebowicza, ale i Bergonzoniego się poradziła, ktory wiele pomogł zdrowiu Basi. Bogu dzięki że i w Wol. Cygowskiey wszyscy zdrowi. Moy Jasinku, kiedy będziesz pisał do ktorego z Naszych, oświadcz Im moią pamięć, i serdeczne ukłony, rownie i troskliwość

o zdrowiu, i pomyślności wszystkich. My tu Bogu dzięki
wszyscy zdrowi, Rózia była nam kilka dni wiele cierpiąca
na wrzód dość znaczney wielkości, który się Jey zrobił
pod piersią, także i Antolka na gorączkę, ale iuż obydwie
zdrowe, i My weseli. Rodzani WW. Depeszowie i Janeczko
chociaż ze Starym Xiędzem rozrywaią się iak mogą, i ile
mnię zapewniaią, że się nie nudzą.
Dziękuię uniżenie Dobrodzieyce za przychylne mi oświad-
czone życzenia, aż nadto o nich przekonany iestem znaiąc
Jey naylepsze serce, wdzięczny iestem za troskliwość o moie
zdrowie, utrzymuię się dość dobrze, nie przypuszczam żadnego
umartwienia, prócz tego, że nie będę podobno mógł służyć
Jaśćiostwu w Sławnie, gdzie przy tak uprzeymych, i grzecznych
Gospodarzach iest zabawnie. Kasinkę nayserdeczniey
ściskam, niech się nam zdrowo chowa.
A Pani nayżyczliwszy Wasz Sługa K. Chęciszewski.

Za łaskawym pozwoleniem przypisuiąc się
w tym liście nayprzywiązańsze JWWMcPań-
stwu Dobrodzieystwu wraz z Żoną moią
zasyłamy ukłony. Lubo niepewność wyiaz-
du JWJmci Xiędza Biskupa dotąd trwa, wsze-
lako zostaie ieszcze nadzieia w odpowiedzi
JWJX.a Metropolity, która dotąd ieszcze nie-
nadeszła. My tu słowo w słowo tak się

nudziemy

widziemy, iak JWWm Państwo Dobrodzi-
stwo w roku przeszłym, do czego ieszcze
przydać należy tę radość, że JWJmci Xię-
dza Biskupa zawsze zdrowego mamy
szczęście oglądać; gdyby tylko wiadom-
ość bliżność wprawuiąca Nas w nieusta-
ną potrzebę cierpliwości, niedokuczała
sercu naszemu, ani na moment niebę-
dziebyśmy zasmuceni. Nayłaskawszem-
mu Sercu polecam. J Deszert

3 paźd 806

Dnia wczorayszego przez Brata Woyciecha Twego Lokaja powracaiącego z Niemirowa tędy piszę do Was nayukochańsze moie Państwo, proszę abyście mi donieśli o odebraniu tego Listu.
Moy Jasinku racz usłużyć Wu Jabłońskiemu nayskuteczniey, i iak nayprędzey bydź może, ses affaires sont derangées, il a beaucoup des enfans, et quoique je lui ai donné une bonne possesion, avec tout cela il m'a avoué qu'il n'a pas du bonheur, son economie ne va pas bien.
Raczysz mi donieść, iak idzie Jego interess, czego się spodziewać może, czyli można komu sprzedać Jego pretensyą, il n'etoit pas en etat à present de me donner l'argent du ferme, et même tous les autres se sont excusés à cause de la grande caristie, que cette Province de l'Ukraine souffre.
Odebrałem dopiero miłą odezwę Twoią datowaną 28. Sierpnia cieszę się z wiadomości o polepszonym zdrowiu Twoim Dobrodzieyki a o szczęśliwym Twoim, i kochanych Dziecinek, inney wiadomości od Was nie pragnę, nad tę, ktoraby mnię zapewniała o zdrowiu i powodzeniu Familii.
Do Mamy pisałem dwa Listy na Poczcie, czy też doszły.
Załuię Moy Jaleczku, że mało kreszeneya zebrałeś, podług mego zdania, życzyłbym Ci do tego zbioru przydać przynaymniey dwie cyfry. wszakże dość skromnie Ci życzę, znaiąc Twoią

Pisze, że nie cistei chciwym.

Codziennie spodziewam się przybycia Jmc Gubernatora Comberley i iuż iest w Rubnie, miło mi będzie poznać Osobę edukowaną, grzeczną, i w porządek Gubernii wchodzącą.

Ściskam nayserdeczniey Nayukochańsze moie Państwo z naymilszemi Jch Bratkami, zarazem z Jena. Wan. nayżyczliwszy Sługa

X. Cieciszowski BPL

Jaśnie Wielmożny Mości
Dobrodzieju

Składaiąc moią Submissyą Jaśnie WWMci Panu Dobro
dziejowi oraz przypominam się Łaskawey Jego Protek
cyi w Interessie moim aby iak będzie można Ukończyć
z naymilszym ukontentowaniem y podziękowaniem przy
imie a Naywyższa Wszechmocność będzie nadgrodą
JW Pan Dobrey dasz biednemu ratunek y Jak JW Pan
zechcesz tak tym Dyryguy oddaiąc mnie szacownym
względom Znayprzywinnieyszym Uszanowaniem
na zawszę Zostaię

Jaśnie WWMci Panu Dobrodzieju
Nayniższym Sługa
Piotr Jabłoński

20 Sept.
3. 8bris 1806.
Luck

28. 9bris 1806. Łuck

Monsieur mon tres cher Neveu.

Dobrze Jasinku, że się do tego przymałeś, żeś do mnie dawno nie pisał, chciałem wiedzieć przynaymniey czy moie Listy doszły Ciebie, à szczególnie ten, który pisałem przez Brata Swego Woyciecha. bo mnie to interessuie, przed kilku tygodniami pisałem także do JPP. Liszczewskich, niewiem także czyli odebrali móy List.
Winszuię zakończoney pomyślnie sprawy granicznej, cieszę się z przywróconego zdrowia Lazia, niech Go Pan B. Bóg chowa nayzdrowszego z Braciszkiem Jego. Wchodzę we wszystkie pobudki żony Mierzkowa i Cerekwi, ieżeś piękney Ziemi dziedzicem, otwarta głowa będzie droga, znaiąc to, że ta powiernie uspokoić musiś. Na iakie termina rozłożyłeś opłatę Szaconkowa, posażna Summa czyli się teraz da odebrać czyli ta będzie w Złocie à ʃʃ. 18.
JW. Deszert wziął Opiekę Swego Siestrzeńca Nahuyewskiego, na którego spadły Dobra Kropielniki po śmierci Podkomorzey Nahuyewskiey, to Go zapewne zatrudni, że Mu nie będzie można przenieść się do Ozorowa, Siestrzeniec ma dopiero lat 14. Sama nie smakuie sobie w Ozorowie, miała nadzieię w przedaniu Szumbańszczyzny, i odebraniu swoich pieniędzy. Żal mi sprawiedliwie Ozorowa, żeby

w cudze ręce poszedł, ale podobno się bez niego
obeydzie dla własnych swoich interessów, lepiey iest
przedać, kiedy się dobrze trafi, niech P. Grzybowski
od Łoni Cieciorskiego, ogranderyi Czerniejew naydog.
dawey, ażeby Jaculko, którego los mnie wielce obchodzi
miał czystą Wieś bez długu, lub inną od Cieciorskiey
nabył, aby nie rozrywać Dominium, iż uważam, że
Deszcz nadto się obciąży długami Zorowskiemi, maią
iescze własne na Szemlanż czynsie. Zorów z Kłodną
i Osinskiemi miał dawniey przeszło 50. Gospodarzy;
Młyn na Osinskich szacowny, tyle doroyi. Weźcie to
wszystko na uwagę.
Już minęła pora spłacenia Summy ze Sławna, à
zatym i przedaży Skarzyszewa.
Kołatać ja będę do Xięcia o Kapitalik Pa Piasa,
ale z doswiadczenia drugich nie mam nadziei,
wszakże Moy Jasiu bądź spokoynym względem Summy
4m ja ze wszystkich stron starać się będę o kredyt,
zawodu Ci nie uczynię, ale przyznam Ci się, żeś mi
wielkie pensa zadał, ja teraz nie mam nic dochodu
z Faprowszczyzny, bo trochę co mieć będę nie ma co
rachować, bidny stan Dóbr tych. Już więc musisz
do mnie przyiechać, ieżeli tylko zoniuscie wolne będzie
cóż zrobisz w takim przypadku, tu już nie daisz
Paszportu. Z utęsknieniem wyglądam wiadomości
o przybyciu Luzynowskich do Sławna, bo wielce o
nich niespokoyny iestem.

Joachimek tey Poczty pisał do mnie, że JW. Czacki wzywa Go, aby się doskonalił w Historyi przy Bibliothekas Krzemienieckiey i Porzyckiey, odpowiedział Mu affirmative prosząc o obiaśnienie rzeczy, i kiedy ma przyieżdżać, dał Mu razem poznać, że w Wilnie utrzymuie się z pensyi Kandydackiey przy pomocy Rodziców, i Krewnych. Na to Mu odpisał, że będzie mógł w Krzemieńcu doskonalić się na Nauczyciela, że ułatwi przeszkody, że ułoży się z przystępu Rektorem, że Mu pozwoli bawić w Krzemieńcu od Września przeszłego Roku, tak tedy pensya taż sama wystarczy ułaszcza przy pomocy Familii. Przysłał mi Joachimek pracę swoię o Pieśniach Kandydańskich, nie mogąc Mu równie uronego pisma oddać, przysługuię Mu się przynaymniey Assygnatą Kopią Korrespondencyi Jego z JW. Czackim posłałem Adaśkowi, aby kommunikował Rodzicom dla Ich satysfakcyi.

Moy Jasinku odbierzesz zapewne tę moią odezwę w czasie tym, w którym z przytomnemi u Ciebie Familiią i Przyiaciołmi wesoło bawić się będziesz przy Imieninach Nayukochańszey Twoiey Żoneczki, razem Jey ponowię odemnie naynajprzychylnieysze życzenia, ja proszę Boga, aby Ją razem Wam zachował zdrową, wesołą przy nayobfitszych pomyślnościach.

Uściśniy odemnie nayszczerzey Kochanych Państwa Łuszczewskich i Ich miłą konsolacyą, a oddzielnie Adaśka w dniu Jego Imienin. Których Dzieci tak kształtnie ułożone przez Ich Mamę w naydroższey są u mnie cenie. Każdy z przychodzących zastanawia się z podziwieniem

nad tak piękną, i nadzwyczayną pracą, ja ci nayuprzey[mniey]
szczerze, ale się uspokoić nie mogę, że kochaney Olinki
oczy cierpiały. Zawieszitem ten drogi dar naprzeciwko
Relikwiarza mego z dwoch okien światło biorące daie
każdemu tatarzey poznawać piękność roboty.
Pisałbym cię sercem dłużey, ale mnię bol oczow przestrzega
aby przestać na tym braterskiem wyznaniu, że zostaię
dozgonnie Was wszystkich nayżyczliwszym Sługą
A. Cieciszowski B.K.

Czy odebrałeś Rzeyonu na moy List do Swiata Miecho
witow.

Co pisałem względem Borowa proszę to wziąść za pierwsze
moie myśli, nie za koniecznę radę, lepiey szczery sami
rozważyć możecie z pozytkiem wszystkich, ja nikomu
narażać się moiemi żadaniami niechcę.
Janiko uniżony dziękuię Sędziemu, przed samym
wyiazdem Pułku Orłowskiemu zwaryował Pudełek
Sacynę wziął na woz bliska oszczędzenia.
Moy Janinku iak będziesz ieżdził na Ostrowek racz mi przywi[eźć]
dwa garnitury moiey bielizny stołowey, na ktorą dałem Ban[...]
36. ieżeli więcey kosztuie zwroć expens, i nadgrodź starszey
obrzbieiącey i znaczącey tę bieliznę.
O gdyby ci się mogło udać nawrocenie Pana Micsała!

309/47 21 Augusta Sierp: 1807 Lich.

Monsieur mon très cher Neveu.

103

W tym momencie oddano mi z Poczty List trzeciczwartko-wy pisany w Stawnie, w Mocrewie od Nayukochańszey Mamy, Szanownego Podkomorzego, Jaśiostwa, Adaśiostwa i zaraz nań przy odchodzącey za godzinę Poczcie z tym szczerym ukontentowaniem, i podziękowaniem odpowiadam

Bogu nieskończone zanoszę dzięki za przywrócone zdrowie Mamy Dobrodzieyki, i Nayukochańszey Ewuni; to też mnie nayszczegulniey interessuie, żebym wiedział o zdrowiu Familii, ja przy łasce Pana Boga krzepko się trzymam, pomimo panuiących tu chorob, bolu wielkiego głowy, gorączki, febry, łamania po kosciach tak dalece że w samym Lublinie przeszło Osob 400. choruie, u mnie w Domu siedmioro Osob, pociesza mnie to przynaymniey, że te choroby nie są niebespieczne; zostało mi do posługi całych tylko ludzi, to iest Mesenski, Zolfowski, Woytek, Iwanek Karka Bosha, że mi Kanonicy zdrowi i Jmć Dębinski, usługuiemy i sobie, i chorym iak możemy, radbym wyjechać na Wieś, ale i tam chorują, tu przynaymniey pomoc Doktorow, Aptekę, a do tego mamy wiele do czynienia w Kancellaryi dla wiadomości Kraiu.

Niech się Państwo bynaymniey nie troszczą o mnie, ja
iestem ostrożny; Jakubek dziś z appetytem rosołek iadł,
iest wszelkie staranie o moich ludziach, Straszewskiemu ciem-
piącemu febę wysypało się na twarzy, znak że go opuszcza,
wczoray i dziś zarny iest, gotował obiad dla odwiedzaiącey
mnie z umysłu JW. Starościny Czackiey.
Od JWo Lisieńskiego nie miałem teraz Odpowiedzi, proszę M
donieść, że Obie Państwo Zalescy pisali do mnie naywymo-
miey, Sama zupełnie kontenta z postanowienia, daie wszy-
stkie pochwały swemu kochanemu Mężowi, cieszę się z tego
pewny iestem, że będzie z Nim szczęśliwa.
Mama Dobrodzieyka wielką mi spokoyność sprawiła zape-
wnieniem o swoim zdrowiu, rownie i Ewulka Dobrodzieyka
Żałuię straty Kociota Kłoczewskiego, Krajowi zamiast rada
Mandatami Szanownego Obywatela, raczey powinni by się
przyłożyć do wyśledzenia Złodzieiow, wszakże ta strata
z czasem się nadgrodzi, kiedy zdrowie tym Państwu służyć
będzie. I Adamostwo osobne procz wspolnego wszystkim
mieli zmartwienie z słabości Teresy, wszakże i ta zdrowa
Nam będzie. Bardzo dziękuię za doniesienie o szczęśliwym
rozwiązaniu Basi, napiszę na przyszłą Pocztę z powinszo-
waniem do Oboyga Rodzicow, rownie się cieszę z przy-
szłego ożenienia JMci Ignacego. Zasmuca mnie przedaż
Kamienca. W tych dniach odebrałem List od Joachima
przysłał mi xiążeczkę pięknie w Safian oprawioną druko-
waną pod tytułem Edda, czyli xięga Religii dawnych
Skandynawii mieszkańcow, ja nadgradzaiąc kom-

Jego posłałem mi dziś assygnaty. Ta Księga iest Jego poręczkowey iak wyrazu zabawki.

Całuię rączki Mamy Dobrodzieyki, wszystkich à wszystkich nayserdeczniey ściskam. o Panu Strzelcu wiem że smutny, niech Go P. Bóg pocieszy.

O gdyby mogła otworzyć się spokoyna pora, abyście mnie Państwo odwiedzili, ludzie moi wszyscy będą zdrowi, iako mnie zapewnia Doktor, ja zdrow zupełnie iestem bądźcie Państwo spokoyni.

107

nayżyczliwszy Sługa.

K Cięszowski

Nikt ow dzieci pisało List, à żadne daty nie położyło.

Dla spokoyności Państwa pisać będę na przyszłą Pocztę. Wiecznie mi żadnego niebespieczeństwa nie ma, przyczyną tych chorob są upały, i susze, od 6. tygodni deszczu nie ma, dziś się go spodziewamy.

310 / Wizes 9. 80 / 20 Aug. / 1 Trois 1807. Luch. 3 2

105

Monsieur mon très cher neveu.

Bogu dzięki moie Duczowienstwo, i ja zdrowi iesteśmy. Wszyscy moi domowi iuż się podnieśli z łóżka przechadzaiąc się, i po tak długiey w iakiey byli Dyecie, ieść wołaią. Staszewski od dni kilku zupełnie zdrów, Jakubek wesoł biega po Domu to tu to tu, i nawet i daley się przechadza. Wychodzę z smutnego nad[...] zdarzenia. JW^a Haszlnowa Podkomorzinska w trzecim paroxyzmie febry życie zakończyła na dniu onegdayszym.

Haszlnice Rudzinskiey coraz bardziey puchlina idzie w górę, wkrótce spodziewam się tu przybycia JW. Stolnikowy w przypadku śmierci Siostry.

Nic mi też Jasinku nie doniosłeś, iak ci idzie nowe gospodarstwo, czyli approbuiesz moy Projekt względem przedaży części gruntów

w Kierzkowie Mieszczanom Radomskim zostawiwszy
zaw[s]ze pro titulo directi dominii czynsz mały
do opłacenia. Nie powtarzam tych uwag które
w dawnieyszym Liście wyraziłem, podałem sposób
nabycia Kapitału bez straty dziedzictwa.
Proszę mi donieść o Brunku, gdzie iest, czyli nauk
rozpoczął. JW. Pius czyli pisał do JW. Stolnikow
i Marysia córka od Oyca wiadomości, doniosłem Jey
iaką od Ciebie miałem.
Mamy nayukochańszey rzeczy całuię, iakby to dobrze
było, żeby Wola Okrzeyska, Zygmuntka, Kłoczew, i Sławno,
wybrali sobie mieysce do życia ~~z~~ sobą wspólnego
prawdziwie byłby to Ray ziemski, do którego by[m]
ja wzdychał, używaliśmy go kiedyś, ale się
tak nie szacował, iak gdy został utracony.
Wszystkich a wszystkie nayserdeczniey ściskam
nayżyczliwszy sługa
K. Chęciszowski[?] [illegible]

Jch Skomerydés o Rzięcicin[y] f.

Ostatniey Poczty Państwo Chorążstwo Zaleszczy doniesli Stolnikowi Przeździeckiemu, że byli w Zytomierzu i podług Intercyzy Mąż zrobił Zapis Żonie, a wspolnie Oboie Dożywocie.

511/49 Ticz[?] 80 $\frac{5}{17}$ 8bris 1807. Luck.

107

Monsieur mon très cher neveu.

List Jasinka z Warszawy bez daty dnia miałem ukontentowanie odebrać onegday z Poczty z przyłączoną karteczką od kochaney Olinki, nie mogąc miarkować iak długo Go zatrzymaią na mieyscu interessa działowe ze Szwagrem, proszę Cię Adaśku razz oswiadczyć Braterstwu iednemu i drugiemu wdzięczne podziękowanie za przychylną o mnie pamięć, i za donieśienie tak o swoim, iako wszystkich z Naszey Familii zdrowiu. U mnie także Bogu dzięki wszyscy do zdrowia przyszli. Jakubek naydłuzey chorował wpadłszy w recydywę, pozwoliwszy sobie więcey fatygi nad to co Mu pozwolono w dalszym chodzeniu na spacer. Donosi mi Jasinko, że Adasiostwo maią [z]amiar przyieżdżać tey zimy do mnie, miła wielce dla mnie wiadomość, niech że mi raczą donieść, kiedy precise spodziewać się mogę tego ukontentowania, iadąc do mnie raczcie wstąpić do Bazi dla Jey satysfakcyi, a przy tey okazyi przywiezieće mi dwa Garnitury Bielizny stołowey, ktore miała mi szyć w Łęczny zaraz po moim od Niey wyieździe. Bardzo się będę cieszył, kiedy spłata summy ze Sławna wezmie swoy skutek, doniosł mi o tym także JmP. Dzpen. Kontent iestem, żeście uznali Franzakcye Maryli za zrobione korzystnie, nie maiąc w tym praktyki, troskliwy byłem abym potrafił uczynić dogodnie, Maryla nad to łatwą była nie pretenduiąc zapisu. Dała ostatnie raz wiedzieć Kanonikowi

że poczyna bydź słabą. Oboie są bardzo z Ciebie kontenci, Spodziewam się Jest także u Ciebie.

Żałuię Pa Strugskiego, że iest bardzo zaięty pracą, bo dayby ta prawdziwe szczęscie przyniosła.

Dobrze, ~~[illegible]~~ Jasiostwo wyprzestrzenili sobie Dom. Wzięli się Jasio serio do gospodarstwa w nowych Dobrach. Browar i gorzelnia i pożyteczniey, i porządniey utrzymywane będą, znam pociechę z tego, że to wziął na siebie. Dziękuię Jasinkowi za pamięć o Panu Jakubku, wypłacać się on będzie w czasie swemi usługami szczeremi Jasiostwu.

Po nieodżałowaney Stracie Szanownego Prałata WMści Archidyakona Mioduszewskiego, dostaie się ten wakans WMści Xsu Kunoszowi Faliszewskiemu, racz doniesć o tym Jasiostwu, ktorzy się i dawniey do promocyi Jego interessowali.

Rozumieiąc że Mama Dobrodzieyka zabawi w Sławnie dłużey, przesłałem na Pocztę Radomską List z powinszowaniem Imienin, ieżeli dotąd nie odebrała, moy Adalku rzuć się do nóg Mamy, i bądź tłomaczem mego przywiązania, wdzięczności, i uszanowania dla Niey, także i Papie Waszemu mego nayprzychylnieyszego poważenia, cóż nayleprzego zrobił że chorował na dyssenteryą, czy nie pozwolił sobie iesć czego nie zdrowego, ucałuycie Jego ręce, proście żeby szanował swego zdrowia, nie zasmucał Nayukochańszey Małżonki, i Was i inne dzieci, i mnie samego. Julciowi powiedzcie serio, że ma w wielu rzeczach naśladować Papę i powinien, ale dziecko źle zrozumiało, że w tey samey chorobie naśladowało. Jaś doniosł mi, że Papa zupełnie zdrów, a Julis lepiey się ma, z utęsknieniem czekam wiadomości o zdrowiu Jego, iako też i Mamy, ktora zapewne troskliwa o dwie Osoby nayblizey Ją interessuiące wiele łez wylała, i u Pa Boga swemi modlitwami zdrowie wyprosiła, niech Naywyższy umacnia Jey siły.

108

Moy Adalku na tak grzeczny bilecik, iaki mi Olinka przytę-
czyła do Listu Jaśia powinienbym osobno do Niey pisać, równie
i do Jey kochanego Męża, przychylne swoie wyrazy do mnie
przy tylu zatrudnieniach w Liście Jaśia mieszczącego, ale mi teraz
czas nie pozwala, proszę się raz odemnie przesłać nayserdeczniejsze
uściśnienie Jch obojga i miłey Jch pociechy, wdzięczna zarówno
zachowuię pamięć Jch dla mnie serca, niech P. Bóg dodaie Jm
naymocnieyszego zdrowia, żeby mie do zniesienia trudów i pracy
drugiey do nayporzyteczniejszego rozwiązania, którego się wkrótce
spodziewa.

Przypomniey mnie także affektowi Cioci, Wujeństwa, donieś że
Joachimek zdrów, koresponduie ze mną, Xiążki kupnie.
Co zaś masz pisać do Jaśiostwa w Jmieniu moim, zostawię
to Sobie samemu, pewnym będę, że mnie nie zawiedziesz
i trafisz w myśl moię.

Jeżeli JW. Pius iest u Was, proszę się nie leń się powiedzieć
Mu to odemnie, cobym ja sam powiedział, gdybym miał
ukontentowanie widzieć Go.

P. Jacek pisał do Kuba, proszę o Konie, nie wolno ie stąd wy-
prowadzić, i nie ma sposobu, niemniem czylinie Mu donieśli
że Jego dług w kwocie 500. Rubli srebrnych zapłacony, zeżeli
będziesz pisał do Niego, uściskay Go serdecznie odemnie, proszę
Boga o Jego pomyślność, i zdrowie. JW. Depert doniosł mi
~~Zandek~~ Katka odebrała Anulkę z nayczulszą wdzięcznością
za daną Jey edukacyę;

Jantem moie Państwo uściskaycie się wzaiemnie, i
kochaną waszą Teresię uczaduycie, powiedzcie sobie, i Jey
że Stryiaszek, i Dziadulo o to Nas obligował.

Ale ale! Nayszanownieyszey Naszey Babuli Dobrodzieyce
naypowinnieysze odemnie oświadczcie uszanowanie,
i winnę attencyą Mamie.
Trzeba, żebyś Adalku coś przemowił do JJ.PP. Morozów,
wiesz że Jaś kocham i poważam, przemów grzecznie i do
Pani Radeckiey.
Nie trzeba Ci przypominać iak miła iest dla mnie
pamięć łaskawego serca JPaństwa Bykowskich.
Gordona, Jenka Krzyżanskiego, Suchodolskich, Politalskich
Twoich kuzynow Cieszkowskich, Załuskich, Zabickich
Juzem Cię mój Adalku zmordował, spocznij sobie,
à potym do mnie przyjeżdżay, wygląda Was

nayżyczliwszy sługa
H Cieszkowski

21240

18. Maj 1807. — 5 [illegible] 1807. [illegible]

4.

109

Do Jana.

Monsieur mon tres cher neveu.

Miałem ukontentowanie odebrać od Ciebie [illegible] z drogi do Białego Stoku, i na niego odpisałem do Adalka, wnosząc sobie że w tey podróży zabawisz. Wszystkie Twoie zmartwienia są mnie wspólne, ofiaruymy P[anu] Bogu, który ieden mocen iest być Nam prawdziwą pociechą. Uwielbiam spokoyność Ciotuni Dbki, która iest dowodem gruntowney Iey Religii.

Cieszę się wiadomością o zdrowiu Mamy, i wszystkich Naszych, razem oświadczyć odemnie wszystkim powinszowanie następuiących Świąt, i Nowego Roku, umieszczam w tym Liście życzenia nayuprzeymieysze dwom Ciotuniom, dwom Adasiom, naypowinnieysze uszanowanie JW. Starościnie Podolskiey, pisałbym osobno do każdey z tych Osob, nie chcę Ich pociągać do odpowiedzi, a zatym fatygi pisania, i pomnażać Listów na Poczcie, w teraźnieyszych okoli-cznościach. Wszakże Kochany Jasinku raczysz

bydź Tłomaczem nayrzetelnieyszym moich
nayżyrliwszych Sentymentów. Oni są wszyscy
przytomni zawsze memu Sercu w niegodnych mo-
dlitwach, i Swiętey Ofierze Mszy S.
Z tego co wiem, żałuię Pa Szrzyńskiego, niech P. Bóg
umacnia Jego siły, i da nayszczęśliwsze rozwiązanie
Kochaney Olince.
Cieszę się, że P. Jacek w nowym swoim stanie ma
dobrą zaletę, wczoray Kredytor Jego był u mnie,
oddał mi Jego kartę na ℔ 175. à zatym dostaiąc
nawiasem ad complementum dawnieyszey przezemnie
opłaty, iescze on iest dłużnym Pu Dyb. ℔ 14., który
się przykrzy, i Konlwi Piw. ale ten przez dyskreçyą
nie mowi wiele, inne mnieysze długi ~~[illegible]~~rowi
zapłaciłem, przyznam Ci się, że mi to wiele dyfferencyi
zrobiło, przy zmnieyszonych marznie dochodach, à pomno-
żonych i dueszonych, i cywilnych wydatkach.
P. Jacek nadgłaszał się tutay o subsidium, ale szczerze
Ci powiadam, że u nas rzadko kto widzi Dukata,
bo żadney nie ma iuż drogi Kok ewekty, ieżeliby
nagle potrzebował, i nieodbycie, racz go wesprzeć
z funduszów moich, które masz u siebie tożnych.
Od Pana Piusa także List miałem z ostatniey Poczty
w którym mi donosi o ulokowaniu Brunia w
Konwikcie, o wysłtey tamże opłacie, o urządzeniu

Konwiktu, moy Jasinku ja zostawiłem do dyspozycyi
Twoiey z tych podzielnych między Was wszystkich
1200 # danych na spłacenie długów Ozorowskich część
na edukacyą Franucia, kiedy z tego będzie wakito,
to z innych moich funduszów zaraz zastąpię.
Donosi mi także P. Pius, że P. Marcin pisał do Jmo.
Wawrzeckiego o pomoc Przyiacielską do prędszego
wydźwignienia Summy od Kadrinotta, życzyłbym to
było uskutecznione, nieszczęście ten Ligre nie naylepiey
się rządzi, Jego Plenipotenci żądaią odstąpienia
dziesiątey części, iako niesprawiedliwość względem
tych, którzy tyle stracili na bankach. Niewiem gdzie
teraz ten Ligre się bawi, z nim nie ma się do mówienia,
iak prędko tu przyiedzie W. Brochocki, zostać
mocno będę, idzie także o sposób transportu, a i
nadziei nie ma dostać złota, które tu coraz bar=
dziey w górę idzie w swoim szacunku. P. Pius
rachuie sobie należytości # 3451., wielceby Ci
ta Summa dogodna była, którey użycie iest Ci pozwo=
lone, ja nie opuszczę okazyi wydobycia tey Summy.
Życzę Ci Kochanku per omnia fortia spłacić, póki iest
czas Summy ze Skarzyszewa; P. Marcin wygodziłby
Ci w takim razie, gdyby to wziąwszy Swoy koniec, miałbyś
z przedaży Skarzyszewa fundusz na zapłacenie tak
obciążaiącego ciebie długu, i uwolnienia się od procen=
tów. Smutna rzecz, że tak mało masz pszenicy
do przedania, ta też mam w Sadowie, ale nie ma
komu przedać, nadzwyczayna mnogość myszy

konsumcie nie tylko ziarno, ale i słomę. Na Ukrainie
po owych nieurodzaynych, i drogich czasach, urodzay
wielki, i wszystko nader w cenie spadło, ledwie nie po dawnemu
zgoła każdy żali się, że nie ma pieniędzy.
Ciesze się że Ci Browar pomyślnie idzie. u Nas od Nowego
Roku zaczyna się exekucya Ustawy Monarszego o Żydach,
co Rok przez trzy lata, trzecia część ich w każdym Powiecie
wyprowadzona będzie do Miast, i nowych zakładać się maią
cych Kolonii. Czy dozwolona Huta w Skarżyszewszczyźnie?
Day sobie czas wytłomaczenia Referentowi Dekretów Assessor
skiego, i Kommissyinego, albo i porozumie.
24. Obrus odprawiła się w Kościele Katedralnym nayuroczyście
tym obrzędkiem Konsekracya Jmc Biskupa Polemońskiego
Suffragana mego Zytomierskiego Officyała niegdy Podhorodeckiego,
nie tylko Kościół był napełniony ludźmi, ale nawet i górne
łoże, i ganki, assystowało przy tem trzey Biskupi, bo oprócz
Biskupa Łucinskiego Nowgh, i Nasz Suffragan. Damy, i Oby
watele, i Duchowieństwo znaydowało się u mnie na obiedzie
stosownie do tego Aktu stół wielki ubrany, a prócz tego
cztery inne mnieysze stoły. Koadjutora mego spodziewam się
w tym Miesiącu z Petersburga dla Konsekracyi, na którą
zjadą zapewne wielu z dystyngwowanych Państwa, wiadomo
Ci iest, że on iest Członkiem, czyli Vice Prezydentem in Collegio
Catholico, w ten czas to się trafiło, że na moie zdrowie iest
zimno, i ciężkie pomieszczenie, Boni spodziewam się, że Moi
Kinchi, i Ubogiemu dobrze się z swemi sztukami pokaże
dawszy tego dowód nie ieden.
Moy Janinku bądź spokoyny w swoich czasach interessach
ochraniay zdrowia, i z flegmą sobie rob, lepiey, żebyś parę
lat dłużey, niż żebyś się martwił długami, radbym Ci
pomódz, gdybym miał sposobność. Kocham Was Obydwa
bądźcie zdrowi, i weseli z Karinkiem
KL.

18 Stycz 808

Jaśnie Wielmożna z Serca nayukochańsza Siostruniu Dobrodzieyko.

Do tych życzeń, które codziennie do Boga w niegodnych moich modlitwach zanoszę za zdrowie, i powodzenie Siostruni Dobrodzieyki i Całey kochaney Familii nie mogę więcey przydać nad tę naygorętszą z naypokornieyszą prośbę aby mnie wysłuchać raczyła.

Od JW^ey^ Ministrowy miałem dwa Listy i z stylu i z Serca Jey nayszczerzey-mieysze z przypisaniem się samego, z utęsknieniem oczekuię wiadomości o Jey pomyślnym rozwiązaniu.

Dla nieobciążania Adalka Listami pozwol Siostruniu, abym umieścił w tym podziękowanie wszystkim za przychylne Jés przesłane mi życzenia. Boleię mocno nad słabością zdrowia JW^o^ Podkomorzego, w Panu Bogu nadzieia, że te spazmy ustaną, życzyłbym użyć Wod Egierskich, te mi skutecznie pomogły, a tym czasem rozrywka i humor wesoły naypewnieyszą będą ulgą, vive la joie, crèvent les spasmes, tak mawiał godny Senator JW. Moszczeński Woiewoda Inowrocławski, a wymowiwszy wypił kieliszek dobry Wina, proszę kochaney Anulenki, aby te słowa częstokroć powtarzała, i miłego swego Szwagrka nauczyła.

Adalko odebrawszy List od Swoiey Kochaney Feluni tym bardziey był niespo-
koyny o iak nayprędszy do Niey powrót, ieżeli zawsze, teraz szczególniey
Jego u mnie przytomność była mi nader miła, niechciałem tracić momentu
bawienia się z Nim, ile mi tylko zatrudnienia urzędowe pozwoliły.
Sama moia troskliwość o zdrowie Feluni kazała ustąpić tey wielkiey
satysfakcyi, i pociesze, którą miałem z Niego. Lubo pierwsze ma
prawo do Adalka, do Jego Serca, i Osoby, niech przynaymniey ~~tez~~ przedłużone
wypuszczenie Jego odemnie, i smutek który cierpię, i cierpieć będę
z Jego odiazdu, poydzie mi w iaką zasługę w Jey nayprzychylnieyszym
Sercu dla mnie.

Moia Kochana Antolku. Braciszek Twoy nie może bydź dokładniey-
szym Tłomaczem Twoich życzeń dla mnie nad własne moie o
nich przekonanie, uwielbiam ja wysoce Twoie cnotę, Religią
pobożność, spokoyność, rostropność, dobroć, te wszystkie Twoie
Swięte postępowania nie tylko dla Ciebie, ale i dla Całey Familii
do którey przywiązana iesteś nayobfitsze Boskie ściągną błogo-
sławieństwa.

Moy Kochany Jasinku z niemałą czułością czytałem Twoią
miłą odezwę, iak wylane masz Serce, tak mi otworzyłeś mi

wszystkie Twoie czucia, nie trzeba Ci powtarzać iak iestem troskliwy o Waszą
pomyślność, i spokoyność, Adalko mnie w tym iak mógł słodką swoią
wymową uspokaiał, wieleśmy z Sobą mowili o Twoich trudach.
kłopotach, interessach, niektóre moie podałem uwagi, które Ci sam
do Twoiey approbacyi przełoży. Ja spokoyny iestem ufny w miłosier-
dziu Boskim nad Wami, żądaniem moim szczególnym iest wiedzieć
zawsze o Waszym i Kazina zdrowiu.

Moiey Szanowney i Swiątobliwey Siostrze naypowinnieysze ponawiam
uszanowanie, WWoscPaństwu Cześnikostwu i Jcs naymilszey konsolacyi
nayserdecznieysze uściśnienie, życzenia moie przychylne dla Was wszy-
stkich są do zgonu szczere i niezmienne.

Jnne kommissa ukłonów wszystkim Naszym krwią i przyiaźnią
z nami połączonym poleciłem Adalkowi będąc znagloncy innemi
zatrudnieniami kończę ten List stałecznym wyznaniem, że iestem
do zgonu Siostrzni Dobrodzieyki, i wszystkich Państwa

nayżyczliwszym i nayniższym Sługą

K Cięciszowski

18. Januarii 1808.

Lub.

30 Januarii
11 Febr. 1808. Luck.

Jaśnie Wielmożna Siostrzeniec Dobrodzieyko.

Dziękuię Siostrzeni Dobrodzieyce za donieszenie mi o szczęśliwym rozwiązaniu Olinki Synem, zaniosłem Bogu dzięki z proźbą, aby w nayle pszym zdrowiu odbyła czas cały połogu. Bardzom kontent, że Jasiostwo zieżali na ten termin, naymilsza dla obóyga sprawili satys-fakcyą. Raz Siostrzeniu przestał moie po-winszowanie Rodzicom, i serdeczne tak Jeś iako i Dzieciniek uściśnienie, przydawszy nayprzesylnieysze wyrazy kochanym Jasio-stwu, i Antolce, która się cici tam znayduie. Proszę Siostrzeni donieść mi o zdrowiu wszystkich, i o skutku układu posagowego Jasiostwa, zawsze mam na myśli spokoyność Jeś. Przytoczam List do Woli Cygowskiey, będę pamiętał o Joachimku, ażeby wygodnie był umieszczony na Profesyi, z przytomnym tu Jw. Koadiutorem, i z Jw. Czackim gdy tu powróci pomówię.

Zda mi się Siostruniu, żeby przypomnieć Xiężnie Jey tamtą
deklaracyą, nayzręczniey by to dopełniła wzPani Bentkow-
ska, i z tym opóźniać się nie trzeba.
Bogu dzięki, że W. Podkomorzy iest zdrowszy, o bodayby
nam w naydłuższe lata zupełnie zdrów był.
Kochany JmX. Dziekan Mroz wiecey ochrania Swego szaco-
wnego zdrowia.
Cieszę się z pomyślności JmPana Ignacego, racz Mu to
Siostrunia oświadczyć.
Kochana Jasiowa niechay zdrowa pomnaża pociechy
Sobie, Mężowi, Babuli, i nam wszystkim.
Przyiemno iest słyszeć o pięknej applikacyi Brunia.
Wkrotce po odieździe Adalka przyszedł ten List od
Feluni do niego, nie odsyłam go, bobym próżno obcią-
żył Pocztę, wszakże ustnie Felunia Adalkowi powie,
iak do Jego przybycia tęskniła, iak była troskliwa o
rozrywkę Mamy, iak się cieszyła nadzieią uwolnienia
okolicy od złego Sąsiada, iak się z Srotecskiem Teresi zatru-
dniała, iak wielką ofiarę dla mnię uczyniła pozwalaiąc
Adalkowi bawić się u mnię do dnia 6., wszelako dni
te rachowała codziennie, ażeby iak nayprędzey upłynęły.
wszakże ja wielce Jey wdzięczny iestem, i czekam
wiadomości o szczęśliwym Adalka przybyciu, dziękuię
Mu za Odezwę, którą mi JmX. Kanonik Dziewulski sam
przywiózł, wielce zaspokaiaiąc troskliwość moią;

Nazaiutrz po moim obiedzie, był drugi dawany w
Refektarzu Katedralnym przez JWo Stroynowskiego, 114
zaczął się prawie o czwartey, był Stoł w Literę N.
na Osob blisko 80. Kilka waz srebrnych zdobiły
ten Stół. Trzeciego dnia wielu się porozjeżdżało,
dawał Obiad na Osob 20. JW. Biskup Polemoński
wybornym Winem częstuiąc zaproszonych. We
Srzodę był u mnie Obiad dla Kapituły, we
Czwartek dla Teyże, i dla Duchowieństwa Kate-
dralnego i Zakonnego większy z okazyi wpro-
wadzonego tego Koadjutora do Kościoła, i do
Kapitularza ze wszystką Solennością. W Piątek
Koadjutor pojechał do Horochowa do Brata, gdzie
9/21. Februarii będzie Konsekrował Kościoł, przy
końcu tego Miesiąca powróci do mnie, maiąc
się iuż wybrać prosto do Petersburga.
JWMa. Biskup Lewinski wyiechawszy we
Srodę z Żydyczyna do Poczaiowa, o trzy mile
we Czwartek rano życie zakończył, powszechnie
będąc szacowanym, powszechny żal po sobie
zostawił, Straciłem wiele w tak Swiętym Kolledze,
i prawdziwym Przyiacielu. Odprawiliśmy za
niego Exekwie w Kościele Naszym.

Przypominam Adalkowi interess JX. Xndza Dobrowolskiego, i Malczynskiego.

Jeżeli kiedy Adalko będzie w Warszawie, niech raczy poszukać między memi Xiążkami, Xiążkę in 8vo Balonów we trzy linie drukowaney, i iako też moy Diurnalik w piękney oprawie, i obszerniejszym drukiem, naresztcie moie najmil- do Jaria.

Całuię ręce Mamy Dobrodzieyki, wszystkich, a wszystkich Państwa nayserdeczniey ściskam.

nayżyczliwszy Sługa

H Cieciszowski BDB.

Proszę Adalka, ażeby raczył zrobić kopertę, i zapisa- à Madame Madame la Chambelane Cieciszowsk-

14/26. Maja 1808. Łuck.

Monsieur mon très cher neveu

26 Maj 808.

Z ostatniey Poczty odebrałem List od JmPa Deszerta,
przysłał mi Metrykę z Sambora Klemensa Morona
proszę o tym donieść do Okrei, ażeby mi powtórney
nie przysyłali, wyiechał iuż onegday do Wilna
dobrze wyprawiony od Tomasza.
Donosi mi JP. Deszert hec formalia: „Kilka nie-
dziel minęło, iakem miał doniesienie od Pa Ka-
sztelana, że JP. Jan pisał do mnie ze Lwowa, tego
Listu dotąd nie odebrałem, i poiąć nie mogę, że My
tu z tamtych stron żadney w prost nie mamy wia-
domości. Interess Pa Jana o opłacenie Summy do-
brze tu zreferowany został in Gubernio, i odesłany
zaraz miał bydź do Wiednia, gdy mi o tym donie-
siono, pisałem do Pa Józefa z Łuchy bawiącego w
Wiedniu, ażeby ostrzegł tamteyszego Agenta,
który podiął się tego interessu, że właśnie otwiera
się Mu pora uskutecznić dane Pu Janowi przyrze-
czenie, iż skoro ten interess z dobrą opinią przyidzie
do naywyższey instancyi, on wszelkiego przyłoży
starania, ażeby pomyślną wyiednał decyzyę. Lubo
dotąd ieszcze nie odebrałem responsu od Pa Jó-
zefa, mam iednak nadzieię, że ten interess
powinien iuż teraz dobrze poyść„ i daley:

„Nigmo Okrzei nie miałoby trudności z Strony Administracyi
Kameralney, tak mnie informowano, gdyby P. Koniuszy zezwo
laiąc na tę przedaż nie czynił przy tey okazyi takich propozy
końcem nabycia Całego Starostwa, na które Administracya
żadną miarą przystać nie może. Pisałem więc do JPa Jana, ażeby
P. Adam starał się otrzymać na piśmie oddzielne zezwolenie
od JPa Koniuszego z wyrażeniem bonifikacyi iaką Skarb ma
płacić za odstąpienie dożywotniey possessyi, ieżeli P. Adam
będzie miał takową cessyą, zapewniono mnie w Administracyi,
że na przedaż chętnie zezwolą. Donieś o tym Jasinku Adalko
ja wnimiem, że Koniuszy na prośbę JPa Kotworowskiego przy
Moy Jasinku zapędziłem się pisać do Ciebie, a raczey winienem
być odpowiedzieć Adalkowi na Jego do mnie przychylną
odezwę, dla tego proszę Cię, ażebyś bez zwłoki ten List przesłał
Adalkowi, w którym iuż do Niego się odzywam.
Winszuię Kochanym Rodzicom przybyłey pociechy z Syna
cieszę się z szczęśliwego rozwiązania Feluni, winszuię Babuli
Dziadulowi, Ciociom, Stryiaszkowi, i Całey Familii, proszę Boga
aby dla satysfakcyi wszystkich i mnie starego, zachował te
Dziecię w nayczerstwieyszym zdrowiu.
Dziękuię za donieszenie mi o zdrowiu wszystkich naszych.
Moy Adalku do wyiazdu mego nowe się otworzyły trudności,
iak mi o tym doniósł JW. Koadjutor, czyniąc pierwey wszelkie
nadzieie, trzeba być spokoynym, tym więcey nim cieszemy kiedy
Jasinko odmienił swoią determinacyą iechania do Wód.
Raz proszę przypominać JWu Struskiemu Logę, i zday na kogo
interess Maleczyńskiego.
PP. Jabłońskiemu i Radzikowskiemu donioszę co do mnie piszesz
Próżno Kochanku obciążyłeś Pocztę Listem Sieklu[illegible]ckiego, ja całe nie
przypominam go sobie, i nie umiem Mu zaradzić.
Miła mi odezwa była Państwa Cygowskich, oświadcz odemnie

naysczersze moie chęci dla Was, i winna całemu temu Domowi attencya, przeproś że nie odpisuię osobno, w tey perswazyi, że sobie kommunikuiecie wszystko.

Mamy Dobrodzieyki rączki całuię, tak wiele się fatygowała pisaniem do mnie. Żałuię zmartwienia JmPana Mikołaja, i zmęczenia się JmXa Dziekana, niech P. Bóg doda Obydwom mocy, i czerstwości etc. z serca życzę. Spodziewam się tu codziennie JW. Stolnikowy, List JmPani Dybrowskiey oddam sam do rąk. Winszuię Antolce odwróconey od Niey nieprzemyślności. Godna iest dla swoich cnot, i przymiotów naylepszego postanowienia, ja się buduię z Iey spokoyności, która iest owocem gruntowney Religii. Nic mi Adalku nie donosisz o JmPani Bętkowskiey.

Do powinszowania, i życzeń, które wyżey uczyniłem z okazyi narodzonego Dzięcięcia przyday iescze Moy Adalku nayszczerzey uniżenie wszystkich, którzy ciebie i mnie i z bliskości krwi, i z dobrey przyiaźni interessuią, ja także moie dla ciebie z temi wszystkiemi od których wzaiemne odbierać będziesz.

Wracam się teraz do Jasinka, i Ewalki, proszę Ich, aby byli spokoynemi, i ochraniali swego zdrowia, i nie byli nad to troskliwemi o wszystko. Czy odebraliście odemnie List, który nie dawno na Pocztę Radomską pisałem? proszę żebyście raczyli donieść mi o tym, à nayszczególniey o zdrowiu swoim, i Marii, iak się nowe gospodarstwo powodzi, iakie urodzaie okazuią się, u nas piękne, mamy dosyć zaległego zboża, bo nikt go nie kupuie, le numeraire u nas bardzo rzadki, Bogu dzięki, że pod dobrym Monarchą spokoynie żyiemy.

Donieś mi o Jacku, gdzie iest, o to samo zapytany byłem od Państwa Jozefostwa Sumlatskich, o JPna Antonim.

Nayszczerzey wszystkich ściskam nayżyczliwszy Sługa

A Cieciszowski BPK.

JW. Antoni Świeżolski w Dobrach Swoich Tereszki po kilku tygodniowey chorobie udysponowany po Chrześciańsku opatrzony Sakramentami w przeszłym Miesiącu dni życia swego zakończył, poprzedził go Miesiącem Stary Hajdan Jego X. Kukulski Bernardyn, proszę o tym donieść JMci Pieszowi który tak nam z doniesienia JmPna Józefa ma przyieżdżać w Wasze strony dla widzenia Brunonka, à na S. Jan do Ozorowa dla odebrania, i urządzenia gospodarstwa przed przyiazdem WW. Jorefostwa. JW. Świeżolski dysponował dla wszystkiey swoiey Sługi opłacenie trzeciletniey pensyi, nawet Czeladzi Folwarkowi, Gromadom darował wszystkie Remanenta. Brat Jego Sukcessor ma przedsięwzięcie fundować Kościół Parafialny w Tereszkach, brat spokoynego umysłu.

26 Maja 1808
13 Czerw.

Monsieur Mon très cher neveu

WWd. Szambelan Krzywicki wyjeżdżaiący w Radomskie daie mi miłą okaryą pisania do Was moie kochane Państwo, i proszenia, abyście zaspokoili troskliwość moią w donieśieniu mi o swoim, Karia, i wszystkich naszych zdrowiu, i powodzeniu.

Moy Jasinku iakbym ja rad, żeby Ci iak nayprędzey przyszła rezolucya względem spłacenia Summy ze Skarzyszewa i Stawna, i proszę Cię, że iak prędko nie opoiniał się bynaymniey w tym spłaceniu, ostrzegam Cię na pewnym fundamencie. WWd. Szambelan Moy dobry Przyjaciel z chęcią Ci wygodzi pożyczeniem pieniędzy, res non patitur moram, i dopilnuy się ażeby Tranzakcye Rządowe nayporządnieysze były.
JW. Stolnikowa Karniewska wczoray rano wyiechała odemnie do Wód Bardejowskich, spocząwszy sobie u mnie dni cztery.
Krabstwo Tarnowscy, sam dobrze znaiomy i przyjazny byli u mnie wczoray na Obiedzie, maią także Paszport wyjechania do Galliczyi.
Codziennie wyglądam Posłańca z doniesieniem o rozwiązaniu day Boże nayszczęśliwszym Maryi Naszey Zaleskiey. zapewniano mi, że przy końcu ciąży dosyć iest zdrowa.
JW. Karniewska zostawiła mi List do JWPani Dąbrowskiey Siestrzenicy swoiey, iest on odpowiedzi na ten, który Ona do

Niey na ręce Adalka do mnię przestała, racz Adalkowi oddać, ten List

wielce zaspokoi i ukontentuie JmPanią Dąbrowską;

Nie dawno pisałem do Was, rozumiem żeście dotąd odebrali, doniosłem

że mi nie podobna ztąd wyjechać, znośniey mi to iest, kiedy mi Mama

doniosła, że wzięłeś rezolucyą używać kąpiele w Domu, doniosłem

Ci wyrazy odezwy do mnię uczynioney od JmPana Dezerta na Kle-

pnięcie „ że od JPa Jana Listu nie odebrałem, i pojąć nie mogę, że My

„ tu z tamtych stron żadney wprost nie mamy wiadomości. Interess

„ JPa Jana o spłacenie summy dobrze tu zreferowany został in Gubernio,

„ i odesłany zaraz miał bydź do Wiednia, gdy mi o tym doniesiono,

„ pisałem do JPa Józefa z Liehy bawiącego w Wiedniu, ażeby ostrzegł

„ tamteyszego Agenta, który podiął się tego interessu, że własnie otrzym

„ mu się pora uskutecznić dane JPu Janowi przyrzeczenie, iż skoro

„ ten interess z dobrą opinią przyidzie do naywyższey instancyi,

„ on wszelkiego przyłoży starania, ażeby pomyślną zyskać decyzyą

„ Heymo Ozrei nie miałoby trudności z strony Administracyi

„ Kameralney, gdyby P. Koniuszy zezwalaiąc na tę przedaż nie czynił

„ przy tey okazyi takich propozycyi końcem nabycia całego Starostwa,

„ na które Administracya żadną miarą przystać nie może. Wiadomo

„ więc do JPa Jana, ażeby P. Adam starał się otrzymać na piśmie

„ zezwolenie od JPa Koniuszego, z wyrażeniem bonifikacyi, iaką

„Skarb ma płacić za odstąpienie dożywotniey possessyi, ieżeli P. Adam
„będzie miał takową cessyą, zapewniono mnię w Administracyi, że na
„przedaż chętnie zezwolą. Bardzo iuż dawno nie mieliśmy wiadomości
„o Pᵐ Jacku, i niewiemy gdzie się znayduie.„ Moy Jacinku, i ja niewiem,
à wielce troskliwy iestem o Jego powodzenie. Przed tygodniem był u mnię
JP. Rogulski Plenipotent Imᵖᵃ Jozefa Suskiego, powiadał mi, że się P. Jacek
ożenił z Podkańską z Domu Osmiadowską, że było to jest Romae in Februario.
nie mogłem pogodzić tey wiadomości z milczeniem o tem przedemną z strony
Waszey, co mnię wielce niespokoynym czyni, tym bardziey, kiedy mi
doniosłeś, że mu wyrządzono niesprawiedliwości, które się o słabość
przyprawiły.
Doniósł mi JP. Derzert, że P. Pius przy końcu Maja miał odwiedzić
Brunonka, że przed S. Janem ma ziechać do Ozorowa dla odebrania Possessyi
i porzątkowego zarządzenia gospodarstwem, nim sami tam sprowadzą się.
Ściskam Was nayserdeczniey, i wszystkich naszych.

nayrzyczliwszy Sługa
K Cieszkowski [paraph]

26. Maja ✓s 1808.
Lusk.

Przypomniy mu Jacia Pᵐ Szrzyńskiemu Logę.

Kleryk Moroz maiąc sobie przysłaną przez Sumlanczyma Metrykę z Samboru wyiechał do Wilna do Seminarium głownego na koszt za dni 10. Spodziewam się powrotu stamtąd JW. Szczygielskiego Podkomorzego, który naszych X. Kleryków odwozi.

Chorąży Moroz otrzymał Passport w Galicyi, i tam iuż zapewne wyiechał z Pułku konnymiczego w Wołkowysku w Litwie, iak o tym doniosł Kanonikowi memu. Chce się żenić tutay, powiada że powziął serce Panny, ale trudności niezmierne będą z strony Familii, Oyca, Brata, Panna iest posażna do 100m pretenduią, ażeby pokazał co ma sam, on żąda possessyi odemniey, zgoła Państwo w głowie chwyta się proiektu prawdziwie nie podobnego do uskutecznienia, chce wziąć abszyt z Pułku. JW. Sirzycki na własną prozbę uwolniony od Służby, dostał się ten Pułk Księciu Bruckiemu. JW. Sokolnickiemu Dziedzicowi Pani Starościny, prosiłem JW. Stolnikowy, aby go zarekommendowała Synowi swoiemu i Szwagra, względem pierwszego uważam, że próżna rzecz za nim się interessować, życzę Mu wszelkiey pomyślności, ja Mu przełożyłem wszystkie uwagi, odradzałem wyiazd do Stryiów, którzy sami mało maią, i potrzebuią, ale widzę, że się ma za bogatszego, i nie dał sobie wyperswadować, co to za młodzież teraz. Był tu sam nie dawno, o czym także doniosłem.

Sierp 28 [8/5] Augusti 1800. Łuck.

~~Monsieur mon~~ ~~fl 508~~ 20 ~~Wxx~~

JMX. Kwosz Przeor Sieciechowski pisał do JMX^o Xędza Piwni-
ckiego z prożbą, aby Bratu Jego Chorążemu wygodzić
można fl 50. które On w Złocie Holenderskim bez zawodu
zapłaci Osobie Mu wskazaney. Odpisuie Mu przez
tę Pocztę JMX Kanonik, że iesz[cz]e przed odebraniem tey
rekwizycyi dało się Chorążemu dwoma razami fl 20.
teraz zaś listownie uwiadomionym został o tym
Brata do odebrania reszty fl 30., proszony iest Przeor
ażeby do rąk Wromiłana oddał te quantum fl 50.
Gdy pierwszą razą wziął Chorąży fl 10. pisałem do
Wromiłana, abyś tę kwotę odebrał od Przeora, którą
destynowałem dla Juliana Antoniego. Przyszłe mi donieś
czy odebrałeś ten List móy, także i troche dawniey
pisany względem fl 100. z prowizyi X^o Maleczeńskiego,
masz więc fl 140. które podziel w ten sposób. 1mo.
Adalkowi na budowę Kuszyni znaczniejszą część. 2do.
dla Synka Anutki. 3tio dla Bzinka. 4to dla Frania 100.
Deszczów do rąk Rodziców. 5to dla P^a Jacka. 6to do Woli
Cygowskiey. Oddaię ten dyspartyment Twoiey woli.
JW^a Kamieńska w lepszym zdrowiu powróciła z Bar-
dziowa, raczyła zabawić się u mnię dni kilka.
Doniosłem o zupełnym ozdrowieniu JW^ni Zalewskiey.
Chciałem na kilka dni wyiechać do Sadowa, ale
teraz nie mam gdzie zaiechać, z przypadkowego ognia

z komina w nocy o godzinie 1. Dach się cały spalił, i
trzy okna, resztę został z Opatrzności Boga, więcey
żałuię przelęknienia, i niewygody ktore teraz ponosi
Kanonik Wincenty, aniżeli szkody.
U nas tu choroby różne panuią, dwoch Furmanow
stracił, niewiem iak się puszczę w drogę.
Na tegorocznych wyborach został Marszałkiem Powiatu
Żytomierskiego JW. Suchod Grzycki.
Primis Septembris wypada mi iechać na Konsekracyą
dwoch Kościołow, powrocę do Domu 10/30. 7bris.
Donieś mi kochanku dla moiey satysfakcyi o zbiorze
krescencyi, o targach etc. prosiemy Pana Boga o pokoy...
W czasie wyborow wspaniały bal z piękną Illuminacyą
dawał dla Obywatelstwa JW. Gubernator Comberley,
przy zakończeniu wzaiemnie Obywatele przez wdzięczność Mu dali... Prawdziwe szczęście dla tey Gubernii
że ma tak cnotliwego, roztropnego, i przyiemnego
Rządcę, i bynaymniey nie interessowanego.
Moy Jasinku nie mam ci nic więcey do donieśienia,
Bogu dzięki zdrow ile można iestem przy moim wieku,
troskliwy o Was wszystkich zdrowie, radbym nayczęściey
mieć o tym zapewnienia.
Całuię ręczki Mamy, ktorey także udziel, rownie i Antolce
z powyższego dypartymentu. Uściskay odemnie nayukochańszą Twoię Żoneczkę, i wszystkich naszych. Twoy
nayprzychylniejszy Sługa
H. Cięgiszowski BZ.

wJP. Krzyżecki obrany Podsędkiem
Łuckim jednomyślnemi votami.

319.58 $\frac{5}{17}$ Novembris 1809. Łuck. 1.

17 Listop 9

Monsieur mon très cher neveu.

120

Szukałem okazyi, á ktorey dotąd z niemałym umartwieniem żadney nie miałem przesłania kochaney Familii Subsidium tak wielce Wam w przeszłych, i teraznieyszych okolicznosciach potrzebnego. Przypadkiem szczęśliwym dowiedziawszy się, że JPan Kropinski Łaskawy móy Przyiaciel o mil pięc ztąd mieszkaiący wyiezdza w tych dniach do Warszawy, wysłałem umyślnego z prośbą aby trakt drogi obracił na Łuck, lubo ieszcze gdy to piszę nie mam odpowiedzi, wszelako pełen nadziei, że ieżeli Go móy List zastanie, przyiedzie do mnie, przygotowywam wcześnie tę odezwę, ażeby przybyłego do mnie pisaniem moim nie zatrzymywać w drodze. Tym czasem zebrałem zkąd tylko mogłem pożyczaiąc złoto, przesyłam Wam ₰ 982. nie zostawiwszy sobie ani iedney szelągi. Użyicie tey Summy uważaiąc każdey Osoby nagleysze, i przyciskaiące potrzeby, trzymaiąc między Sobą rachunki w tey miłości, ktorą Bogu dzięki utrzymuie się statecznie we wszystkich Osobach Familii Rodzeństwa mego. W tylu smutkach, i ciosach po moiey iedyney Synowey ktoremi podobało się Naywyższemu Nas dotykać, a które cierpliwie znośmy wszyscy, prośmy Boga, aby Nas męstwem uzbroił, i nie dał upadać na siłach, i zdrowiu, na tę intencyą day Adalku na Wotywę do Pana Jezusa w Katedrze. Wszelką nadzieię w Panu Bogu pokładaymy.

Interessa moie Fastowskie kochany Kanonik Wincenty wielce mi ułatwił, i zbyteczne JPa Choieckiego pretensye przez komplanacyą ułożone, lubo

982.

Adalku zedrey tewię kartę, niech ię na hiwie nie będzie, ale Cię proszę, żebyś zapisał na kościel Dobrzec Złotych dwa tysiące do Kościoła Okrzeyskiego na odprawienie z procentu rocznego Złotych stu dwóch Mszy na Miesiąc, iedną za Umarłych Osob Familii Naszey, drugą za żyiących cum Collecta która iest we Mszale pro Congregatione, et Familia. Pierwsza Msza będzie w pierwszy każdy Piątek Miesiąca, druga w pierwszą Sobotę.

Moy Adalku niech Sobie nie ma za przykre Ewunia wypłacenie pensyi Pnu Jackowi odemnie dawniey naznaczoney, choćby i co więcey cokolwiek naznaczyła przez wzgląd zmazaney całkowicie moiey Summy. Za tę się zadłużyłem in Summa # 580. a prócz tego winienem zostawić Remanent w Dobrzec menie następey à który mi zatracił Pn Chwiełki wartuiący przeszło 40,000. zrobiłem też niektóre legata w Testamencie [illegible] nie turbuycie się bylecie Wy, i ja byli zdrowi, znaydzie się na wszystko, że nikogo nie zawiodę.

wiele mi szkody nad wszelkie spodziewanie ten Possessor porobił straciwszy moie naczynie Remanentu, i Włoscian uciemiężywszy. Pomowo Adalku z Xsiędzem Mani gierwiczem lub z kim rozumiesz pewno, czybyście od Kupca którego nie mogli wziąść Srebrem Złotych dwadzieścia tysięcy, które mu ja tu wypłacił za assygnacyą w Pucknie, dodaię srebrem, bo nie ma Złota, à ciężkiby mi to ambaras zrobiło, i nawet niepodobieństwo niszczenia się, tych pieniędzy także użylibyście na nagleysze każdey Osoby potrzeby trzymaiąc między sobą rachunki do dalszego ieśli mi P. Bóg pozwoli życia między Nami umiarkowania. Pisała do mnie Mama, że Xd. Moroz ma interessa ułożyć, i poddzielać z innemi, proszę Cię bardzo, aby wyrachowano było, co expensował na Pa Jacka Brunia, Jasia Lelewela, i inne iakie z moiey obligacyi, lub też w nadzieię, że to przyimę, ażebyś zaraz na karcie Jego, która masz u Siebie z moiey iakoby Plenipotencyi odemnie, wymazał z długu mnie sowinnego,✝ miałem ja to dawniey zrobić, wszakże wiadomo Ci, że między Wami rachunków ścisłych nie robię, i chciałem aby to było między Wami, wstrzymanie się moie było z ochoty Pa Jacka aby go wstrzymać od zbytnich i nieuważnych na swoią sytuacyą wydatków, moich z tego długu odtrącić i dla Państwa Deszerów tak iak gdybym ja teraz to Im przysłał na zaspokoienie czastkowe, toby im prosto w teraźnieyszą Summę które Wam posyłam, i którą ieszcze przysłać w sposobie iak wyżey chcę. Zgoła Kochanku naradziwszy się z JW. Ministrem zrób iak się Wam naylepiey zdaie, i w sposób tak delikatny, aby Ewunia Kochana była przeświadczona o moiem dla Niey

✝ wymaż co lichy zdaie, aiżby dług Pa Jacka porzucić, żeby się takie nie tak wielka Summa mnie od Jasia wiana [illegible] co [illegible] ulegliwie, ja to przyimę z naywiększą ochotą, [illegible] potrzebuiey tylko wydatki [illegible] że [illegible] dla Dzieci [illegible] i na [illegible] na Pa Jacka, Brunia, i inne [illegible] Ewuni.

nayrzetelnieyszym przywiązaniu, i troskliwości o dobro Dzieci. Szczęśliwi Oni są, i będą

przy tak dobrych Opiekunach. Pamiętay Adalku, ażeby Mama Nayukochańsza znosząca

tyle ciosów została opatrzona, zgoła z tey Summy którą posyłam odday choćby i

wszystko do Jey dyspozycyi i rozrządzenia ucałowawszy Jey ręki odemnie.

Pamiętay także okazać dowod wdzięczności Swemu Ministrowi, i powrocić koszta iakie miał

dla ktoregokolwiek z Was, zgoła z Nim wszystko ułoż.

Proszę iak naymocniey, ażeby nikt z Familii odbieraiący cząstkę nie pisał do mnie z po-

dziękowaniem, boby mnie bardzo kompromittował, znam każdego ku mnie przychylne

Serce, à do tego iest to moy dług, ktory wypłacam.

Moy Adalku zaklinam się na wszystkie obowiązki miey staranie o swoim zdrowiu,

bądź posłuszny nayskrupulatniey Doktorowi, poradź się go czy możesz pić Porter, tym

się uleczył JP. Bystry, i zawsze go pije, mam ia jeszcze kilka butelek zachowanych dla

Ciebie, gdy do mnie za pół Roku ale zdrów zupełnie za Paszportem przyiedziesz

czego ja wyglądam z naywiększym utęsknieniem.

Dla Spokoyności Familii donoszę, że się utrzymuię, i krzepię, staram się, abym żył

dla Was, mam prawo prosić, abyście żyli dla moiey pociechy.

Kiedy teraz iest pokoy, przez ktory tączy się Cała Familia iednym Krajem, co iest nay-

milszą dla Niey [illegible] satysfakcyą, proszę żebyście częściey do mnie pisali dla

zaspokoienia moiey [illegible] troskliwości o Wasze zdrowie. Ewunia Ewunia ieżeli będzie

pisała do mnie, [illegible] niech to pośniey uczyni, ażeby i siebie, i mnie nie rozrze-

wniała, bo nadto ieszcze oboie czuli iesteśmy, dość dla mnie, kiedy mi kto doniesie

o Jey zdrowiu, i męstwie, toż samo niech zrobi i Felunia, obydwie rowną moią

troskliwość wzbudzaią.

Teraz Galliczanie pozostali cisnąć się będą dla kupienia Dobr w Księstwie Warszawskim,

wyprzedaiąc swoie, czyby nie wypadało dla zniesienia ogromnego długu z Dobr

Radomskich, albo część ich przedać z awantażem, albo gdyby Ewunia chciała przedać

swoie Dobra dla zaspokoienia się od Kredytorów i opłacania przykrych procentów,

wszakże to naylepiey pomiarkuiecie. Stawno i Skarszew zabezpieczyć trzeba,

aby nie były podciągane do wyższey opłaty, gdyby można oddać Summę. /

Żeby kochany Dom Woli Lygowskiey nie brał do Serca co Joachimek do Niey pisze w wyrazach nawet takich, że iest potrzeba, aby do mnie przyieżdżali na Zimę, proszę wyraźnie powiedzieć, że nie ma żadney potrzeby, że nie iestem tey pretensyi, że nawet nie iest czas po temu, że ja bardzo pewny przychylnego Serca ku mnie Ośmiholstwa, niech wzaiemnie o moiey pamięci będą. Proszę bardzo, żeby się do mnie nie fatygowali, i bardzo proszę.

Wezmiesz im gdy nieuprzedzenie list w przytomności Urszulana Stegnieskiey daj im ₰ 6. dla Swiec [illegible] Rodziców do przestania, razy Ewunia dai dyspozycyą do prowentów Swoich, aby przez Debali.

Odebrałem dziś wiadomość od JW^o Hicinskiego, datowaną 12nd 9bris ze Lwowa, że wkrótce spodziewa się przyjechać tutay. Żeć Adam pisał do Syna o ułatwienie Passportu. On zapewne dotąd nie wie o naszych ...

JWX Kanonik Wincenty pisze do Ciebie w swoim interessie, racz Mu ustąpić, co odbierzesz, zatrzymay u Siebie.

Racz mi tylko donieść na Poczcie, że odebrałeś List pod datą 5 Novembris, i nie więcey.

JW^a Komplicarzowi Woronicrowi racz ponowić moie wysokie Osoby Jego poważenie, i statecznie przyiaźnie, pewny iestem Jego nayleprzego Serca ze Was odwiedził.

Moy Adalku poleć łaskawey pamięci Siwini Imd^a Antoniego Imiennika Naszego, i udziel Mu na Jego potrzeby, niechciałbym aby był odemnie zapomnianym, i day Mu o tym wiedzieć.

Jacek Zabolicki wielki mi ambarass zrobił, przysłał tu Syna na moy karb, nie uprzedziwszy pierwey, ulokowałem Go w Sadowie, aby się formował przy Kanoniku, i przy X^{dzu} Plebanie Provent... Ociec mięszka w Powieie, dobrzeby było natrzeć Mu uszu za tę niedyskreyą dla mnie.

Spokoyniejszy iestem Imd^r Krzyżański oświadczył mi być u mnie 7/19 presentis, i ten List święto kończę.

Ucałuy myśląc Mamy, uniżey nayserdeczniey wszystkich Warszawskich, Sygowskich, Ktoczewskich. Proszę Boga za Was, a Wy się wstawcie Waszemi modlitwami za mną. Bądźmy spokoyni, będziemy zdrowi przy łasce Nayw. Jessego.

Moy Adalku nie miey mi za złe, że ja karadem wziebrać tę karetę, którąście do mnie w Zimie przyjechali, czy się będziesz kontentował tą, którąście z sobą wzięli, co ja nie będę miał żadney pretensyi.

Joachimek bawi ciesze u mnie, oporządziłem Go cokolwiek, bo się obdarł, ... całe nie dba o Siebie, niech się Mama i Papa o niego nie frasuią, ja myślę o Nim, przytym On sam List. Nie ma gustu w kierzemieniu. Zażywać, bywaią ... i rzadko wracaią. Nie piszę ja drobnego Listu do Woli Sygowskiey, bądź Tłomaczem mego Serca dla tego całego Domu.

Gdy wyrabiać będziecie prewexlowanie 20^{m} Złł tak ułożcie, aby moie Imię nie było wspomniane, zdać to na P^{na} Manugiewicza, aby zapłacił, a ja Mu powrócę, zróbcie to iak naypręndzey, bo ja troskliwy o Was.

Inwentarz ieżeli zrobiony trzeba go będzie reformować, aby mego długu nie umieszczać, i innych, które potrącicie. Niech wszelako Wiem P. Jacek, i Desseitowie wiedzą, które ja ich długi przeiąłem, aby to przyięli za gotowiznę odemnie. Wszakże Siwinia nie pisze o tym do mnie nic, ale tylko do Ciebie, tak trzeba zrobić, iakby się secur gotowizną zapłacity. Wszakże ... wchodzisz w myśl moią, nie mogłaby ani od Jacka, ani od Desseitów odebrać, a ja i tym Świadectwie winien, rozumiem, że wchodzisz w myśl moią. Te 200 # które posłałem przez P^{na} Szymanowskiego dawniey do Warszawy posły na umundurowanie P^{na} Jacka, ..., aby On wiedział, co od lat kilkunastu wybrał odemnie, aby nie rozumiał, że Mu mało wyświadczyłem, iak mialiśmy praeter propter wynieść to pewnie dobre # 2000. nie rachuiąc pensyi, którą Mu daięcie.

Iużem Cię unudził moim pisaniem. Bądź zdrow i wesół z Siwią kochaną Felicyą, i całą Familią, ściskam serdecznie.

H C.

Rozumiem, że P. Krzyżański znany iest JW. Ministrowi. Powszechnie tu iest kochany, szanowany, szacowany dla nieprospolitych swoich talentów, a razem nayleprzych przymiotów Duszy.

318 57

18/30. 9bris 1809. Lubl.

2

30 Listopad 9

Monsieur mon très cher neveu.

122

Imć P. Szewtocki daie mi miłą okazyą uczynienia tey odezwy do Nayukochańszey Familii, proszę Cię Adałku razem wszystkim oznaymić moie uszanowanie Starszym, nayszczerniejsze uściśnienie młodszym.

Czekam z utęsknieniem wiadomości o Was wszystkich zdrowiu, ja przy łasce Pana Boga dosyć dobrze się utrzymuię.

JWmX. Kustosz Żyromierski Reddig będąc w tych dniach u mnie czynił mi relacyą o Doktorze Richterze, który czas niejaki bawił się w tym Kraju w Domu JWey Generałowy Działyńskiey, a teraz znayduie się w Warszawie, osobliwy iest w kuracyach chorych prawie nie używaiący lekarstw z Aptek, wiele tu dał dowodów swoiey nauki, i nayszczęśliwiey. Zapewne będzie znany Doktorom Warszawskim, radbym ażeby się zapytać o nim Imć Dobrochlebowicza

naresscie sam się do poradzi na swoie piersi.
Wmsc. Kutom miał z Nim przyiaźń, i częstą konwersacyą, znalazł go światłego, skromnego maiącego lat przeszło sześćdziesiąt kilka nie prezentuie całe tego wieku, żyiące podług swego sposobu utrzymania zdrowia, poznasz go sam lepiey osobiście. Ja to donoszę dla uspokoienia twoiey troskliwości.

Joachimek zdrów, dobry chłopiec, nie próżnuie owszem nad to pracuie, odzywam go, ale Mu się nie chce iechać do Krzemieńca, iednak tego potrzeba, ja mu wymawiodzie rad iestem że iest przy mnie.

Dnia $\frac{5}{17}$. Obie pisałem do ciebie przez iadącego stąd WmPana Krojinskiego, rozumiem że ten List odebraliście czem onera ieżeliby WmP. Krojinski nie był w stanie wygodzenia Wam, iak mi deklarował to pomówcie z JmP. Prentochim, ale zawsze ostrzegam na monetę, bo nie mam ani iednego Dukata, u Nas tu mieniaią # à ƒƒ. 22. na Naszą dobrą monetę, ja rozumiem, że JmP. Prentolski

123

będzie miał pieniądze ze Gdańska, bo tam
zosprawił swoią pszenicę.
Tym co Wam wygadzam pomiarkuycie się
w miłości, co komu naglejszego, i trzymay-
cie między sobą zaczanki dla moiey wiado-
mości.
Nie powtarzam tego co pisałem do ciebie
5/17. 9bris, pewny iestem, że uwiydziesz
razem z JW. Ministrem w myśl moią
rozwiązania wszystkiem, ażeby nikt z Familii
nie miał żalu do mnie
Nayszczególniey pamiętaycie o Nayzacno-
wnieyszey Mamie Waszey.
Wszyscy iesteśmy dotknięci ciężkiemi kilko-
krotnemi ciosami smutku i straty, pocie-
szaymy się i dla zasługi przed Bogiem,
i dla utrzymania zdrowia.
Przypominam tame Ewuni Dobrodzieyki
JmćPana Antoniego.
Jeżeli JWnik Kropiński nie będzie Wam
mogł dać żadną sumkę w monecie, da
JMP. Prezotocki za zaręczeniem JmćPa
Woroniera, a ja Mu to oddam podług
Rewersu Waszego.

Odłoż zaraz z tey Summy Złł. 2000. na Msze wieczyste do Olyki, iakem ostatnią razą pisał, tę lub u Siebie, lub gdzie Ci się zda naybespieczniey ulokuy na 5. procentu.
Sciskam nayserdeczniey

nayżyczliwszy Sługa
H Cieszkowski

WMP. Szczucki nie był u mnie osobiście, ale dał mi wiedzieć o swoim wyjeździe po iutrze, dla tego nie mogłem się z Nim porozumieć.

Poszukay między memi Xiążkami Diurnale i przyśley mi przez iednego lub drugiego. i co rozumiesz z innych Xiążek.

4/16. 9bris 1811. Łuck.

321/59

124

Monsieur mon très cher neveu

Pisałem dawniey do WWmćPana na Pocztę Radziwiłłowską.
Zamość, kiedy na Brześć nie przyimuią, niewiem czyli ten
List doszedł przez takowe zatrudnienie, teraz dla bezpie=
czeństwa piszę pod kopertą JWo Kicinskiego na Łańcut
z prozbą, aby Ci odesłał.
Dziękuię Ci nayuprzejmiey za przysłany trunek jałowcowy,
i Wodę Węgierską, iestem w długu za ten sprawunek, radbym
Ci się iak nayprędzey uiścić.
Ze dwoch mieysc z Litwy, z Wilna, i z Grodna mam doniesienie
że JWa Lasocka likwidowała swoią pretensyą summową w
kommissyi, ale przez tę nie iest przyięta do urzędu długow realnych
Oginskiego, lecz pomieszczona w kolei kredytorow zagranicznych,
raz dla tego, że z Jey strony nie złożono dowodu wykonaney
przysięgi na Poddaństwo Tronowi Rossyiskiemu, drugi raz,
iż JWa Lasocka takową pretensyą uprzod intabulowała w Kon
kurrie do Dobr Sokołowa. Extrakt mi nawet przysłano tey rezo
lucyi, nie posyłam iey dla nie obciążenia Poczty.
P. Jacek pisał do mnie, że do długu 4000. złotych bynaymniey się
nie czuie bydź winnym, à ktory iest wypłaconym Pu Janowi, gdyż
po ukończonych obrachunkach z Iwanowskiem, ktore chciał mi oznaimie
kommenikować te tylko zostały f. że się sprzeciwiał przerzeniu w
Dzienawę Pa Cieszkowskiemu f. Moy Adalku niechże się znowu to do mnie
nie reguluie, przgodź to iak możesz. dano mu teraz 100 #. Ponowo Im
Obuygu odemnie serdeczne uśmienie.
W. Żuży Wujaszek pisał do mnie pod datą 9. Września z żalem
w tych wyrazach,, że sposob ułatwiaiący kalkulacyą między Pu
„Janowę, i mną nie może nie wprawiać mnie w niespokoyność o
„zmniemaniu WWmćPana względem zbytniey ścisłości onego z moiey
strony,, i daley się z tym żalem Wujaszek rozszerza. Moy Adalku
świadkiem ieśteś moiey nayleprzey chęci dla Wujaszka, iezelim te
słowo wymowił ścistego obrachowania się, naymnieyszey myśli nie

miałem krzywdzącey niesłuszny charakter Xiążęcia, bardzo
znam Jego delikatność sumnienia, niech P. Bóg odpuści temu, który
w tak czarney postaci mnie tę wystawił. Proszę zapewnić Cały Dom
Czyrowski o moim nayszczerszym przywiązaniu, i wysokim poważeniu.
Moia Siostra pisała do Xcia Pirnickiego, czekam rzetelney, i pewney obiet-
nicy odpowiedzenia skutecznie na tę Jey Odezwę, ucałuy odemnie Jey rączki.
JW. Twoy Szwagier pisał do mnie 17. Sierpnia naygrzeczniejszy List
względem swego postanowienia, zapewnia mnie, że ile siły Jego wystarczą
naypilnieyszym będzie Jego staraniem przyłożenie się do zachowania, i oczy-
szczenia majątku Karia, i Edwardka, święty ten obowiązek ścisleyszym się
w nowych związkach stanie, à tako maiący cokolwiek doświadczenia
poradził Synowi, iżby uroczystości połączenia się Jey uprzedziła uskute-
cznieniem życzliwych swoich Macierzyńskich chęci przez formalne Zapi-
sy? zapewnienie dla Dzieci majątku, i oddział onego od innych za ce-
maiąc. Wspólnie w tym z Stryiem Jch działa, którego lubo nay troskliwsze
Życzenia nie przeydzie Rodzicielskiego ku własnym Dzieciom przywiązania
Miał mi donieść obszerniey o tym przed terminem ostatecznego związku
ale dotąd nie mam żadney odezwy.
Zwunia pisała do mnie 2. 8bra z Sławuty z doniesieniem że dla spo-
dziewaney w krótce bytności Króla przyspieszony będzie Ślub 8. 8bra
że układy Jch przedślubne co do zapewnienia Dzieciom majątku Oycowskiego
w całości nie omieszka za naypierwszą sposobnością komunikować mnie
Proszę oboygu temu Państwu oświadczyć nayprzychylnieysze moie życzenia
niech mi raczą darować, że oddzielnie nie piszę.
Zbieram nakoniec Listy Twoiey Nayszanowniejszey Mamy, i Twoie,
Proszę Pana Boga, aby Ją zachował w naydłuższym zdrowiu, uczyniła
mi nadzieię przyjeżdżania do mnie, iakaby to była dla mnie pociecha!
i żebyś Ty mój Adalku mógł się oderwać od roboty dla swego zdrowia
nie dobre służący. Nie nayprzyiemnieysze mi rzeczy doniosłeś Adalku
o interessach Sławińskich, niestety czynić nad niemi uwag moich, boleię
nad stanem fortuny sierot, któremu nawet zaradzić niepodobna, czytał
w Bilansie Fortuny 24,000. Złot. wypłaconych Jmci Orsettemu, niewiem
czyli Matkę można prosić, ażeby od tey summy procent płaciła Jmci Hussa
szczewskiemu.
Czyli wyiechali JW. Szczerowie do Szumlańszczyzny, gdziekolwiek są
racz Twoi Adalku przesłać naypokornieysze odemnie ukłony.

Niech Mama Dobrodzieyka będzie spokoyna względem połączenia
tey Pary, która Nas z Osob Jej, i z Dzieci naywięcey interessuie, oddaymy
Jej, i polecaymy Naywyższemu. Prosiłem o Mszy 100. za Duszę Maryan-
ny, co Mama wydała, za nayspiesznieyszą okazyą uiszczę się.
Podziękuy JW. Szwagrowi za zatrudnienie się dla mnie trunkiem
jałowcowym, à Mamie Dobrodzieyce za fatygę w opisaniu, iak się z tym
obeyść. Odebrałem List od Mamy 9. 8bris pisany. Proszę Mamy, aby
ochraniała swego zdrowia, pewny iestem o charakterze Oboyga Nowo
żeńcow, że będą umieli bydź wdzięcznymi Mamie, i uznawać Ją, i
szanować iako Matkę.
Nayukochańszą Antolkę ściskam serdecznie. Dawno nie maiąc
żadney wiadomości od Osob Familii niezmiernie troskliwy iestem
o zdrowie wszystkich, ja przy łasce Naywyższego krzepię się, i trzymam
się dobrze.
Ten Rok iest u Nas naysmutnieyszy, bo procz nieurodzaiu, osobliwie
jarych zboż, i wszelkich ogrodowin niedostatku, ognie Nas przeraziły
doniosłem o dawnieyszych, poźniey Dubno wielce pogorzało do kilkuset
domow, między niemi całe zabudowanie JW. Suffragana, ktory w danych
[illegible] ma szkody do 20m Złotych, we dwa tygodnie Łuck, w Ulicy
idący do katedry naybliższey, osobliwszym szczęściem Katedra ocalała,
rzadkie Miasto u Nas, ktoreby nie doznało tey klęski.
Kochanym Braciom Moiom ponawiam przywiązane ukłony.
Czas iuż zakończyć kochany Adalku na uściśnieniu Ciebie, Twoiey
Naymilszey, i Twoiey Dziecinki.
Przypomnież mnie wszystkim łaskawym

nayżyczliwszy Sługa
K. Cieciszowski BŁ.

24 Listop. 11.

Monsieur mon très cher neveu.

Na prędce piszę, bo Posłaniec czeka na rezolucyą.
Pieniądze wydziel w ten sposób. 1mo Twoiey
Mamie, która do mnie pisała, że nie iest pewna
dla różnych przeszkód, czy będzie mogła być
w Łuku ₶ 100. 2do Moiey Siostrze zi Twoiey
Ciotuli ₶ 100. która iak pisała do [illegible]
iest w potrzebach, Obydwie ucałuy rączki odemnie.
₶ 50. na zaspokoienie długu za piwo jałowcowe,
i za wódkę Zgierską, co zbywa weźmiesz dla siebie, i
dla prawdziwie nagłe potrzebnych.
JW. Lasocka nie kollokowana tutay, i ja mam
pewne na dowodach wiadomości, doniosłem o tym
przez dwie Poczty, ostatni List odebrałem z Łańcuta,
w którym odpisuię na List Twego Wuiaszka, JWo Jacka,
i inne, JWW Duszczewskich.
Gdybyś mógł monetą wziąść od JWo Oddawcy Biletu
było mi łatwiey, weź 5000 Złotych.
Uściskay odemnie wszystkich, ja Bogu dzięki przy
różnych zmartwieniach utrzymuię się dobrze.
Ściskam Was nayserdeczniey
nayżyczliwszy Sługa
X. Cieszkowski B.E.

12/24. 9bra 1811.
Łuk
JWo Zaikowi dałem ₶ 100.

6.

od r. 1817
do 1830

128

323/61

4/16 Augusto 1817. Łuck.

11

Monsieur mon très cher Neveu.

1817. Sierp 16

129

Powróciłem z Żytomierza 31. Julii / 12. Aug w dobrym zdrowiu dla uprzedzenia dwoma dniami przybycie pożądane kochaney Antolki, aliści iuż czwarty dzień wyglądam i oczekuię tego dla mnie ukontentowania, troskliwy iestem, czyli która Osoba Familii nie zasłabła.

Dziękuię kochanemu Adalkowi za iego doniesienia. Wyrobiłem Paszport od JWo Gubernatora na przeprowadzenie Wołów, z ostatniego Listu uważam, że może iuż ztąd nie będziesz potrzebował.

Dzielę smutek Państwa ze straty kochaney Matki, ukończyła dni pełne bolu z ciężkiey słabości, trzeba się tem uspokoić.

JW. Branicka nayprędzey mi odpisała i podług żądania mego, w którym Liście wyraża, że na mocy Testamentu Syn Jey został Sukcessorem maiątku spadłego po Księżnie Wodzicowy. Ten zaś dał zupełną Plenipotencyą do ułatwienia interessów JPanu Przesmyckiemu Rządcy Dóbr Lubomelskich, załączam List do Niego, który maiąc skład iuż starać się będzie zaspokoić dług należny. Posłałem Imć Gawrońskiego do Lubomla co mi odpisze P. Przesmycki per extensum wypiszę. „Dług „dividendo Kommissyi bankowey na fortunie Księcia Kazimierza „Sapiehy, i Jego Matki oparty. Plenipotent Pański cedował Józefowi

!8.

1817. Sierp 16

„Mendeleburgowi Kupcowi z Kaźmierza, á od tego z innemi nabyty
„został na Imię Graffini iescze na poczętku 1806. Roku. Nie mogłem
„w ten moment okazać autentycznych dokumentów, albowiem te złożone
„do Regencyi Pruskiey w Białym Stoku, gdzie był konkurs fortuny
„Xcia Kazimierza Sapiehy, dziś się znayduią w Trybunale Siedleckim,
„lecz ponawam się wyiąć widimaty, i będę miał honor przestać.„
Raz się Adalku zainformować, ieżeli tak iest, nie można się
którego spodziewać z tak znaczney 491.# Summki, która może za gotowę
cedowana, iednak się o tym wszystkimo zapewnić trzeba, nareszcie
widzieć się można z Kupcem tym Kaźmirskim.
Poczynam tracić nadzieię widzenia Antolki z kochanemi Pupillami.
Ja iutro wyieżdżam do Równego na pogrzeb Xcia Józefa Lubomirskiego
powrócę za parę dni, alboż iescze, czyli nie nadiedzie Antolka.
Ściskam nayserdeczniey Oboyga Państwa z Dzieciniami

naygorliwszy Sługa
K. Cieciszowski BŁ

Czyli Państwo odbieracie moie
Listy, pisałem nawet pod kopertą
Jey Mciej dla pewności doyścia,
i doniosłem, że bez żadney przeszkody
może Antolka przyiechać na 3/15. Augusta ſ.
wielce mnie to martwi ſ.

18

1817

Monsieur mon très cher Neveu!

List do mnie nairytes pisai, ja nayhrócey chcę odpisać, ażebym czasu nie tracił, i momentu nie opoiniał w naymiłszym Waszym do mnie przybyciu.
Państwo Suffczynscy dopiero dziś daią mi wiedzieć, że interessa zatrzymuią Ich w Polszcze, prosiłem, ażeby iak nayprędzey donieśli Wam o tym, i żeby skłonili Państwa Kretowiczów, ażeby odłożyli Swóy przyiazd do mnie do Ich przybycia, ażeby razem z Niemi przyiechali, co prędzey bydź nie może, aż po powrocie Monarchy z Warszawy, niech dobrze miarkuią czas, bo ja prosiłem Antolki, ażeby do mnie w czasie wakacyi przyiechała z Pupillami.
Już się ia poczynam cieszyć nadzieią widzenia Was wkrótce w komp. panii Imw. Bychowskich. Oni pierwey bydź powinni u mnie tak trakt wypada.
Zawsze ja iednak troskliwy iestem o Podróż, iak Ona to drogę przebędzie, idzie mi o Iey zdrowie, droga nie pewna, iżeli Sanna będzie, trzeba pod Karetę sporządzić, i wszelkie bespieczeństwo zachować, zapewne będzie mi nader miło widzieć Ją tutay, pokoie od pół trzecia Miesiąca ogrzewam teraz tem bardziey ogrzewać każę.
Oneyday przeieżdżał Officer za końmi, zapewniał że W. Tsiężna na Brześć wyiedzie 26. teraźnieyszego Miesiąca podług Polskiego Styla, ale Ona tylko tędy przeleci, Wtenczas zapewne na moment, to nie będzie przeszkadzało

187

Waszemu przybyciu, w Brzeznie rozumiem zabawi.

Pospieszaycie do mnię, o interessach ustnie pomowiemy.

Żołdny nie potrzeba, dziękuię za wszystkie inne Sprawunki,

idzie mi tylko o to, abyście ambarassu na Komorze nie mieli.

Czekam z utęsknieniem naymilszego Waszego przybycia,

radbym, abyście uprzedzili JW. Bzhowskich.

Jeszcze raz przewoorytew do Was, ażeby wstrzymali wyjazd

Kretowiczów.

Sciskam nayczerniey. X. Cieciszowski BDZ

Miło mi będzie i z Wami, i z JW. Bzhowskiemi

Trzy Króle obchodzić.

18/30. Maja 1818. Druk. 2

1818 Maj 30

Mon très cher neveu!

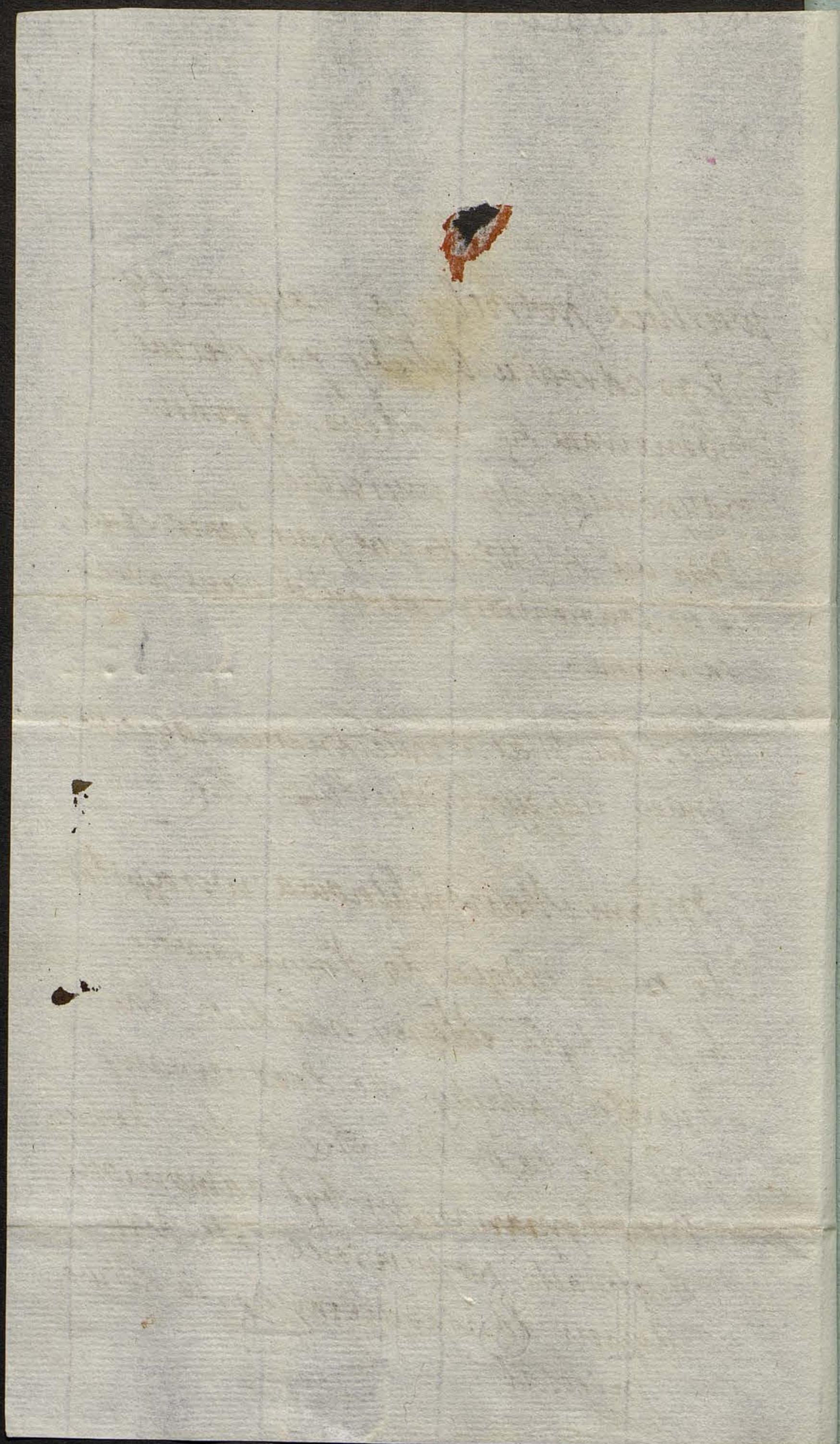
Odebrałem miłą mi zawsze Twoią Odezwę z przed
ostatniey Poczty, acz prędszey daty doszłą pomio.
Winszuię daru ofiarowanego od Wujaszka,
day Boże pomyślny, i prędki skutek, co się
zato z windykacyą długu u JW. Cyimbiego.
iedno i drugie pomnożyłoby wielce było
interessom Waszym.
Lubo piszę do Antolki, powtarzam iednak
tutay.
W ostatniey Gazecie wyczytałem zaletę
wielką wód żelaznych w Gozdzikowie
w Powiecie Opoczyńskim, i stosownych
do moich słabości, determinuię się zatem
iechać do nich, proszę Antolki, aby doniosła
o tym JW. Łuszczewskiey, droga wypada
na Stawno, pisałbym sam do Niey, ale się
obawiam spóźnienia moiey Odezwy, à
z Warszawskiey Poczty prędszą, i pewnieyszą
będzie miała wiadomość, proszę Jey
pokornie, ażeby porozumiała się

2 JPP. Doktorami Szczuchim w Radomiu,
Rataykim w Przysusze znaiącymi te wody,
2do żeby raczyła kogo rozumnego posłać
do Gozdzikowa, ktoryby opatrzył, i
zamowił mieysce ile bydź może wygodne
dla mnie, wraz z Archidyakonem,
trzech sługących, Husarza, Stayni
na cztery konie, Wozowni na dwa
powozy, furaż na konie, oraz
zainformować się iakie wygody i
zkąd dostać mogę do stołu.
Czyli ktory Doktor mieszka przy
tych wodach, czyli nie, czyli mogę
mieć iednego z wyżey wymienionych
Miłoby mi było, żeby kto z Familii
był ze mną, i miał z sobą Cecylię
zabawnę. JmP. Jacek byłby mi
przydatny, mogący się wystarać

o wszelkie potrzeby, à nayważniey
i Jego zdrowiu byłyby przyjetne.
Spodziewam się za dwa tygodnie
nayprędziey ztąd wyiechać.
Pour vû si Mr Hiacent peut venir seul.
il ne conviendroit pas, qu'il vient avec
sa femme.

Sciskam Was, i miłe dziatki nayszcze
rniey nayżyczliwszy Sługa. H.

JMćPani Mandrylinowa wstąpiła
do mnie, iadąca do Poczajowa
byłaby była dłużey nad dwa dni
bawiła, gdyby nie spodziewany
przyiazd teraz W. Księcia do Moskwy
moy Appartament był zamowiony
Szykowały pomarańcze, ale dziś
dopiero dowiadujemy się, że Litwą
przeiechał



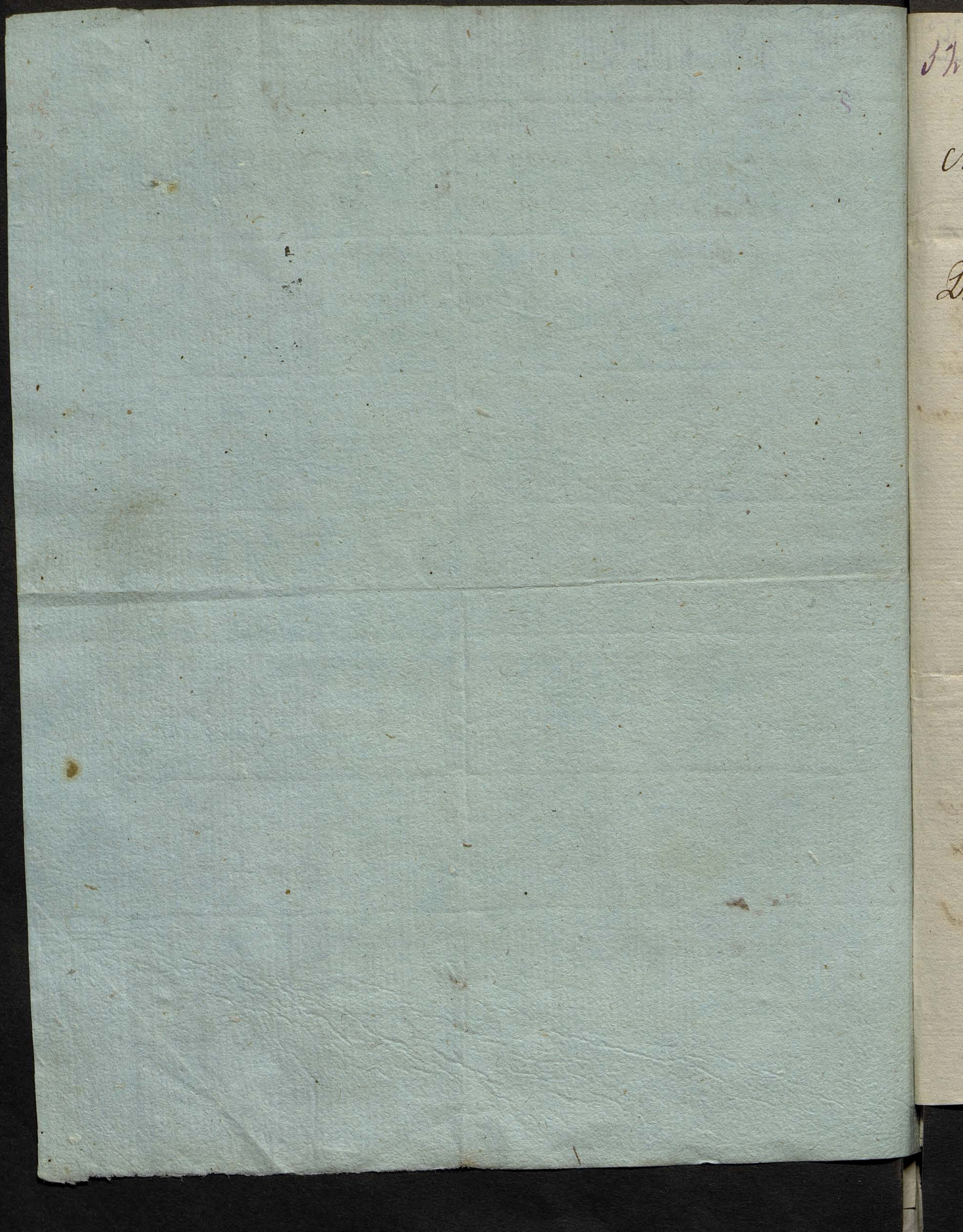
30. Junii 1818. Nałęczów

1818 Czer. 30

3

Wczoray dopiero o godzinie osmey wieczorney przybyłem tu w kompanii wiadomey,
Imw. B[illegible]cy zatrzymali mnie przez dzien Piątkowy z powodu deszczu.
Drogę [illegible]ny bardzo złą, à przy tym i deszcz często się naprzykrzał ludziom.
Obiadowaliśmy w Kurowie opatrzeni i mięsem i rybą z Ltyża.
Imć P. Jacek godziną przed nami przyiechał do Nałęczowa dla opatrzenia
Apartamentu pozwolonego dla mnie tylko samego w Pałacu, znalazł
go niedogodnym, i w tym ja się zgadzam z nim, ale nie maiąc gdzie
przeniescie kompania ze mną będzie, à do tego Kommissarz naiął komu
innemu Stancya Imści Archidyakona, rad nie rad przeniosłem się
do Pałacu. Dom od Adalka wybrany byłby dla mnie i dla moich
wszystkich ludzi naywygodnieyszy, i tam się mieści cała kompania.
Pierwsze Państwo, ażebyście tu cale nie przyieżdżali, i drugim to samo
perswadujcie, przez okrutney przez deszcze bardziey popsutey drogi
nie ma gdzie stanąć, ja w Pałacu mam trzy pokoie bez wygody
mieszczenia rzeczy, żywności &c.
Dziękuję naywdzięczniejszemu Państwu za supplement żywności.
nie [illegible]przysyłaycie więcey. Ja się tu będę starał.
Ściskam nayserdeczniey Państwa, i Ich naymilszą Dziatwę

Nayżyczliwszy Sługa
X. Cieszewski BD[illegible]



4

24. Julii 1818. Nałęczów

1818 Lipiec 24

Madame ma très chere Niece.

Dziękuię Pani za wygodzenie JPanu Jackowi, którego pomimo Jego woli wielkiey w niepotrzebnych czynionych wydatkach, i dopuszczeniu Procesu kosztownego ratować trzeba było, azeby na ten Rok miał swóy dom. Zda mi się, że nad to pretendował pieniędzy, ale o tym pomówiemy ustnie, iak rzeczy ułożyć, azeby Państwo szkody w przewłoce nie mieli.

Dziś z łaski Pani iedliśmy cietrzewiki zwierzynkę nad wszystkie ptaszki naydelikatnieyszą, i naysmacznieyszą, pokorne wszyscy podziękowanie z winnym uszanowaniem zasyłamy.

W Piątek na noc przed Swiętem NP. Panny Wniebowzięcia będziemy w Ulężu. zostaniemy tam do Poniedziałku dla Imienin JWo Rzyłowskiego w Niedzielę przypadaiących.

Mam doniesienie z Łucka, że Dięztwo Czartoryscy w tydzień po moim wyieździe przyiechali do mego Domu, bawili w nim dni dwa, z wszelkiemi Sobie uczynionemi wygodami. Na powrót z Wiednia znowu ma być, załowali, że mnie nie zastali.

JW. Rakowski Brat JW. Bystrzycy życie zakończył.

Obiecnie się kochany Adalko tu przyiechać, proszę, ażeby się nie fatygował, droga nie iest dobra, prosił bym raczej Państwa, ażebyście raczyli furkę przyjąć od Czwadka za tydzień wcześniej dla zabrania różnych rzeczy, których nie będę mógł pomieścić na moiey bryczce.

135

Wody Egierskiey doszi mi zostało
bo WX Archidyakon iey nie pił.
JP. Frydrychiewicz pomimo swoiey
deklaracyi nie był dotąd u mnie.
Ściskam nayserdeczniey obóyga Państwa
z miłemi Dziećmi.
Jeżeliby koniecznie chciał bydź u mnie
Adalko, niech mi przywiezie butelkę ~~dwie~~
piołunkowego likworu.

nayżyczliwszy sługa
K. Cieszkowski BŻ

8/20. Maja 1819. Łuck.

Monsieur mon très cher neveu!

1819 Mai 20

Dziękuię kochanemu Adalkowi za dwie Odezwy Jego, pierwszą z Uściługa, drugą z Woli Okrzeyskiey, które zaspokoiły troskliwość moią o zdrowie Wasze, i naymilszych Dzieci.
Po odieździe Waszym miałem tu prawie codzień Gości po czterech, trzech, dwóch, między innemi Wam znaiomemi byli [illegible] Byszewie, Xże Wda Jabłonowski, Graff Mniszech [illegible] Jelska, Ostrowska, Szawnecy, Starosta Hetmański Węgliński, Radziwiłłki z Żoną. Pierwszowie Sybunatu głównego [illegible], Damy nie przychodzą mi teraz na pamięć, à przytym [illegible] [illegible] [illegible] przybywaiący, iescze Xiężstwo Lubomirscy iadący do Warszawy do Matki przybyłey z Paryża, Xżna Lubomirska z Równego. Odebrałem doniesienie z Inflant od [illegible] Graffa Igelstroma o śmierci Jego Żony z Domu Stęphowskiey, która była pierwey za Xciem Marcinem Lubomirskim, à potym za Zatuskim, od Senatora Ilinskiego z powinszowaniem, i oświadczeniem chęci znaydowania się na moim Akcie, gdyby był wiedział, ale obchodził go uroczyście w Romanowie. [illegible] Radziwiłłowie mimo wszelkiego spodziewania, Puchowska Tuwo, i inne Damy i Goście zebrani obchodzili ten dzień trzykrotnie, i [illegible]. Wybrane były naypięknieysze głosy nie tylko Męzczyzn, ale i Dam zacnych dla śpiewania Mszy S., przypadkiem znaydował się tam ieden Kapłan z Karedy, wypowiedzieć się nie mogę jak pięknie, i okazale było. ja nawet nie znam tych Dam pobożnych. Muzyka była sprowadzona z Krzemieńca. Przepraszam, że przez omyłkę ćwiartkę Listu przecierać musiałem. niechcę mi się przepisywać dla słabych oczu, kończę iak iest.
przemogłem znowu że nic ma omyłki.

Zatuę zarstabienia konia Pa Vathowiska, donieś mi o Jego obrotach,
mocno się martwię Jego zymnayą, zaradziłem z wielką ofiarą, gdy raz
przyrzatem ostarnich dwóch Miesięcy Marca, i Kwietnia expens wynoszą
do 70,000. nie wchodzi w to wiadoma Ci Summa, radbym się oszczędzić
ale trudno, bo mnie czekaią znaczne reparacye koło Domu, Sukna, liberyą
dla wszystkich domowych, XX. Wikaryuszów, Officyalisów konsystorskich,
zasób wina Węgierskiego od Leyzora, sprawunki Gdańskie Sprzedziewam
lubo zda mi się nie pewne dotąd, wszakże trzeba się miarkować,
dlaczego myślę tego Lata przeiechać się do Szczerzy, abym dał czas
oczyścić Dom, i zewnątrz i wewnątrz, a nayszczególniey kanał do
rzeki Sluscza, w niektórych mieyscach zepsuty, i przez budowle Żydow-
skie zasypany, zatkany, i to iest przyczyną fetoru osobliwie w lecie, a
to nie mało kosztować będzie. Tym się iednak nie troszczę bynaymniey
JW. Gubernator przestał zlecenia swoie do wszystkich Urzędników
pod odpowiedzią Sądową, azeby drogi reparowano nayporządniey
baryery nowe malowane, słupy milowe, i wiorstowe malowane
postawiono, drzewa sadzono, iest to znakiem przeiazdu Monarchy,
partykularna iest wiadomość, że w Stolicy czynią przygotowania.
Powiadał mi JW. Prezes Komorowski że Gubernator był wezwany do
Stołu Monarchy, przyiechał tam dopiero na przeszłym Wielkiego tygodnia
JW. Bystry nie miał Listu. Szatowa Skrzynska powita Corkę
za kilka tygodni, poiadę tam w kompanii JW Bystrych.
Pomimo tego, com wyżey wyraził o swoich wydatkach, proszę Cię raz
tak rzeczy ułożyć Pa Jacka, azeby On iuż miał swóy kącik bespieczny
Względem transportu, który dla mnie chcesz uczynić choćby i poźniey
obrachuy expens drogi, a w Warszawie porozumiesz się o cenę wszystkich.
można i trzeba porozumieć się z JW. Szatem Lange, aby nie czyniono trudności
na komorze, co iakie się będzie należało, donieś mi wcześnie, abym
pieniądze posłał XX. Kapucynom, dziwno mi, że od Wody Szpierskiey
prezerwacia stała się teraz tak wielkiego, ta się uważa za lekarstwo, a od
lekarstwa nie się nie płaci, zgoła ieżeli nie wszystkim będą wielkie
trudności, ambarasy, to przez Wody Szpierskiey nie nie przeszkodzą
to wolę do Brzescia postać po wszystkie.

137

Na pożytek naszych mizerne urodzaie, żyto iednym złotym droższe, płacono nie co dawniey złotych 7. Cieszę się że u Was lepsze, niech ie Wam P. Bóg pomnaża.

z Przeszłey Poczty odebratem odebratem List ze Sławna, żali się niezmiernie, że nie wiedziała o dziwnego Akta, dziś Jey odpisze eskuzuiąc wszystkich. Donosi o powie wydanym Jey od Małachowskiego, iakoby Ch zaległe procenta, na które ma kwity, bardzo niedobrze, że swoim Listem obraziła Kredytora dyskretnego, razem Jes pogodzic. Był też P. Łanwicki o te 16m nowe na Kierzkowie, także iakichsi dwóch Jźmciow z Oporzyńskiego, co Im się taka częśc ma należeć iak Bogusławskiemu. Strapiona także wielce słabością Poliny na nader silny kaszel., prosi aby dać wiedzieć, iak przyiedziecie do Siebie.

Przesyłam ten List na Pocztę do Puław pod kopertą Jwo Sztorkowskiego, przyśleycie mi proszę adres przeszłeyszego pisania, przyimscie odemnie za światość, przy ponowieniu Oboygu Państwu mego uszanowania.

Jmść Morozowie powtórzcie wysoki dla Niego szacunek, i ubolewanie nad Jego słabością, osłabienie nóg pochodzi z fatygi, i wieku, niech ie przemywa Spiritusem, ja mnie wlecze iak mogę $\frac{6}{10}$ praesentis wychodziłem na spacer dla przypatrzenia zaczętey robocie koło kanałów, i dróg, byłem na nogach więcey godziny odpoczywszy trochę przy Stayni.

Ściskam nayserdeczniey Nayukochańszych Dobrodziejów, i nay-milsze Ich Dzieci.

nayżyczliwszy Sługa

H Cieciszowski BDZ

Jeżeli Lenarczyce będą przedane, czyby nie mogły Kuzynki, a przynaymniey Teodora wygodzić Ewuni na zaspokoienie naglejszych długów, wszakże są teraźniejsze do siebie przywiązane, życzę Jey także przedać Kurów.

331/118

3/15 Julii 1819 Luck.

1819 6
19 Lip.

138

Monsieur mon très cher neveu.

Miałem ukontentowanie odebrać Odezwę datowaną 1. Lipca n.s. z Warszawy. Dziękuję za wszystkie donie-sienia, lubo drugie są nie pomyślne o Lenarczyków, o chybioney opłacie, a nayszczegulniey o słabości Żywni. dobrze że w pocztach zaraz ich zaradzi. nayprzymyślnieysze dla mnie zawsze wiadomości o zdrowiu wszystkich Osób Familii.

Kontent iestem, że JP. Jacek mieszka iuż w swoim stacie, życzę Mu wszelkiey pomyślności, a kochanemu Adalkowi nayczuley dziękuię za skutek Jego przy-wiązanego udania się do żądania Naszego.

Wszystkie produkta, i tu z ceny spadły.

Dziś na Pocztę piszę do X. Gwardyana Uściłu-skiego, uprzedzaiąc Go, o transporcie maiącym przybyć, ażeby mi natychmiast dał wiedzieć o nim, abym stąd konie posłał, i zaspokoił należytości Komorne, ieżeli płakować będzie

X. Leonard przed dwoma tygodniami życie Świątobliwie zakończył, X. Józef Gwardyan znaiomy Ci przeniesiony na inne Gwardyania. moich tylko zapisać simpliciter do JmPa Gwardyana.

Pułk tuteyszy wyszedł do Dubna na Rewią, à z inney Brygady dwa Połki Włodzimierski i Kowelski tu przyszły na Rewią, Wo Xięcia oczekuiemy, ale że w niektorych mieyscach będzie, więc chyba 10/22 praesentis tu nadiedzie.

Ja hę wyprowadzam. dla zostawienia Mu Appartamentu, i przyięcia do całk. mego. Goście mi czas zabrali, kończyć muszę Jmć. Bętkowskim z przeproszeniem za moią śmiałość, i Wszystkim nayuniżeyszym Osobom nayuprzeymiejsze ukłony.

najgorliwszy Sługa

K. Cieciszowski

à Monsieur

Monsieur Adam

Cieciszowski

mon très cher neveu

à Wola Okrzeyska

332/169

110 7

16/28. Julii 1819. Lindn.

1819 Lipca 28

Monsieur mon très cher neveu!

Dziękuię kochanemu Adalkowi za przysłany mi Transport który dopiero onegday pod wody Sadowskie mi przystawiły. w Uscitugu u Kapucynów przez dni 10. złożone były, pomino mi dał wiedzieć X. Gwardyan, i potem sam uztrymałem posłanie po nie dla wieczerze W^o Księcia, który dnia 10/22. ocz nocował w Domu moim, a nazaiutrz po Obiedzie równo 2 południowe wyjechał. W. Książe dla słabości zdrowia sam dla siebie dysponował mały Obiad, na Sali był wielki stół dla Guratów, Sztabowników i Officerów, w appartamencikach Pańskich Bykowskich dla Adjutantów, przed Garderobą dla Kamerdynerów, Berejterów, Lokai &. JP. Gawroński, i Staszewski wszystkiego dostarczyli z cukiernią dogodnością. W. Książe łaskawie mnie przywitał, i nayuprzeymiey pożegnał. Wszystkowych miałem przez trzy dni, bo dwoma cztere dniami przed przybyciem W^o Księcia, ale nie tak w znaczney liczbie. Szczęśliwie dostałem w Brzeżanach Wodę Selcerską, i Wino Szampańskie, bo Wodę tę W. Książe zawsze pije, dałem nawet na drogę nie tylko dla Księcia ale i dla Adjutantów. Wina, et comestibilia, zgoła wszystko dobrze poszło. W. Książe obiecuie tu bytność swoią znowu przed przybyciem Monarchy, z dwóch tu Rewiów w Milynowie i pod Omelanikiem był kontent.

W tych dniach wyjeżdżam do Romanowa dla położenia pierw-
wszego Kamienia na Kościół, proszony od JWo Hinskiego,
droga ta mnię zabawi, niechże teraz nikt z Naszych nie przyjeżdża,
aż po powrocie Monarchy z Warszawy.
Dobrze uczyteś Adalku pomiędzy, że próżno nie były bez pro-
centu Żal mi niezmiernie Waszych kłopotów, i trudów, ale
i ja nie iestem bez nich, wszystko cierpliwie znośmy dla zacho-
wania zdrowia, za Wasze i Dziecinek Waszych prosze Boga
Co też naylepszego dopominaią się Okręjanie, będą Oni tego
żałowali. Nie mamy także kupca na nie, wszystko z ceny
spadło, Wełny mam znacznie, ale ceny nikt nie bierze.
JX. Gwardyan dodał Rubli srebrnych 10, te mnie zaraz
powrócone z assygnacyą osobną do Sądowa.
Ponawiam wdzięczne podziękowanie za Transport, nic
z niego nie użyłem prócz Wody Egierskiey, którey iuż
buteleк wypiłem, rozdałem Przyiacielom potrzebuiącym
Butelek 24. JMx Dobrowolskie lepiey się ma cokolwiek.
Archidyakon dosyć ważnością utrzymuie. Teodorek słaby
od Miesiąca prześło odszedł odemnie na mieysce Jego mam
bardzo słusznego Pokoiowego.
Proszę Państwa przeprosić JWo. Rzepkowskiej, że się ośmielam
dla pewności dosyła pisać pod Jey kopertą, a zarazem proszę
moie wszystkie pozdrowienie.
Sciskam nayserdeczniey Oboyga Państwa
nayżyczliwszy Sługa
K. Cieciszowski BKs

JX. Wybranowski pisał do mnie przez okazyą ze Lwowa z doniesieniem że iest w wielkim nie dostatku, był użytym od Biskupa Przemyskiego, i posłanym do Mielca pod Tarnów, tam w przeciągu kilko miesięczney praktyki przekonał się bydź nie zdatnym do obowiązków duchownych dla słabości zdrowia przy twardych czasach, Biskup radził Mu wrócić się do Familii, zabawiwszy u niey 6. Miesięcy przymuszony był bez żadnego funduszu udać się do Lwowa, gdzie od iedynastu Miesięcy bawiąc strwonił wszystko, i iest w wielkiey biedzie, prosi mnie, abym Mu zaradził, żal mi go bardzo, zaś Adalku pomówże z JmP. Deszertem, któremu nayszczerzey mieyscy ukłon przesyłam, ażeby albo go przeniósł do którego z Biskupów Polskich, albo napisał do Familii żeby Mu iaką pensyikę roczną dali dla utrzymania życia. Ja go nie mogę mieć w moiey Dyecezyi. wiele miałbym ambarasu z Rządem.

337/74

Adam mon cher Neveu.

1820. Czerw. 28

8

142

JW. Hrabia Ostroróg miła mi podaie okazyą pisania do Was Naykochańsze Państwo, i donieśienia o odebranych Listach z Port Kockiey, i Warszawskiey. Cieszę się z wiadomości o zdrowiu Waszym, i kochanych Dzieci, czekam z utęsknieniem drugiey o pomyślnym poprowadzeniu interessów.

JWW. Bętkowskim proszę ponowić wysokie uszanowanie.

Spieszę się z pisaniem dla odieżdżaiącego w tym momencie Hrabiego, i jak ki bez zwłoki wyieżdżam na Examen Szkół Powiatowych.

Sciskam nayserdeczniey nayżyczliwszy Sługa H. Czeczyszowski BBDZ.

20. Czerwca 1820. Lub.

334/71

11/23. Zbra 1820. Łuck.

1820 wrz 23

9

Moie Nayukochańsze Państwo!

143

Wyrazić nie potrafię, ale się sami domyśleć możecie w iakiey niespokoyności zostawałem troskliwy o Wasze zdrowie nie maiąc żadney wiadomości od czasu wyiazdu z Łucka aż do dnia 8/20. tego Miesiąca, w którym przybyła JW^{na} Leszczewska z dziećmi, przybycie Jey spomniała słabości zatrzymuiąca Ją w Domu, teraz zupełnie zdrowa Dzieci za trzy dni wyieżdżaią do Międzyrzecza, iuż maią Mundurki Szkolne. Do tey moiey troskliwości przybyła i ta przyczyna, że List z Ustynnego wieczór dopiero onegday odebrałem darowany 2. Września n.s. oddany na Pocztę a Korczowie 3. Zbra adressowany na Kopeście ꝑ Lublin, Brześć Litewski przez J^{m} Eugeniego, czy nie bliżey było odesłać do Rubieszowa, lub do W^{o} Wierzbickiego. O słabości Feluni Dobrodzieyki nie nie wiedziałem ukryt ią przedemną Im^{ć} Archidyakon, co Poczta wyglądałem każdey Poczty Lista od Was, nie odbieraiąc wnosiłem Sobie, że musi bydź iakie zdarzenie smutne, nayokropnieysze mi myśli przychodziły, miałem iuż wysłać umyślnego, Przeczucia moie trafiły mnie, że nieszczęśliwie sprawdzone. Pocieszony iestem Oderwą Twoią zapewniaiąca mnie, że Felunia Bogu wyszła z niebezpieczeństwa, ale to ieszcze dla mnie nie dosyć, czekam z naywiększym utęsknieniem wiadomości o zupełnym Jey zdrowiu, proszę nie oszczędzay się z nią dla moiey spokoyności.

Jak iuż doskonale uzdrowiona będzie Pelunia razem
z Zybą i Dziećmi, wyglądać Was będę, każ opatrzyć karetę
dla bezpieczeństwa, iakbym rad, żeby to nayprędzey nastąpiło
przed mrozami, śniegami, choćbyście tylko po cztery mile
na dzień iechali, i z każdey Poczty w drodze do mnie pisali
o zdrowiu Waszym, i przybliżaniu się do mnie.
O nieurodzaiach w tym Kraju nadzwyczaynych doniesły
przyiechawszy, czegoż się mamy tem zasmucać, naywięcey
mnie interessuie zdrowie Wasze.
Ewunia przyiechawszy tak wcześnie po godzinie 10tey ranney
zastała tu JWW. Bystrzych nocuiących w Domu moim, przybyli
potem JWW. Zakrzewscy z Krupy, WX. Dobrowolski, i Wo.
Sokołowski Major z Zartowa, i inni, miała więc pierwszy
Obiad wesoły, wczoray także JWW. Bystrowie z Magdzią
byli na Obiedzie. JW. Woscell, nie tęskni więc Sobie, iutro mamy
iechać do Iwaneryi.
Spodziewany tu iest JW. Gubernator w tych dniach.
Nie mam nic do doniesienia pomyślnego, z łaski Pana Boga
krzepię się iak mogę.
Smutny iest ten Rok, ognie nawet panuią, naraimtry po
moim wyiezdzie z Zytomierza spaliło się Domów różnych
blisko dwieście. Opatrzność Naywyższa sprawiła, żem
wyiechał, pożar groził Katedrze i Rezydencyi moiey. ieisz
Dzwonnica paliła się, co naygorzey, że nie było gdzie uciekać
Silny ratunek Duchowieństwa i innych wstrzymał ogień
Dom JWo. Gubernatora ocalał o ieden tylko Dom palący się
nie miał żadney szkody. JWW. Kolbakinowie ocaleli

144

bo ogien był na przeciwney linii, Kościoł. i Klasztor
Bernardynski z ogniem poszły w proch, ledwie wyratowali
Sanctissimum, i Obraz S[to] Antoniego., i znowu potem
dwa razy podpalano. ale też na małey stracie skończyło.
O niespokoynych wyborach. wybiciu też Więźniow dowiesz
się ustnie.
Żałuię straty, i szkody w Lenarczycach. wszystko złe się
zebrało.
JW. Bętkowskiey Dobrodzieyce naypowinnieysze
uszanowanie, i nayczulsze podziękowanie mam honor
przyłączyć.
Imieniem oświadczyć wdzięczność WMci Frydrychę.
wieczny za Jego przychylną pilność
Bogu niech też da naypokornieysze dzięki.
Ściskam nayszczerzey z Dziećmi Nayuko-
chańszych Państwa

nayżyczliwszy Sługa
H Cieciszowski

336/73. 145 $\frac{18}{30}$ 7bra 1820 Lub. 10

1820 wrz 30

Z ostatniey Poczty miałem ukontentowanie odebrać Odezwę kochanego Adalka, niewiem czyli moia Odpowiedź doszła na Lit przez JWa Łuszczewska pisany, adressowałem ią na Pocztę Lubelską, Lubartów do Kocka, zdała mi się prędszą droga podług trakta wypisanego w Kalendarzyku, teraz piszę na Brześć dla proby, co pierwey Szyb dogodzie. Jle byłem troskliwy o zdrowie Felicii Drogiey, tyle się raspon kaium wiadomoscia o iego polepszeniu, i przychodzeniu do sił. Nayusilniey proszę Felicyę, azeby ochraniała swego zdrowia, i nie zadawała Sobie fatygi drogą do Warszawy dla moich Sprawunków, ja się obeydę bez nich cale zostawmy ie czasowi dalszemu, bardzo proszę o to dla moiey Spokoyności, i ukontentowania wcześnieyszego do mnie przybycia, azeby lepsza, i suchsza podroż odprawić. Życzę z serca, azeby Układy z Dworem Wiedeńskim iak nayprędzey nastąpiły, aby się tandem załatwiły interessa Wo Deszerta, które Was dotykaią. Wyrażone wiadomości opowiedziałem JWa Łuszczewskiey przed kilkodniami byłem z Nią, i Dziecmi na Obiedzie w Iwanczycach, dziś także tam poieszała, Dzieci onegday wyprawieni są z JP. Zaworonskim do Międzyrzeca, Za powrotem Jego Ewunia chce wkrótce wyiezdzać troskliwa o Polinkę, nie maiąc żadney wiadomości.

Oczekiwiemy tu przyiazdu Krolewica Pruskiego powracaiącego z Petersburga.
Proszę Adatka, cściey przestai Serdeczne uscisnienie Antolce, i przeprosić, że do Niey dawno nie pisałem, ile teraz bawiącey w Strugach.
Miło będzie JX Proboszczowi uskutecznienie Jego interessu, właśnie teraz potrzebuie pieniędzy.
O Sobie nic Ci nie donoszę, wszakże wkrotce ustanie zdrowiem, Bogu dzięki dosyć kę utrzymuię, nogi tylko mi nie szczkuią, wiele chodzić nie mogę.
Miałem pociechę widzieć Karia, i Edwardka, wielką okazuią ochotę do nauk, Sami nawet naglili wyiazd do Międzyrzeca, lubo pożegnanie Ich z Mamą było bardzo czułe; zapewniam kę o postępku Ich i w cnotach, i w naukach.
Słychać tu, że ma bydź przerwa Seymu dla ziazdu Monarchów do Pest na Rewią wielkiego Woyska, ale lepiey o tym wiedzie bliższi Stolicy.
Eurenia ta nie zechciała, wypadło kilka obiadów większych z rożnych okoliczności.
Jak będziesz, ale Sam tylko w Warszawie, proszę ponowić wszystkim Osobom Familii, i Starszym i Młodszym, Biskupom znaiomym mnie, i Pozyia-

946

ciotone moią attencyą i pamięci o Nich.
Ponawiam prośbę, aby Xę Felunia nie fatygowała
do Warszawy.
JW. Bętkowskiey moie uszanowanie dotrzymam
Nayserdeczniey Was z kochanemi Dziecmi ściskam
i z wielkim upragnieniem przybycia wyglądam
nayżyczliwszy sługa
K. Cieciszowski BPK

13/25. 8bra 1820 Lwk

1820 marz 28

Na los szczęścia, czyli doydzie onby List do Was odpowiadam na dwie Odezwy kochanego Adalka 1. 8bra z Woli, 7ᵃ z Warszawy 17. 8bra

Troskliwy o zdrowie Feluni Obie, proszę naymocniey ażeby nie prędzey puszczała się w drogę, aż póki zupełnie zdrowa nie będzie, i umocniona w siłach, bo ten wyraz Zdrowsza ieszcze mnie spokoynym nie czyni.

Rok terazniejszy nie tylko dla Kraju Waszego iest krytycznym, ale i dla tuteyszego, z tym się nie rozciągam dowiesz się dokładniey za przybyciem.

Wdzięczny Ci iestem za pamięć o moich Sprawach Zacs, unalże chciałem ci Fatygi. zapewniaiąc że się bez tries obeydę.

Zapomniałem prosić o kupienie prezentu iakiegoś przyzwoitego dla Magdzi, która mnie obdarzyła trzema rysunkami, i czwarty gotuie na Imieniny, iuż teraz nie ma czasu.

Moy Adalku nie radbym, ażeby się wiele Osob do mnie ziechało, bo nie mam gdzie mieście

Państwo Jachowie chcieli by może przyiechać, także maią ochotę Państwo Benthowscy, mam wiadomość od Pani Potockiey, że Ey Oyciec chce przyiechać na dłuższy czas, zapewne dla Jego Kompanii Państwo Kretowiczowie, przyznam Ci że byłbym wielce ambarassowanym szukaiąc dla nich pomieszczenia, i dostarczania wszelkich wygod i usług, zwłaszcza w takim czasie, w którym nawet dla XX. Wikaryuszów oszczędzam pieniędzmi na półroku do końca terminu kontraktu żyto, pszenicę, ięczmień, owies &c., bo u Sadowi i sam kupuie żyto na gorzelnią, aby i w tym szukał Sobie nadgrodzenia.

Moy Adaśku, iaki sposob zaradzenia temu, aby się przynaymniey razem nie ziechali.

Mam ukontentowanie mieć tu od dwóch tygodni przytomnych Państwa Franciszkostwa Suffczynskich z zdatym Jch rzeźwym i zdrowym Synkiem.

148

Czego się też fatygowała Felicia Oyca przypisaniem się, dosyć było dla moiey pociechy, i spokoynosci, czyste swoie protekcyi Dam wiadomosci Imsc Dobrowolskiemu o Jego interessie.

Rozumiemy że dotychczas Imcia Deszert iest u Was, przytaczam naysnadniejsze ukłony, spodziewam się mieć ukontentowanie posiadać go w Domu moim, na swoią Celkę, ktorey nie radbym nikomu dać. Imcio Bełkowskim równe uszanowanie zasyłamy i przychylne attencyę Imsc Morozowi.

Nayszczerniey ściskam Państwa z naymilszemi Dziatkami

Nayzyczliwszy Sługa
K Cieszowski

333/70 149

vs 30. 8bris 1820. Lieb
ns. 10. 9bris

1820

12

Mon très cher Neveu!

Dziękuię kochanemu Idalkowi za doniesienie o zdrowiu Felicyi Obu i wszystkich Osób Familii
Dzisieyszą Poczta do Jarzyska odchodzącą uwiadomiam Wmd[a] Poborcza o odebranych pieniądzach dla zaspokoienia troskliwości Jego, o które był po ostatnim Mu donieśieniu o zachodzących trudnościach.
Państwo Sufferynscy onegday ode mnie po ranniejszym Obiedzie wyjechali, obawiali się dłużey bawić, aby mrozy nie nastąpiły, i grudy nie sprawiły, i ja o to także niespokoyny iestem względem Felicyi Obu, proszę Pa Boga ażebyście nayprzyjemnieyszą drogę mieli, i z wszelką wygodą i bespieczeństwem ją odprawili
Powiadano mi że JWani Szambelanowa z Anusią miała tu przyiechać, czyli nie ma takiego projektu względem postanowienia Córki, gdzież iadą pomieszkać skoro Oboie Państwo Jachowie przyiechać zechcą, niech się kombinuią
JW. Kicinski pisał do mnie, że ieżeli będzie wolny w pierwszych Miesiącach Roku następującego ma intencyą być u mnie, winszę Sobie, że z Państwem Kretowiczami, osobliwszy Rok, w którym wszystkie Osoby Familiyne odwiedziły mnie, i reszta odwiedzać pragnie, byłoby mi Łatwiey, żeby niektórzy raczyli się sprzeć ile że i koni nie będę miał gdzie odesłać, odstępuię Sadową, iuż prawie pustego co do zboża.

Delikatna dla Ciebie prośba JW. Łuszczewskiey, wzglę-
dem decyzyi podziału maiątku, wypada raczey, ażeby
kto inny wezwany był do interessu Polinki ani do iedney
ani do drugiey strony tak blisko nie interessowany,
prędko iest ściągnąć iakie nieukontentowanie.
Dałby P. Bóg nayspomyślnieyszy skutek Obradziankow
Borow, wieleby spokoyności sprawił Osobom Familii.
Tęsknię do Waszego tu przybycia, ale razem niezmier-
nie troskliwy iestem o drogę, trzeba opatrzyć należycie
poiazdy nie obciążaiąc ich nadto, smutno mi
iest, że prócz interessu JXa Dobrowolskiego,
moie sprawowanki zatrzymały Adalka w
Warszawie.
Proszę, przed swoim wyiazdem napisz
ieszcze do mnie, ieżeliby się trafił dzień
odchodzącey Poczty w Kocku przy waszym
przeieździe, donieś mi środko, że iesteście
w drodze; przypadnie moie dla Felicii
zdrowia gdzie spocząć, ja uwiadomiony
każę w piecu przepalić, ażebyście zastali
Appartament ociepłony.

150

Cieszę się z bytności JmćPana Deszerta
u Was, zapewne razem wyjedziecie
ale Papa wstąpić zechce do Korsarzys
swoich Dzieci, i owszem, tego nie mogę
mieć za złe, wszakże zawsze pewny iestem
że razy pospieszać do mnie. Papiery
przysłane od JWo Drzewieckiego wziął
z sobą Franulo
Ściskam nayserdeczniey wszystkich Państwa
razem zebranych z miłą Białusią.
JWV. Bethowskim przyłączam uszano-
wanie, JMćM Morozowi wysokie
poważenie. Wszystkich
nayżyczliwszy Sługa
H. Cieciszowski

przywieźć z sobą Jego Krewnenicę, która przyje
JW. Generałowa, będzie Mu potrzebna i ciotka

338/75.

26. Aug. 1821. Luck.

13

1821. Sierp. 26.

137

Prositnie z okazyi pisania do kochanych Państwa przez pozwalaiącą JW. Ministrowa.

Xsie Minister pozno odebrał móy List pisany o Passport w tych dniach przysłał mi pozwolenie Monarchy podług mego żądania na dwa Miesiące, à w kilka dni potym odebrałem drugi, ażebym się bawił za granicą, ile zdrowie moie potrzebować będzie. Dziś odpisuię Xięciu z podziękowaniem, i oraz oświadczeniem, że tey łaski dla spóźnioney pory użyć nie mogę. Skoro JW. Kiciński nie przyiedzie do mnie, tak mnie sam o tym uwiadomił, proszę Państwa przyspieszyć swoy przyiazd do mnie, oczekuię miłey bytności z utęsknieniem. Stały na oczy, kończę z nayżywszym uściśnieniem wszystkich Osób JW. Składaiących, i starszych, i dzieci, i Przyiaciół.

nayżyczliwszy sługa
K. Cieciszowski Bp.

Czekam uwiadomości na Pocztę.

Jakubek proszę, aby JW. Ministrowa była łaskawa przywieźć z sobą Jego trzewiki, które przyśle Bp. Łuniewski, które Mu potrzebne i cztery.

339/76 152

3. Augusti 1822. Łuck

1822 Sierp 3 14

Za powrotem JPa Orłowskiego dowiedziałem się że odezwy Dobrodzieyu,
troskliwy iestem. czyli szczęśliwie zaiechał, à więcey i bardziey ieszcze
o zdrowiu Felani Dobrodzieyki, i nowo narodzonego Adalecika, wszakże
równie troskliwie czekam o Twoim i wszystkich Dzieci zdrowiu, proszę mnie
uspokoić.

Dnia iutrzeyszego pomimo słabości nóg może iedziemy na Obiad
do Zwanczyc, gdzie będzie wielka kompania proszona z okazyi Imienin
Magdaleny wezwany z Marcinek, i z wedenny mego potrzebowania
Nie maiąc przysłanego sobie prezentu dla niey, ośmieliłem się bez powiedzenia
Felani Dobrey ofiarować Jey filiżankę łaskawie mi daną, wszakże
ieżeli prezent kupiony przyda się na Rok następuiący ieżeli dożyię.
Eugenio będzie zawsze u mnie proszę przez niego przysłać wodę
Egierska, ieśli prędzey okazyi nie będzie butelek 20.
Jeżeli JWa Łuszczewska ma bydź w Łucku, racz mi donieść o czasie
Jey przyiazdu, ja się wyniosę na górę
O stanie zdrowia mego powie JmP. Joachim, trzęsę się iak mogę
stać nie mogę, à chodzić bardzo mało.
Nie mogę wiele pisać dla słabości oczu, kończę przesyłaiąc
tym ucałowaniem całego Domu, i naynizszym ukłonem
JMW. Berkowskim.
X. Moroz Stepański wezwany odemnie, i zrekollikowany przez
czas niecały może bydź Proboszczem. Kleinowski Brat

Adam von Toper
chen norin.

1823 Lipca 19.

Mon très cher Neveu!

Dnia onegdayszego dostawiona zostata woda Egierska, za którą naymocniey kochany[m]
Państwu dziękuię —. Zaczątem iuż oney używać przy moiem coraz większym
moiem osłabieniu; niechcę wszczynać się z opisaniem Stanu moiego zdrowia. któ-
ren iest do politowania, kiedy ani chodzić, ani czytać niemogę — Pocieszam
się wiadomością naymilszą dla mnie, że Państwo z swoiemi kochanemi
dziecinami zupełnie iesteście zdrowi; wiadomość ta dodała cokolwiek mi sił.
które widocznie zmnieyszaią się — JX: Archidyakon także iest dużo osłabiony[m]
ale opiera się iak może, słabości, która coraz więcey pozbawia Jego sił —.
Edwardek sam pisze do Mamy; z swiadectwem pięknem przyiachał do mnie
na wakacye —. Deszcze nadzwyczayne porobiły tu niezliczone szkody; ale od
dwóch tygodni mamy pogodę, przy ktorey cokolwiek siana ludzie biedni
zrobić będą mogli —. Nad Stryjem siano zupełnie zginęło —.
Wiadomość o Skarzyszewie wielce mię zasmuciła — Miałem w tym czasie duże
straty w Jasowie — Na processa niepotrzebne wiele expensowano, a koniec onym
bardzo iest daleki; cztery karczmy spaliły się które czem prędzey trzeba bu-
dować, słowem, same smutki, same strapienia zewsząd mię dotykaią.

Z ukontentowaniem przywitałem Edwardka do mnie
przybyłego zdrowego, i pięknie zaświadczonego. Jak daley
ma kontynuować edukacyą, ja to oddaię decyzyi Matki,
i Stryja, który dokładniey odemnie zna skład Professorów
Międzyrzeckich, Oba dwa z Edwardkiem ubolewamy nad
oddaleniem się JX^a Zebrowskiego. moie zdrowie nic się
nie polepsza, bodayby się nie pogorszało codzień.
Żałuię ambarassu iaki mam z Adalką ~~w~~ podeymowa
niu się Bierzawy Starostwa, drogo chcą produkta

coraz bardziey tanieie. pomimo nieurodzaiów w
różnych tu Prowincyach, a nawet zalanych gruntach
w całym Polisiu, tak dalece, że ani ziarna ani
siana nie będzie, nadzwyczaynie wszystko ledwie
nie zaberzeń, bo pieniędzy nie maią a każdy z potrzeby
przedaie co ma. Piszę machinalnie, bo tam
tego wszystkiego nie przeczytam. Kończę nayser-
deczniejszym ukłonem, i uściśnieniem Oboyga
Was, i Jeymci Pani Ministrowey, i wszystkich
Jey, i Waszych Dzieci.

nayżyczliwszy Sługa

7/19. Julii 1823
Żyt.

K. Cieciszowski BŁiŻ

Codzień wyglądam przybycia do mnie Jwe
Branickiego powszechnie wielbionego z cnot
Przy końcu tego Miesiąca ma tu bydź także Adam.

Cieszę się że względów okazanych dla Harii pierwszy to iest stopień, życzę Mu aby na wyższe zasłużył dla pociechy Marny, i Nas wszystkich.

Szczerym uspokoiony mię troskliwość swoią względem sprawiedliwych interessów JmPana Deszerta, ażeby nayważniey wdanie się miało swóy pewny i niezawodny skutek.

PP. Professorowie Skarszewa niedbali uważam byli względem corocznych reparacyi, i o tę znaczną szkodę przyprawili. Urząd Probosz Dobrowolski teraz będzie poznał lepiey w każdym Folwarku we wszystkich budowach potrzebę znacznych reparacyi do których koszta przybył expens na postawienie świeżo spalonych karczem przez iednego hultaja, ztąd iest, że mi prawie nic nie przyniosł. koszta prawne naypierw

mnie martwią

340/77 1/13. Xbris 1823. Łuck 2

155

Zasmuciła mnie wiadomość
o słabości Dzieci proszę Boga
azeby raczył przywrocić Im zdrowie,
i przyśpieszyć przyiazd Państwa
dziękuię Ci za przychylne oświad=
czenie przysłane do mnie, i odwie
dzenia [illegible]adowa. Possessorowie
wstrzymali mi ostatę półroczna
prawie wszystkę. chcący defalki.
Brat Biskupa W. przyrzekł mi
się ustawnie o zapłacenie długu.
ktory Mu iest ustąpiony, pomimo
[illegible]udnych dla mnie czasow
deklarowałem dać Złotych
10m na kontrakty. ale i przedtem
dam[illegible] lepiey. żeby to odebrał

z rąk Adasia S. niech tu
przyjedzie.
Nowowiejski był u mnie
smutną mi relacyą czynił
o pożarze, rachował Dusz
500. ale to samych chłopów
policzywszy, potym i Żeńskiej
pokazało się wszystkich
Dusz przeszło tysiąc dwieście
dysponowałem skąpić
zboża tyle ile potrzeba
à wyglądam zabudowań
pomoc pieniężna, trzy
Ulice się spaliły.

p Deszert przyiechał odemnie
do Ustynnego na S.tą Barbarę
nie mogliśmy Go uprosić.
wziąć futro od Jw. Bystrego
które miał w krotce odesłać.
nie długo miał bawić w
Ustynnym.
Kiedy nie będziecie mogli
razem przyiechać dla zdrowia
Oiczi, które trzeba zapewnić,
to racz sam przyiechać dla
moiey pociechy.
Dwóch Starych znacznych
życie w tym Miesiącu zakoń-
czyli XX. Burzyński, i
Zieliński

Proszę o Wodę Kolońską, cukier
miętowe
Dla bolu oczu nie mogę więcej
pisać. Sciskam nayserdeczniey
Was, i wszystkich naszych kuzynki
i przyiaciół. Zdrowy jest.
A. Czartoryski

Wszytko Święto pobożne Xcia
Hohenlohe proszę o kilka Exem
plarzy

1824 Luty

4/16. Lutego 1824.

Krotko pisze, nietylko dla słabości oczu,
ale w nadziei, że ta odezwa może lics
w drodze zastanie, oczekujemy z utęsknieniem
naymilszego przybycia w dobrym zdrowiu,
nie odkładam wszelako wyrazowo nayczul-
szego podziękowania za skuteczne ukoń-
czenie kłopotliwych moich interessów.
Zapewniłeś zapewne opłatę wszelkich
podatków, pensyi w blisko ich nastę-
przyp terminie

Ściskam nayserdeczniey

nayżyczliwszy sługa
X. Czesznowski

Mon cher Neveu. 1824. Lipca 21.

JP. Joachim Lelewel przyniosł mi pociechę prawdziwą, kiedy iadąc do Warszawy dla odwiedzenia zacnych Rodziców swoich, zwrócił drogę na Lubl. aby się zemną widział. — Nayprzyiemniey z nim te chwile przepędziłem, i nadto krótkie dla mnie one się bydź zdały; z żalem więc mówię odieżdża odemnie Kochany i Zacny P. Joachim, lecz niemogłem go dłużey zatrzymywać, widząc czas Jego bardzo iuż ścieśniony. Stan zdrowia moiego będzie opisany Kochanym Państwu przez p. Joachima, który był świadkiem moich cierpień. — na oczy bardzo podupadłem; — ból zaś w nogach taki sam iest, iaki był przy odieździe państwa. —

Co do possessyi Starostwa Rydzkiego: kondycye wprawdzie /: iak czytam w liście: / są dogodne,

lecz że handel zupełnie upadł, a ceny zboża coraz
bardziey się zniżaią. lękam się zatem, aby
ście moie państwo niemieli straty. podobnie
byłaby większa dogodność z possessyi dóbr
zwanych Osmolica, tak blisko koło Miasta
położonych.

Z Fastowa possessorowie dotychczas nic
nieopłacili; dałem więc dyspozycyę JP.
Nowosielskiemu, aby postąpił z niemi
podług opisów Kontraktu. Jest to niemały
iednak ambarras dla mnie, a nawet i
koszt na prawność, którey wcale niecierpię
w naszych stronach mieyscami się
urodzaie piękne. — w niektórych zaś —
mieyscach żyta i pszenicy chybiły. —
Polesie znowu woda zalała, i która podobno

podobna iest klęsce przeszłoroczney. Siana także niewiele będzie, bo wody pozalewały. Słoty zaś ustawiczne przeszkadzaią także zbiorowi zboża.—

Już zapewne wiadomo Państwu o nominacyi, iaka nastąpiła względem mojego Prałata, JW. Piwnickiego, który pisał iuż do Państwa od Siebie z uwiadomieniem.— Jest to wypadek pełen dla mnie pociechy, bo życzenia moiego iuż się spełniły, a obywatelstwo i Duchowni, powszechnie dzielą ze mną takową radość.— Serdecznie ściskam moich Państwa, i Kochane Ich Dzieciny, zostaiąc na zawsze z naymocnieyszem przywiązaniem—

X. Cieciszowski Bp.

21. Julij 1824,
Łuck

JW Komisarz odbierał od Duchowieństwa i od Obywatelów wszelkiey rangi szczere powinszowania, które mnie prawdziwą pociechą napełniały

26 paźd 1824.

Jaśnie Wielmożny Mći
Dobrodzieiu!

Wstrzymywałem się z wysłaniem listu mojego do JWWMCPana Dobrodzieia, ciesząc
się nadzieią, że naydroższe zdrowie JWo Pasterza poprawi się, a przeto, iż po-
myślnieysze wiadomości będę mógł zwiastować JWWMCPaństwu Dobrodzu.
Lecz kiedy w dniu dzisieyszym trzy tygodnie zakączyły się, iak zasłabł JW: Pasterz,
a osłabienie zdaie się wzmagać, miałbym przeto sobie do wyrzucenia, gdybym nie uwia-
domił JWWMCPana Dobrodzieia o tey nieszczęśliwey słabości Naszego Naylepszego
Oyca, i nieporównanego Dobroczyńcy.

Słabość ta zaczęła się od febry (iak się zdaie) katarowey. Wezwany w momencie
został JP. Obendorff zapobiegł był dalszym paroxyzmom; w tydzień znowu był
maleńki paroxyzm, lecz gorączka była niebardzo silna. Od kilka dni nastąpiło
rozwolnienie żołądka, które mniey, więcey, codziennie bywa, i to dużo osłabia. JP.
Obendorff ciągle siedzi u Nas, i zapewnia naymocniey, że rzeczona słabość iest
bez żadney smutney konsekwencyi. Takowe zapewnienie Doktora zaspokaia
troskliwość moią, i oddala odemnie wszelką trwogę i boiaźń względem smutnego
iakiego wypadku. Radbym atoli był, aby W. Sekretarz Deszert iaknayprędzey tu
przyiechał dla zrobienia iakiey dystrakcyi Słabemu JWu Pasterzowi, bo niepodobna
iest, abym wszystkiemu sam wydołać potrafił, niebędąc i sam mocnym na moiem
zdrowiu, które rozmaitemi strapieniami, i ciągłą niespokoynością bardzo iuż
iest zniszczone.

W Fastowie na nowo wypaliło się Domów Żydowskich w Rynku 30. Possessorowie
mało co zapłacili. Znowu termin do opłaty został wyznaczony; lecz pewnie i
na tym terminie zawód nastąpi. Sprawy wiadome Fastowskie niepokończone,
a JP. Ciszewski zrobiwszy sprawę z Młynarzem Korew, obrócił oną przeciwko
JWu Pasterzowi, słowem, niemamy z Fastowa nic pocieszaiącego. JP. Antono-
wicz na rozkaz JWo Pasterza, ieździł do Fastowa z WXm Prałatem Dobrowol-
skim. Zapewne na każde wezwanie miło Mu będzie czynić posługę dla
JWo Pasterza; lecz ponieważ cały swóy maiątek ma na Wołyniu, trudno
Mu zatem zaiąć się interessami Fastowskiemi.

Przięty uczuciami nayglębszego uszanowania, i nayczulszey wdzięczności za nayłaskawszą JJWWmcPaństwa Dobrodzieystwa pamięć o dniu świętego moiego, mam honor złożyć u Nóg Ich nayobowiązańsze za nią podziękowanie, a przepraszaiąc JJWWmcPaństwa Dobrodzieystwa za opóźnienie się z dopełnieniem moiey powinności, ponawiam nieskączone, i święte moie dla Nich obowiązki z któremi dozgonnie zostaię

JJWWmcPaństwa Dobrodzieystwa

Nayniższym Sługa.

M. Piwnicki RBK.

d. 14/26 Octobr 1824 r.

Łuck

Dla słabości od trzech tygodni ciągnącey się
nie odpowiedałem na miłe Państwa odezwy.
Oczy nie pozwalaią wiele pisać, i czynić moie
uwagi nad tym wszystkim co mi donosisz
życzę z serca, aby Twoie Sz. gospodarstwie projekta
skutek pomyślny miały. Ściskam wszystkie Osoby
Familii nayszczerszey, proszę Boga o Ich pomyślność
i zdrowie, zawsze nayżyczliwszy Sługa

X. Cieciszowski 1802.

1824. Grud 9. 6

4 162

Mon cher neveu!

Dnia 7. b. M. doszedł do mnie list zawieraiący w sobie naymilszą wiadomość o szczęśliwem rozwiązaniu Feluni. — Ucieszyłem się wielce z takowey wiadomości, a Bogu podziękowałem, że utrzymać raczył przy życiu nay lepszą Matkę, i tak potrzebną dla wychowania miłych dziatek, któremi Jch Bóg obdarzył. niech Pan Bóg wszelkiey Jm udzielać raczy błogosławieństwo, a malutką, która pomnożyła Jch Familię, niech utrzymuie przy zdrowiu, aby rosła ku pociesze naylepszych Jey Rodziców. —

Już zapewne wpaństwu wiadomo z gazet publicznych, iak wielką klęską petersburg został dotknięty przez powódź niepraktykowaną. mnóstwo osób zostało wyzutych z maiątku, i z sposobu do życia; niemożna bez żalu

i smutku wspomnieć o tey klęsce, równie iako i
o losie osób naynieszczęśliwszych dotkniętych
tą klęską — przez pobudkę ludzkości i miłości
bliźniego, każdy zapewne przykładać się będzie
do osłodzenia cierpienia tychże nieszczęśliwych,
ia zaś w szczególności czynię tę świętą powinność
abym się podzielił z nieszczęśliwemi tem, co
mieć mogę.—

W Fastowie wszystko idzie naygorzey.—
nieszczęście po nieszczęściu następuie.— Sprawy
są wielorakie, ciągnące ogromne wydatki.—
posessorowie niepłacą pomimo wszelkie
środki przedsięwzięte.— Na rok przyszły
widoki naysmutnieysze, bo szarańcza w wło
ściach Fastowskich zaległa, a robaki iakieś

163

nadzwyczayne zboże reszte z Korzonkami wyiadły. — Słowem, niema nic przyiemnego, i nic pocieszaiącego nawet na przyszłość, i niewiem, iak poydą Kontrakty, kiedy na polu prawie wszystko zniknęło. —

Zgadzam się atoli zupełnie z wolą Boga, i wyroki Jego swięte uwielbiam. —

Przykro mi iest, że udzielam WPaństwu tak smutney wiadomości, lecz pewny iestem, że dzielicie ze mną z Serca wszelką pomyślność, i wszelkie strapienie. —

Scisкam serdecznie wszystkich

naygorliwszy Sługa

H Cieciszowski BBLZ

9. Xbra V.S. 1824.

Łuck

347/84

164

9 Maja ns. 1825. Lub.

Cieszę się z szczęśliwego powrotu — Nosiciel JW. Szymanowskiego za Łuszczewskiemi; nie odpowiedział mi decisivè On kocha Michasia niech Go proszę pokornie.

Z Tartowa mam smutne doniesienia — powodź wszystkie groble . . . à naymocniey w Czarnohorodie

Skarbowa będzie miał więcey pretensyi, à o dawne podał prośbę do Senatu

Kommissya się agituie z ostawienia Sokołowskiego, z Koreniowskim

końca nie ma, ma Protekcyię.

165

w Śnitynce dobrze się ukazuje co
do powtornych wiadomości o szarańczy nie
słuchaj.
Wo Leszczewskiey nie mogę bydź
przydatnym w Jey żądaniach dwoch
ani drugim. mam znaczny wydatek.
P. Ebendorf był teraz u mnie znacznie
się przyczynił do polepszenia zdrowia
Jakubka, i naszemu P. Putkowiczowi
wiele pomogł na bol głowy.
Ja zawsze teraz obarczony znaczniej
plastrami. na nogach.
Gdy nominat racz dokończyć tego
po wszystkich serdecznie ściskam.
Listu [illegible] Boże.

10 1825 Lipa 22.

22 Julii 1825 Lub.

Wielka dla mnie byt pociecha Sstrasnied

Dziękuię żeś zaspokoit moie troskliwość

o twoimi kochaney Zoni i Dzieci

zdrowiu oderwa z ostatniey Poczty

wczoraj odebrana, prosze cię daj raczej

pisywać do mnie częściey dla moiey

spokoyności. zdrowiu i powodzeniu

wszystkich.

Radbym Was iak naypredzey

cieszyc w Domu moim

Staś powie co mi iest na przeszkodzie

dam wiedzieć później o [illegible] w którym

mierzę przyiechać.

Dobrze że karmienia służy Mamie w

Grodnie, day Boże aby te kąpiele wróciły

Jey zdrowie.

Dziękuię za przysłane prezenta dla

Pa Starego, [illegible] ma być u mnie

odczytam za koszt których dowiesz

co się więcey należy doniosę mu.

167

Prawo kredytorowe mamy w Zarzeczu

dobrze żeby w towarzystwie była

Lusorewszczyzna, że trzeba oddzielić

intraty dla pewności wypłacenia

klasz nie mógł więcej tracić. maie

oraz tu wygodę z zwierzcami pewnemi

i dozor należyty, bądź o tym pewny

JmW. Rzeblowskim ponawiam uszano-

wanie. Wszystkich serdecznie

ściskam.. najżyczliwszy sługa

K. Cieciszowski Bp

352/89

168

1825 Sierp 26

14/26.

Augusti 1825 Lub.

Pocieszony listem w moich smutkach, i pokrzepiony w moich ciągłych boleściach doniesieniem, które wczoray odebrałem o zupełnym Twoim zdrowiu, dzięki zaniosłem Bogu, i błagam Go, aby Was oboie, i miłe dzieci utrzymywał w czerstwym zdrowiu. Czekam z utęsknieniem przybycia Waszego do mnie, te dopełni radości, i ukontentowania moie.

Nauczę się nawadzie jeszcze przez Listy z Dworami, względem życia Twego

przywiedźcie mi cukierki miętowe

takich potraw masz używać, i żadnego win
nie mam wina de graff, mam szampańskie
zwyczayne, mam Ertau, spodziewam się
mieć z Odessy bardeux; czy li prawda
Frontignac, ma go ieszcze codziennie
zgoła na wadzie Oboie w względem sposobu
życia. P. Oberndorff też iest wiernym
u mnie.
JWu Nominatowi memu zostawuię
odpowiedź na Listy Twoie
Ściskam serdecznie Was wszystkich Sam
Benthowarthiei najszczerszy Stryja Bieniowski
B.B.

Ubra 6 1825 Lich
2 2
22 Wrzes

Dwa Listy pisałem do Was kochane
Państwo w pierwszym odpowiadałem
dla przy ciepleyszey czekam z utęsknieniem
Waszego przybycia, w drugim prosiłem
abyście dali znać którego dnia
mogę się spodziewać Wasze przyiazdu
Onegday Panna Karowianka powiedziała
Jemu Kominatowi że się spóźnicie
Że szukacie Nauczycielkę do tańca dla
Siebie sprowadzacie. wszystko mnie
to zasmuciło

Pani Owczadrzyniec

ważne przybycie dla zdrowia naszego Dzieci, ponawiam moie usilne żądanie widzenia Was iak nayprędzey.

Stały nie czyli kończąc serce szczerym Was uściśnieniem wszystkich

nayżyczliwszy sługa

Mierzowski 1826

350/87 171

6

7/19 8bra 1825. Łuck

19 Pazdz

Wchodzę ja w przyczyny odpowiena
Waszego wyjazdu z Domu
kiedy się to iuż stało, zawsze
proszę abyście Waszego zdrowia
nie narażali we dni mrozne słotne
wietrzne, zdrowie Wasze iest dla
mnie naydroższym, niezmiernie
o nie troskliwy iestem
Ściskam Was wszystkich nayser-
deczniey. K. Cieciszowski Bp.

Dnia 22/3 Junii N. S. Maja S. S. 1826 Łuck

1825 Maj 22
Czerw 3.

List ósmego Maja datowany dopiero od kilku dni odebrałem; dobrze że miałeś okazię oswiadczyć obywatelom wdzięczność potrzebnym dla nich poczęstowaniem; od czasu wyiazdu waszego, niebyło prawie dnia bez gości; a teraz mamy ich aż nadto, z przyczyny rozpoczętego Jubileuszu; bywaią obiady na kilkadziesiąt osób; mamy tu Senatorstwa Ilińskich na dni piętnaście, których na wszystkie dni prosiłem; Senatora Strojnowskiego, niewymieniam iuż osoby, ale wiele Grafów, Hrabiniów, te wszystkie osoby przykładnie odbywaią Jubileusz. Żałuię bardzo stratę iaką ponosisz na Dzierżawie; wiadome ci są po części, iakie są moie, w Jastowszczyźnie, a teraz odkryły się nowe, tak daleo, że stąd pieniądze postałem na zapłacenie zaległych pensyi, podatków i innych wydatków zataionych przez Nowosielskiego; bądźmy więc obydwa spokojni, i oszczędzajmy się, ile można.

W. Antonowicz bierze teraz Kuracią dla zdrowia, a bar-
dziej ieszcze zatrzymała go słabość córki, wszelako
oświadczył mi, iak się polepszy zdrowie, podiecha[ć]
do Fastowa, i poratować moje interesa w złym [...]
stanie będące.

Proszę cię, użyj Kuracji, przepisanej od Pana
Kalisza, zdrowie iest najpierwszym Interesem, tak po-
trzebne nie tylko dla dzieci, ale i dla innych osób fa-
milii. Cieszę się że Zastawcy oddają summy należne
od nich, i że J.W. Grabowski porzinnie ią w listach
Zastawnych; żebyś mógł odebrać także od Niemca,
należną ci summę, choćby i w listach Zastawnych,
wielebym to zaspokoiło troskliwość moją. Do tych czas
u mnie niemasz J.W. Kicińskiego, miałby sposobność
bawienia się wesoło w licznej Kompanii. W. Deserto-
wi życzę zdrowia, i pomyślnej Kuracji. Winszuję syna
MP Protostwu, i życzę zupełnego zdrowia i pomyślności,
równie i Rodzicom i Rodzeństwu. Bardzo się cieszę
z tego co mi donosisz o J.W. Wodzińskim, możemy być
pewni szczęścia Kostuni. J.W. Wodzińskiemu odpiszę
tej poczty, na listy iego pełny uprzejmych wyrazów

Obiecuje swój przyiazd do mnie, w miesiącu Czerwcu. Uściskaj odemnie cały dom Strzyski.

List drugi z ostatniey Poczty odebrałem datowany 25 Maja, możesz sobie wystawić iak byłem o was troskliwy, nie maiąc tak długo wiadomości od was obojga; wiele cierpiałem na tym. Prosze oświadczyć Panu Ignacemu wdzięczność moią, za przyięcie ciebie do swoiego Domu. Wczoray był u mnie Obywatel Który mnie zapewnił, że Xiążęta Woroniecy, stryi i synowiec, codziennie są spodziewani w te strony. Bardzo się ciesze że ci polepszył zdrowie Pan Kalisz, dopełniy we wszystkim iego przepisów. Nie mam okazyi posłania Panu Łabickiemu Subsidium Charitativum, i wiele nie mogę, ale racz zastąpić mnie w ofiarowaniu mu Kilkuset Złotych, które ci, za zdarzoną Okazią, odeszle. U nas iest wielka posucha, i Obywatele skarzą się, że wielki iest nieurodzay. Donoszę ci także smutną wiadomość o śmierci JW Generała Bartłomieja Giżyckiego, nadniu 25 Apryla zaszłey w Motoczakach; apoplexią tknięty, w kilku godzinach, zakończył życie. Sama Generałowa, w tych dniach do mnie przyieżdża, w Kon

Kompanji kilku osob. Nasz Poczciwy Lęctowrnow niebezpiecznie chory –

Sciskam was wszystkich, i wszystkie osoby familii, i wszystkich Przyiaciół. Xiądz Ożarowski iest tak łaskaw że mnie zastępuie w pisaniu tego listu. Kończę iuż wyznaniem że iestem waszym życzliwym sługą –

M Cieciszowski BK

353./90

1826 Lipiec 17.

7

5/17 Lipca Dusik 1826.

174

Dziś odebrałem miłe pismo

Twoie tem milsze, że iuż czwartą

Pocztą nie miałem Listu ni emuie

nie trwożliwy, i niespokoyny

byłem o zdrowie Wasze.

Donieś mi proszę czyli odpowiedź

moia doszła rąk JWo Wo[illegible]dziego

piszcie do mnie przynaymniey
raz na tydzień, bo ja przy
moich bolach, więcey czuły
iestem o Wasze zdrowie

Moy Adalku Szczerzy twego

Zdrowia

i wspolny drodzy-

maią trudny z tobą, dlaczego

nie maią się zamudnić

dotąd tu nic

Jwo Jicinskiego do

ma

Bardzo słaby na oczy, więcey

pisać nie mogę.

Sciskam wszystkich naydroższych

175

354/91

1826. Wrz 13

Łuck 13 Września 1826r.

8

176

Mon cher Neveu.

List Twoy przez Pannę Pisarzownę do mnie pisany z prawdziwem odebrałem ukontentowaniem, ukontentowaniem, które powiększonem zostało wiadomością jaką w nim o zdrowiu Waszem wyczytałem, niemniey przybyciem do Łucka z upragnieniem oczekiwanych Państwa Wodzynskich. Pobyt Ich u mnie Dał mi poznać i szczęście Siostrzeńcy która z Niego dziełą i w Panu Wodzynskim godnego i zacnego Obywatela oraz czułego Męża. Okoliczności Ich a bardziey jeszcze słabość Ojca niedozwoliły mi tey przyiemności jakąbym mieć mógł z dłuższego cieszenia się z Niemi. Z zatem

i przykrością przyszło mi się z Niemi poż

Niespokoynym iest Kochany Adasiu

iż od tey pory od Was żadney nie od

bratem wiadomości. Życzam się aniby

przyczyny do tego stabości czyli nieby

Czy wasz Kochany Adasiu jako

mnie Interessujecie dozna[…] mogą

Was troskliwości proszę Cię aniby[…]

ka chwilczasu sobie poświęcił dla

spokoienia tego. Nieopisz mi żadny

spoczęgotu wszakże to, niemogę jak by

Interessować się przywiązaney stry

177

Kochany Nasz Pan

Szambelan Potocki

uczynił był Sekretarzem

tego Listu, i wyrazić

czucia mego przywiązania

dla Was, z którym ciertom

dozgonnie Waszym

nayżyczliwszym Sługą

H Czacki [illegible]

1826 Listo. 25

13/25 9bris 1826. Lub.

Wiadomość o słabości
Zasmuciła mnie niezmiernie
dla tego proszę, abyś się dobrze
miarkowała z swoim zdrowiem
a nie narażała go puszczając się
w drogę w tey porze niepewney
pogody, i jeśli tu mam wszystko
przygotowane na Wasz przyiazd.

ale się boię Waszey fatygi,

iezeli zdrowie pozwoli bespiecznie się

ruszyć w drogę, day mi wiedzieć

na Pocztę o dniu wyjazdu,

Paniewo Bystrzanie w tych dniach

tu iuż przyiadą

Zasyłam serdeczne wszystkich

z[illegible] życzliwey

Sługa

Kleczinowski BDZ

Naynizsze uszanowanie JJWWm Państwu Dobrodzieiom, z ktorym mam honor oświadczyć, y przypomnieć mię Szanowney Ich Łasce. Moia Bulla w tych dniach przyyść powinna z Petenburga. Namienię, że Sam JW: Puterz bez żadnego towarzystwa zostaie.

M. Piwnicki BKKDZ.

 1828 czer 11

Madame!

Korzystam z okazyi zdarzoney do woli Okneyskiey, piszę te słów kilka. Zdrowie moie utrzymuie się z Łaski Pana Boga, iak przeszłego lata. O drogim zdrowiu Jwwy Pani, i dziatek Jey życzę miłe wiadomości ku moiey pociesze. Niech Pan Bóg wszystkich Ich w naylepszey utrzymuie czerstwości, i błogosławieństwy swemi ubogaca.

Nayiaśnieyszy Imperator nową mię zaszczycił Łaską Konferuiąc mi Order S. Jędrzeja, i tę mi przytem uczynił ulgę, że mi dał za pomocnika, o którego prosiłem, Jw. Jx. Klągiewicza nominuiąc go na Suffraganię Wilenską. Musi być iuż wiadomo że Jw. moy Koadiutor powraca do Łucka, bo o tem pisałem do Jwego Deszerta. Miałem nieco Ambarassu w nominowaniu Osoby z ukazu Imperatorskiego na Jego mieysce.

Powtarzam moie życzenia wszelkiego dobra dla wszystkich Osob familii, i każdą z osobna błogosławię, a z całego serca iestem

Madame
votre très humble serviteur

11. Junii 1828. r.
w Łucku

K Cieciszowski

obróć

360/97

1828 Sierp 18

4

Na otrzymane WWPani Dobrodzki pismo, z Warszawy dnia 18. miesiąca y Roku teraźnieyszych datowane, zaraz z pierwszą, odpowiadam pocztą.

Cieszę się bardzo z przyjętego dobrze mego listu od JO. Xiężny Łowic kiey — Lecz pocieszać mię to będzie ieszcze więcey, kiedy w Jey interesie pomyślny nastąpi skutek; Czego ia się spodzie wam, kiedy tylko JO. Xiężna, zechce o Nim, y o moim li ście wspomnieć Nayiaśnieyszemu swemu Małżąkowi, kto ry w przeieździe swoim przez Łuck, odwiedzaiąc mię, zwyczaj ną łaskawością okazywać się dla mnie raczył.

Niedobrze iest że kuracya zdrowia WWPani Dobrodzki, nie iest ieszcze dokończoną — trzeba ią w domu kończyć, gwałtem troski y kłopoty rozrywać, y koniecznie bydź spokoyną — Niezawodna iest prawda, że spokoyność umysłu, pierwszym iest na wszystkie cierpienia lekarstwem — Otóż samo ia, przy ciągłych moich słabościach, y ustawicznych ze wsząd ambaras zach, naywięcey się staram — perswadnię sobie, y rozry wam nieiskaiące mię myśli, iak tylko mogę. — Z przy wiązanego dla Niey mojego serca, dzielę Jey strapienia, y radbym one przyiąć na siebie.

Pisała do mnie Panna Antonina, o postanowieniu Pana Wa cława, musieli zgłębić, że związek ten będzie dla Niego szczęśliwym. Odpisałem zezwalaiąc Jch życzeniom. Radbym z serca, aby y Pan Julian w swoich zamiarach, znalazł szczęście, y pociechę dla siebie.

Zbawiony JW. Koadiutora mego, iuż iestem na iakiś czas spokoyny, Zdeterminował się bowiem zostać w Stolicy na miejscu, do na stępującey wiosny, naco y od Monarchy otrzymał zezwolenie. Ściskam Serdecznie, zawsze iednostaynie, przywiązany y życzliwy Sługa.

J. Cieciszowski

JW. Bętkowskiemu w szczególności zasyłam moie poważenie, przywiązany szacunek, y ukłon. Dzieci Pani, wszystkie kochane y drogie, nayserdeczniey ściskam. Proszę Boga aby Jch zdrowie zachowywał, y całemu Jey domowi bło gosławił.

dnia 18. Sierp. s. r. 1828. R

Łuck

JXX kochanemu Morozowi proszę oświadczyć odemnie ukłon.

339/96 1828 Pazd 2

23. 8bra / 4. 9bra 1828. Rud w Łucku.

183

5.

Madame!

Troskliwy iestem wiedzieć, iak Jnteres JWWn. Pani ze Skarbem idzie, i czyli
pismo moie wiadome miało iaki skutek? Tym czasem odkrył się
Kanał inny pomocy w tem Jnteressie, a w takim zdarzeniu nietrze=
żadnego omiiać. — Jeden z naszych Duchownych wiedząc że ja nie
spokoyny iestem o to, a mając zażyłość dobrą z JW. Pustowskim
Szwagrem Xięcia Podskarbiego, napisał do niego, że wielką by dla
mnie uczynił przysługę, gdyby ten Jnteres u Xięcia chciał ułatwić.
Ten Zacny Pan tak to dobrze przyiął, że pisze do tegoż Duchowne
go w te słowa: Ktożby dla tak Szacowney Osoby nie poskoczył w
posłudze! Wiedzieć trzeba, że JW. Pustowski prócz tego, że tak blisko
spowinowacony, iest człowiek nayczynnieyszy, i w zupełnym między
sobą są zaufaniu. Pisze zatem, "że iest wezwany od Xięcia do Warszawy
"dla towarzyszenia Jemu w obeyrzeniu gorniczych zaprowadzeń, że po
"iedzie do Niego, lubo nierychley, aż 20 9bra / 2. Xbra; że będzie miał czas mówie
"nia, i będzie Twoim adwokatem; że chociaż Xiążę Minister Skarbu
"twardy iest. . . gdzie o groszyk Skarbowy idzie, wszelakoż znaydę
"się sposoby do zmodyfikowania" i. t. d. Żąda zatem abym na Jego rę=
"ce do Xięcia pisał, i abym dał Jnformacyę o Jnteressie, iżby mógł ucz
"pokrótce uczynić relacyę". A że ia o szczegołach pretensyi wzaiem=
nych tak Skarbu do was, iako od was do Skarbu nie wiem dokładnie,
rownież co iuż nastąpiło w porządku dochodzenia i obron, iako też na
iakim interes zostanie stopniu? Proszę zatem pospieszyć z tą wia
domoscią do mnie krotką iasną tak ażebym mogł przed 1 Xbra n. s.
JWu Pustowskiemu odesłać ią. Jeżeliby iakiekolwiek nieprzewidzia

ne przeszk.

odw

przeszkody, [zaszły] żebym na 10/22 9bra nie odebrał Informacyi żądaney, i nie prze
stał JW. Pustowskiemu, pilnuiąc przyiazdu Jego do Warszawy w 8brze,
i zaraz do niego udaiąc się z Informacyą, i prożbą o Opiekowanie się
w tem interessie Imieniem moim, o co ja Jego osobnym pismem bę-
dę prosił, i List do Xięcia Imci Ministra Skarbu na ręce Jego przeszlę.

Ściskam serdecznie

Panią, i wszystkie Dziatki

i Duchownym tym iest

Imx. Dziekan Skierniewski

Znam się osobiście z Imk.

Pustowskim Aktualnym

Stanu konsyliarzem [illegible]

był u mnie od kiooch

Miesięcy na obiedzie

ko chanemu · Medanu Desertowi

przytaczam moie uszanowanie

JmP. Joachim nie odpisał mi

na dwa Listy ; może ma

żal jaki do mnie J.l.

Dnia wczorayszego przeieżdżał przez Łuck wieczorem JW. Grabowski Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, do Warszawy.

Przypomina Jw. Metropolita Prośbę swoią o dwie pary Pasków żeby te mogły bydź iak nayprędzey kupione i przysłane. – W przypadku zaś gdyby Paskowych nie można było dostać – tedy ieśli Jey żądanie będzie, aby kupić jedwabiu pąsowego i z tego zrobić Paski, lub takowy do mnie przysłać, a tu się każe zrobić. – W. Jw. przeszłego Metropolita dostawał takie Paski z wiedenia – więc ieżeliby się nadarzyła Okazja – to i o zniesienie pisania y kupienia takich i ode proszę –

358 195 1828 4/16. Xbra. 1828. r. w Łucku

Madame! Grud 16

135 6

w Przeieżdżie do Warszawy dnia 29. Listopada na
szego czyli 11. grudnia według Polskiego Kalendarza
pisał Jw. Pustowski do Prałata Skirmuntowskiego
z Terespola w interessie powtórnym, którego wy
razy są następuiące: "odebrałem expedycyę wmPana
„obiaśniaiącą o skończeniu ze Skarbem w Interessie
„Dzierżawy Dobr Kameralnych przez Jw. Synowca Arcy
„Pasterza, i wezwanie posługi moiey do drugiego In=
„teressu w nabyciu przyległey Ziemi Jw. Pustowey Cie
„ciszowskiey. Z naywiększą skwapliwością starać
„się będę udowodnić rozkazy tey Pani, a z wysokiy
„Konsyderacyę przyimie udaniesię Jey Stryia Mini
„ster Skarbu Krolestwa X. Lubecki, któremu pismo wio
„zące się oddam, i ustne obiaśnienie uczynię; a
„za powrotem z Warszawy znowu z Brześcia do
„moiego Pana zgłoszę się, nigdy nieucheząc fatygo=
„wać Nayzacnieyszego Jw. Metropolitę Dobro
„dzieja. ważnieysze ma zatrudnienia do responso
„wania."
Rozumiem że wwmPani iadąc do Warszawy o Bo
żym Narodzeniu, albo zastaniesz Jw. Pustowskie
go w niey, albo doczekasz się powrotu iego z obiażą=
dzki gorniczych zakładow. Bespiecznieyby zdami
się polecić komu w Warszawie z Familii, aby de
go bytności pilnowano, z nim się widziano, i przy
pomniano obietnicę iego mowienia z Xiążęciem w
tem interessie, mianowicie, aby raczył Xiążę Mini=
ster

Minister mieć wzgląd na Straty z tey possesyi z czasow Xięstwa Warszawskiego, i łatwieyszą tę przedaż uczynić raczył.
Swiąt zbliżonych i nowego roku winszuię, życzę wszystkim Boskiego błogosławieństwa, proszę to poiechawszy całemu Rodzeństwu oświadczyć, a mianowicie Nowożeńcom. Sciskam wszystkich serdecznie.

H. Mecinzowski

X Skirniewski

„Nie rozszerzam się nad tem.. Wyjmowi mię ucisk
„Serca na wspomnienie... Będzie to pomnik i
„naszego nieustałego żalu, i przyjęcia Jaśnie Pa-
„Dobrodz. dla nas, i naszey dla niego wdzięczności.
„Hamuię tu obudzaiące się czucia, i zamykam
„prozbą: Racz Jaśnie Pan Dobrodz. zachować to serce
„swoie dla Ich wszystkich, czyli raczey, weź wła-
„sne moie, nim owiele kiedy mię Bóg, iako bliż-
„szego czasem, raczy powołać do siebie <u>de corpore</u>
„<u>mortis huius</u>.

na tem kończę podziękowania, a daley znowu materye
odpisu. pisało się dnia 12 Stycznia według biegu Słońca w Rossyi
Jw. Metropolita w zdrowiu się nam utrzymuie. In-
teressa zwyczaynym idą torem. drobności niekiedy
więcey nas kłopocą, niżeli ważne. Ja zwyczaynie
przykuty do mego Stolika. Pan Bóg daie zdrowie;
Wieczory mi smutne, i herbata niesmaczna, bo
niema nikogo z osób familii — Kończyć trzeba,
pismo, i kończę upadnieniem do nóg Pani, a
w tey postaci bierz pani odemnie wszelkie po-
winszowania, życzenia, poświęcenie służb, i.t.d
a nareszcie ukaż, ieśli się nie popisał w oświad-
czeniu podziękowania, ale w łasce Swoiey Za-
chowaj iako Szczerze życzliwego, i nayniż-
szego sługę X. M. Skirniewski

31.
19. Stycznia.
1829. Ru-
w Łucku

1829

Jaśnie Wielmożna Pani

Dobrodzieyko

Naylepsza okazya pisania do Pani, bo wJx. Proboszcz Rowieny iedzie prosto do Okrzei, a czas naygorszy, bo dzień pocztowy, i mamy ważnieysze pisania.

Rozkaz Pani dany Słudze swemu dopełniony. Upatrzywszy czas naylepszy, kiedy JW Prymas na wstawienie się JW Metropolity uczynił postą... gi iedney Sierocie, i o tem donosił, a przytem o ślubowinach w dzień SS. Jak... i maiących nastąpić, które sam miał błogosławić, iak wy raza, Waciusiowi i.t.d — Dziękuię zatem za te wszystkie dowody przywiązania do Fa milii, Łohyszyńskiey(?) i do podziękowania za nagrobek w te słowa:

„Nietylko w pomyślnych i radośnych, ale i w
„naybolesnieyszych dla naszego Domu wy
„padkach, raczył JW Pan Dobrodziey mieć
„zawsze familiyne serce dla nas, i dzielić
„z nami słodycz i gorycz. Osierocona z dzia
„tkami swemi Pani Adamowa pisząc do mnie
„we łzach raczey niżeli atramencie zmaczanym piórem, miała przecie tyle nad sobą
„mocy, przy wdzięczność pewnie dla JW Pana
„Dobrodzieja, że własną ręką wypisała wszy
„stkie słowa ułożonego pomnika. Nierozł

szczy

3/3. /100.

Łuck 24. n.s. listopada 1829

-1829. Listop. 29. 8

O zdrowiu JWWPani Dobrodziejki dowiedziałem się, od przybyłego z Warszawy przez Bresi P. Joachima: tym więcej byłem troskliwy wiedzieć, jak się Jey droga powiodła i czyli nie zaszkodziła. Odebrany list pod datą 4. listopada, zaspakaja ciekawość moję. Dzięki Bogu że słabość, którą zapewne niewygody podróży ściągnęły, że przeminęła, dzięki Bogu że wszystko lepiej. Pragnę co najprędzej wiedzieć o zupełnym wyzdrowieniu. Codziennie proszę Boga aby zachował JWWPanią Dobrodziejkę i dzieci Jey w jaknajlepszem zdrowiu i powodzeniu. Cieszy mię to że znajdujesz w gospodarstwie i kłopotach swoich pomoc w JWWPanu Drochaskim. Niewątpię, że będzie dla JWWPani Dobrodziejki pociechą, i Olesi szczęście zapewni. Nieprzestaję błogosławić przyszłej parze, na którą równie jak na całą dziatwę JWWPani, niech Bóg raczy wszystkie łaski moje zlewać

J. K.

Ja Bogu dzięki zdrów jestem. Wszystkie moje cierpienia, wzmagają się albo zmniejszają i niekiedy czasem ulgę mi przynoszą. Przywykłem do nich i Bogu to ofiaruję.

WJmćPan Dezert pewnie już z Warszawy powrócił, zasyłam Mu moje ukłony upewniając Go, o szczérem przywiązaniu mojem, z jakiem dla całéj familii jestem.

Sciskam nayserdeczniey

X. Cieciszowski

189

Już to czwarty tydzień jak tu w Lublinie bawię. Zdaje się że [illegible] Me-tropolita w niezłym stanie zdrowia zostaje. W tych dniach wiele cierpiał na [illegible] apostem na prawą nogę. Mały palec obrał się i otworzył, zaraz ulga nastała, P. Haken oglądał nogę i maść przepisał. Pomimo tego od dwóch dni już łatwo stąpać i chodzić może. Humor po większej części dobry. Jak można źle [illegible], a często, najmniej potrzebne wyrzekamy.—

Moje uszanowanie i uszanowanie składam

[illegible]

364./101

190

dnia 29. Marca 1820 Roku ~~Lutt~~

(z listu Kanonika Żeroczyńskiego)

9

Ciężko zostałem zasmucony, otrzymawszy wiadomość z listu JWWPani Dobrodziki dato- wanego dnia 1. Kwietnia n. s., o pięcia- tygodniowey Jey słabości na Żółtaczkę, Zgon także wczesny godney Siostry JWWPani Dobrodziki, zapewne niemało musiał dodać Jey strapień. Dzielę Ja z Nią razem te nieszczęścia, a cierpienia JWWPani Dobrodz. ile przyzwyczaiony iuż do rożnych dolegliwości radbym przyiąć na siebie. Wszystkie te przeciwności ofiaruiąc Bogu, oczekuiąc w miłosierdziu Jego nayles- szey pociechy. Modlę się Ja za dusze Anieli, prosząc razem Boga, aby y JWWPani Dobrodziice dodawał swoich łask, umacniał drogie Jey zdrowie, y błogosławił we wszystkim. Proszę tylko bardzo, niebierz do naylepszego swoiego Serca, tak tkliwie nieprzyiemności, pa- miętaiąc zawsze, iż zdrowie Jey, o którym

naypierwey

naypierwey teraz trzeba pomyśleć, bardzo iest potrzebne; a dla mnie zawsze miłe.

Przez powracaiących stąd PP. Morozow pisałem niedawno do JmciWPani Dobrodzki o interessie Panny Antoniny. Rozumiem iż wolnym czasem odszukać się mogą dowody, iak Hy Summa przeszła do Sukcessyi sp. Pana Jana.

Ściskam Serdecznie JmciWPanią Dobrodz. prosząc nayusilniey, abyś teraz o niczym inszym, tylko o poratowaniu swoiego zdrowia pomyśliła, szczególniey że właśnie do tego naylepsza wiosenna zbliżyła się pora. — Dziatwę Całą nayuprzeymiey całuię, będąc zawsze z niezmienną szacunkiem y przywiązaniem, nayżyczliwszym Sługą

J. Kleciszewski

JW. Cieciszowska
Posłowa Powiatu
Żelechowskiego.
przez Brześć
Terespol
Kock
w Woli Okrzeyskiey

Przesyłaiąc powinne podziękowanie JaśnieWPani Dobrodzice, za łaskawą pamięć, obok zbliżonych Swiąt, mam honor skła-
dać dla Niey, y całego Szanownego Jey Domu, nieograniczo-
ne me życzenia wszelkich pociech y radości. Do Swiętych
modłow JW. Metropolity Dobrodz. łączę y Ja niegodne
moie westchnienia, o polepszenie zdrowia Pani, y
prawdziwą we wszystkiem Jey pomyślność —

Pełen wysokiego uszanowania mam zaszczyt być zawsze

JaśnieWPani Dobrodziki
nayniższym Sługą
X. J. Wroczyński.

365/102 192 10

v.s.
20. Maia 1820 r. Luck.

Otrzymałem pismo JWW Pani Dobrodziki z dnia 15. t. m. v.s.
Wielce ubolewam nad słabością zdrowia drogich Sły
dziatek. Proszę Boga aby ich żoty, y JWW Pani Dobrodz.
pokrzepić raczył. Jeżeli kąpiele Ruskie są potrzebne
dla Juzi, a JWW Pani Dobrodz. trudno iest oddalić się
z domu dla poczekania z nią, można by kogo upro
sić, aby się w tym wyręczył; bo szkoda tracić czasu
teraźnieyszego lata. Z uczuciem y troskliwością ży
czliwą czytałem o interessach JWW Pani Dobrodziki,
które mi przekładasz, a w tych z przychylności mojej
chęc Sły przyniesę ulgi, gotów iestem użyczyć moją
przysługę dla ułatwienia Interessu z Rządem. —
Proszę więc niezwłocznie przysłać kogo pewnego do
mnie do Lucka, przez którego mogłaby doyść wiernie
do rąk JWW Pani Dobrodziki moia ofiara; a przez też
samą rzetelność, możebym postał obiecaną odemnie
kwotę y dla Panny Antoniny, którą będziesz Pani
łaskawa oddać Jey do rąk, dla tego dobrze by ią zaraz
ostrzedz, aby osobnego po to do mnie posłańca iuż
nie przysyłała, tylko dla odebrania swoiey kwoty, widziała się z da
nia
Pragnę z Serca dla wszystkich naylepszych pomyślności, pociech,
y przywiązaney iedności; będę zawsze niezmiennym
z przychylnością nayszczerszym Sługą

M. Cieciszowski

przewrócić

Proszę od mnie JW. Łuszczewskiego

Aby do mnie nie odsyłała

Swoich Wierzycieli

Czybyś nie mogła sama oddać

Tobie Złotych siedm tysięcy

przekazanych od Pa Brunona

Za wzięte bydło.

Prosze mi przystać przez tę okazyą, która będzie wysłana
do Łucka /: ieżeli to może być z łatwością :/ Tabaki
y Cukierków miętowych

362 Nr. 199

1829 Marc 13.

7

193

Z całą moią wdzięcznością dziękuię WWPani Dobrodzice za przychylną Jey pamięć o mnie, ktorą w przypisku na liście W. Sekretarza miałem ukontentowanie odebrać.

Bardzo się Cieszę że WWPani Dobrodzika przyiemnie dzielisz niekiedy swoie momenta w Pitaniach. Uprzeymość y łaskawość szanownego tego Domu dla WWPani Dobrodziki okazywana, rozwesela mię, bo iest skutkiem Cnoty, naylepszego Serca, y pięknych przymiotów duszy WWPani Dobrodziki, ktore Zacni Xięstwo, umieią dobrze oceniać, postrzegaiąc one iak w drogiey Matce, tak y w Kochaney Jey Corce Olesi. Ja zaś wcale z moiey strony, przy niedołęznosciach mych, nic do tego należeć niemogę.

Pisała do mnie Pani Ministrowa Łuszczewska, życząc sobie do mnie przyiechać na Wiosnę, dla szukania rad, y pomocy, w swych interessach. Z ukontentowaniem bym Jey służył, iak całey kochaney Rodzinie iey, zwykłem się zawsze z przychylnością udzielać. Lecz z wielu względow, y niedobrze mi wcale idących interessow, odpisałem iż teraz służyć Jey u siebie niemogę. Częste bowiem w tym czasie miewam nawiedziny, y gości, z nowego moiego Stopnia

Niedawno

Niedawno miałem szczęście witać u siebie Nayiaśnieyszego Wielkiego Xiążęcia Michała. Obiecnia które są zmoże y w krótce, przeiazd y Nayiaśnieyszego Pan... Załuię przeto niezmiernie, iż niemogę mieć tey pociechy /: iakbym sobie z serca życzył :/ dzielić u mnie przyiemne chwile, z kochaną mą Rodziną. Dlatego radbym, aby kochani Adaś y Wacius Łuszczewscy, wstrzymali się teraz do mnie, z swoim przybyciem, y iani też z Kochaney moiey Familii, byli wiadomi, o teraźnieyszych u mnie przeszkodach.
Ściskam serdecznie Ukochaną Dobrodzikę, y wszystkim drogą dziatwę uprzeymie całuię, y błogosławię, zawsze przywiązany, y nayżyczliwszy sługa.

J. Cieciszowski

dnia 1/13. Marca
1829. v. Łuck.
W. Adamowa Cieciszowska
Posłowa.

1827 Sierp 14

Wuienko Dobrodzieyko!

Zdrowie Dziadunia iest tak dobre, iak tylko spodziewać się i życzyć można było: żal i rozrzewnienie iakich doznał po przyieździe naszym, mały wpływ miały na zdrowie Jego, i cieżeli smutek głęboko i mocno czuie stara się przynaymniey myśl rozerwać, i tak iakeśmy tuszyć się spodziewała JW Wuienka Dobr., raz wypytawszy się więcey o nieszczęście wspominać sobie nie każe: Dlatego nawet przez te dwa dni pobytu mego, nie mogłem ieszcze uchwycić chwili, dla wymienienia osób którychby Wuienka Dobr. do składu Rady familiyney życzyła: oświadczył tylko po przeczytaniu listu Wuienki Dobr. iż to zupełnie Jey zdaniu i woli zostawia: bo w ten moment przysłał do mnie Dziadunio z rozkazem iż sam się chce przypisać.—

Przyiechałem tu dopiero w Niedzielę rano! objechać musiałem na Włodawę, bo w Dubience nie ma komory; a tak droga pierwsza i kilka mil nadłożonych opóźniły mię nieco: [illegible] nie chciał ze mną iechać, z tego powodu iż może nie będzie potrzebny, iakoż w istocie zupełnie się bez Jego tu przybycia obeszło: wspomniał mnie iednak iż w razie potrzeby, za każdym doniesieniem niezawodnie przybędzie.— Wysiadłem do Półkownika, posłaliśmy po Pa Joachima

który wziął na siebie uwiadomienie Dziadunia; gdyż X. Skierniewski jedynie tylko do Interessów jest użyty, i do niczego innego mieszać się nie chce, i nawet wcale na wieczory nie przychodzi. — Sprowadziliśmy Hakena, który już był nie odstępujący do samego obiadu. —

Nie chcę Wuienec Dobr. wspominać, ile smutna wiadomość, przez mnie przywieziona, przeraziła zaraz wszystkich tu znajomych, w których znając stratę poniesioną, tem bardziej troskliwi są o zdrowie Wuienki Dobr.; Oby łaskawa była oszczędzać się i uchronywać! —

W ten moment wymieniłem Dziadunowi ukazane mi przez Wuienkę Dobr. do Rady familijnej osoby; na wszystkie zupełnie się zgodził, nie wspominając nawet o nikim z bliższych krewnych. Zapewne że tylko powodem wahania się Jgo Piotra [illegible], że sobie przypominam nie napisałem że jest tylko przydanym Opiekunem, ale pewny jestem że wszystko się odbędzie jaknajlepiej. — Całuję ręki i nóżki Wuienki Dobrodziejki, mam zaszczyt zostawać z najgłębszym uszanowaniem Jéj

przychylnym siostrzeńcem
i najniższym sługą
M. Luszewski.

Obie ręki całuję siostrzyczki i Wacia serdecznie ściskam. —

d. 14. Sierpnia 1827.
w Liszku.

1827
paźd 9.

d. 9. Paź: 1827. r. w Łucku

Wuienko, Dobrodzieyko!

Żywą radością, i żywą szczerą wdzięcznością odebrałem łaskawe wyrazy listu Wuienki Dobrodzieyki: Niezasłużyłem prawdziwie na tyle Jey dobroci, i wyrazić niepotrafię wszystkiego co czuię za Jey życzenia i pamięć; ale wiem że Wuienka Dobrodzieyka chęci same za skutek przyymuie: i teraz więc mam nadzieię iż chociażbym wyraził tysiąc razy mocniey, uważa moie tłómaczenie, na chęciach także przestanie. —

O zdrowiu Dziadunia nayleprza wiadomością będzie druga stronnica tego listu, na któréy ma sam pisać do Wuienki Dobrodzieyki. Ciągłe zatrudnienia rozrywką są dla Dziadunia, chociaż często listy od X. Piwnickiego napełnione utyskiwaniami, i zmartwienia dodaią. Przeniósł się Dziadunio od dwóch tygodni do domku na dół, dla odświeżenia górnych pokoiów, i chociaż z początku przykrą była odmiana, teraz iednak zupełnie się iuż przyzwyczaił. — Na spacer nie tak iuż często wyieżdża; z każdego iednak dnia pięknieyszego korzystać stara się. —

Musiała iuż dotychczas Wuienka Dob. odebrać list od P.ⁱ Kluczewskiey; donoszący Jéy, ile sobie Dziadunio życzy, Jéy tu przyiazdu. Wie z tegoż listu zapewne Wuienka Dobrodzieyka, iż P.ⁱ Kluczewska i iey dzieci zdrowe; iuż się wybiera z powrotem, ale mam nadzieię że Dziadunio Jéy niepuści tak prędko. Ja, tylko czekam przyiazdu P.ⁱ Dezerta, i życzyłbym sobie znowu choć na iakiś czas wrócić do domu. —

Państwo Bystkowie iuż moie dotychczas wyieżdżaią z Pułtow, ale pomimo próśb i życzenia Panny Magdaleny, zapewne nie wstąpią do Woli Okrzeyskiey. — Nie wiemy dotychczas żadnego iaki cel tey drogi; chyba iakie proiekta nowe: ale na kogo te widoki? domyślamy się że moie na Jenerała Morawskiego. —

O Świszerowie niepotrafię nic donieść Wuience; bo ieszcze tam niebyłem: Rompski nawet u mnie tego, ale w tych dniach ie odesły. Półkownik spodziewa się ale nie życzy sobie Awansu; cieszy się niezmiernie z nadziei przyiazdu Wuienki do Łucka. —

Czytałem Dziaduniowi list Wuienki Dob. — Jak też ognie częste w Woli Okrzeyskiey! Żeby tylko przestrach, nie szkodził zdrowiu Wuienki Dobrodzieyki, dla tylu osób drogiemu! — Pierwszą moią myślą, siadaiąc do pisania do Niey, iest zawsze prośba, aby raczyła ~~oszczędzać~~ się i pilnować, a mnie w pamięci swoiey łaskawie zachować. —

Całuię ręce Wuienki Dob.

nayprzywiązańszy siostrzeniec
i nayniższy sługa
M. Łuszewski

Siostrzyczki i Adasia serdecznie ściskam
Olesi ręce całuię. —

Daruy mi Pani, że do Ciebie

nie piszę codziennie będąc

zatrudniony, przytomna mi zawsze

iesteś każdego momentu, a nayczęściey

ni cy – w niegodnych moich modlitwach

które zanoszę do Boga o zdrowie

Pani, i Dzieci

i zupełnie da być może

spokoynie

zmartwienia, i smutku

mi żymy w której z niespodziewany

Opatrzności Boskiey

Ściskam nayserdeczniey rączki

i Jey ho-dane Dzwatkę

nayżyczliwszy sługa
k... ...



Kazał mi Dziadunio dołożyć, iż teraz spodziewa się Gościa X Biskupa Kamienieckiego, który moje zabawi, ale po jego wyjeździe napisze do Wuenki Doby, oznaczając czas kiedyby rad ją widział u siebie, o czym już teraz bardzo często wspomina. —

1823. — — 2
1824 = 4.

197

Listy Biskupa
Zamkowskiego
od 1800 do 1822 r.
od N 18 do 76
Sztuk. 59 —

